Zbiór processów
z 18 wieku

Cz. IV

3 Rubl
3 fl 60
1883. III. 163.

Dziady

Jakoba Gieysztora

[illegible]

Z Biblioteki Jak. Kaz. Gieysztora

1. Wilno — Ryx.
2. Wigdorowicz . Wichert.
3 Kottmanowicz Klaczko — Wigdorowicz.
4 — —
5. — —
6. Biskup Wileńs.
7. Żydy — Wichert.
8 — —
9. Wulfowicz — Radziwiłł.
10 Leybowicz — Menasowicz. Wigdorowicz.
11. Włościanie Star Wielondskiego — Walewski An.
12. Poniatowscy — Walewski.
13. Szydłowski — Micewicz — Jasiński.
14 — —
15 Hausman — Piłtowski —
16 Potocki — Grodno.
17 Brzostowski Xaw — poddani Mosiborscy.
18 Stankiewicz — Murzyński — Dedenko.
19. Domański. Szpinka. Karmelici. Rudomina. Olekiorko
20. Alexandrowicz — Grodno.
~~21 Kłokocki — Gnatowski.~~ zob. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Murzyński — Ryż —
23. Tęgoborski — Niemcewicz — Krasnodębski.
24. Gorecki — Wilno.
25 — —
26 — —
27 — —
28 — Berez Kartuzi — Niemcewicz —
~~28~~ 29 a — —
Stoklickie Star — Minejko.
~~28~~ 29.
30. Minejko — Malinowski.
Giejszter. — Piłecka.
31 — —
32 — —

33. Sokołowski — Wilno
34. — —
35 — Karnicki — Giedroyć.
36 — Świrski. — Kowno.
37. Puciłowski — Kowno
38. Kurlewicki — Orzeszko.
39. Dowhirg Franc. — Orzeszko.
40 — Orzeszko
41. Piasecki — Czerniecki. Włodzikowa. Włodkiewicz
42. Odyniec — Zahorski — Rzyngwald Łysicki.
43. Białopiotrowicz — Brzozowski
44. Kostrowicki — Wasilewski.
45 — —
46 Tołoczko — Kamedułi Węgier.
47. Wojnicki — Pieżarski. Tayler
48. Pohl Jgd. — Plater.
49. Przezdziecki — Zaslaw.
50. Chrzewicz — Przezdziecki — Marcinkiewicz,
51 Marcinkiewicz — Radziwiłł, Chrzestowicz
Sapieha.
52 Sapieha — Przezdziecki.
53 — —
54 . Matuszewicz — Grzechowski — Bobrownicki
55. Klemrele — Matuszewicz — Cichowski
56. Klemrele.

# REPLIKA

*Ze strony J. W. JP. Michała Przezdzieckieco Starościca Mińskiego, pod Sprawą i Opieką osob w Aktoratach wyrażonych, zostającego.*

## *PRZECIWKO:*

*W. JPanu Stanisławowi Marcinkiewiczowi Sędziemu Ziem: Pttu Lidzkiego.*

*ORAZ:*

*J. O. Xciu Jmci Alexandrowi Sapiezie Kanclerzowi Wgo Xstwa Litt:*

*§.*

## KTOREY:

*KATEGORYA pierwsza z W. Marcinkiewiczem względem Mttści Dubrowow, to ma dowodzić.*

*§.*

Gdyby Jerzy i Alexander Sapiehowie nie uczynili po między sobą
*działu wieczystego w Dobrach Macierzystych*; w ten czasby Jerzy Sa-
pieha Stolnik Litt: nie był tylko połowy Mttści Dubrowow Ak-
torem, i nie mógłby Oycu W. Marcinkiewicza więcey ważnie
przedawać, tylko połowę, bo druga połowa należałaby rodzo-
nemu jego Bratu Alexandrowi Sapiezie Marszałkowi Litt: Za-
tym Dekret Ziem: Min: utrzymuiący W. Marcinkiewicza przy
aktorstwie połowy Dubrowow byłby w takim przypadku praw-
nym, i wzruszyć się nie powinnym Dekretem.

Lecz że wyż wspomnieni Sapiehowie uczynili między sobą *dział wie-
czysty dobr Macierzystyck* w Roku 1722. Januarii 5. że przez ten
dział Mttści Dubrowy (o ktòrą dziś sprawa) dostała się przy in-
nych Dobrach na schedę Alexandra Sapiehy Marszałka Litt: że
mimo ten dział innego po między sobą działu ciż Sapiehowie już
nie czynili, a Sukcessorowie ich wyraznie ten dział kilku pòzniey-
szemi przyznanemi tranzaktami approbowali, przeto Jerzy Sa-
pieha Stolnik Litt: jako po uczynionym dziale, nie był Mttści
Dubrowow, żadney części dziedzicem, tak nie wolnie pomienio-
ną Majętność we 4 lata pózniey po dziale Oycu W. Marcinkie-
wicza zaprzedał, którey Aktorstwo całkiem tracić dzisieyszy W.
Sędzia powinien zwracaiąc prawdziwemu in gradu Alexandra
Sapiehi Dziedzicowi, jakim jest bez wątpienia teraz proceduią-
cy JW. Starościc Min:

Tey oczowistey prawdzie oprzeć się nie mogą wszelkie W. Marcinkie-
wicza wrażenia, osobliwie te trzy pryncypalnieysze, które for-
muie kwestye, a z ktòrych iest *pierwsza*: że dział ten między Sa-
piehami nie był przyznany, *druga*, że ugoda między Krystyną z
Sapiehow Massalską Còrką Jerzego, a Synami Alexandra Sapie-
hi kwestyą te jakoby o przedanie mtści Dubrowow, już zakoń-
czyła, *trzecia*: że przedanie mtści Dubrowow przez Jerzego boni-

 fi-

fikować się quasi powinno, częścią tegoż Jerzego, która mu należała w Hrabstwie Zasławskim.

Wszystko to bowiem W. Marcinkiewiczowi nie przynosi, a nie przynosi dla tego, że każda z tych okoliczność wyobrażona jest inaczey, i że do każdey zboczną przystosowano konkluzyą.

*Nieprzyznanie działu* jest prawda, do pewnego czasu wadą u Prawa, ale przecież nie to za nim idzie, (jak chce W. Marcinkiewicz) żeby było wolno dział pierwszy nieprzyznany wraz arbitralnie samemu odrzucić, i schedę cudzą z pod niego czy to gwałtem zaymować, czy to komu innemu przedawać, *lecz to jedynie* że wolno działu nowego żądać utrzymuiąc pierwszy w swoich skutkach do czasu, że tego nowego działu, nie gdzie indziey wolno szukać tylko u Sądu, i nie inaczey znowu, tylko opłaciwszy zarenki do pierwszego działu przywiązane. Tak uczy Artykuł 26. Roz: 9. przez słowa: „ Jedno gdzieby taki na Urzędzie nie znany dział „ dawności tey nie przemilczawszy, chciał znowu ruszyć, i „ o to Bracią swą albo bliskich do Prawa pozwał, tedy ta„ kiemu dział przecie nowy ma być skazan. Wszakże będąli „ na Listach dzielczych pomienione iakie obowiązki, i za„ ręki o nie wzruszanie tego działu, tedy takowe zaręki ka„ żdy według swego obowiązku z rozsądku prawnego zapła„ cić powinien będzie, toż ku działu przystąpić.

Otoż gdy Prawo do nieprzyznanego działu taką przywiązało konkluzyą, że ten kto burzy dział nieprzyznany, pierwiey powinien Brata swego pozwać do Sądu potym zaręki z rosądku prawnego zapłacić, y skazanie nowego działu uzyskać, *toż dopiero ledwo do nowego działu przystąpić.* Wraz tu potrzeba applikować tę konkluzyą do wniosku W. Marcinkiewicza y teraznieyszey Sprawy przypadku, w którey Trybunał nie doświadczy, żeby Jerzy Sapieha wygrał na Sądzie skazanie działu nowego, niedostrzeże, żeby tenże Jerzy rozprawił się z Bratem o zaręki 100,000. talarow bitych wynoszące, słowem nic wykonanego nieznaydzie, co Statut przez ten Artykuł zalecił, tylko tę jedną absolutność, że Jerzy Sapieha oddawszy pierwiey działem swemu Bratu Alexandrowi Maiętność Dubrowy, później w lat cztery też samą Maiętność mimo Aktorstwo swego Brata, Oycu W. Marcinkiewicza zaprzedał.

*Drugi dopieroż W. Marcinkiewicza wniosek* ( że podczas kombinacyi między Krystyną z Sapiehow Massalską Cörką Jerzego a Synami Alexandra Sapiehi miała być ta kwestya o przedaż Maiętności Dubrowow już umorzona ) arcy niepotrzebnie jest między tą Sprawą wrzucony, to bowiem ugodzenie się nie nato zaszło żeby W. Marcinkiewicza było Prawo stwierdzone y nie zaszło one z samym W. Marcinkiewiczem, z ktorymby zayść powinno, lecz tylko zaszło między samemi Sukcessorami Sapiehow, a zaszło nato właśnie, żeby upomnieć się u Marcinkiewicza o Dubrowy, y żeby była pewność, ktorzy z pomiędzy Sukcessorow Sapieżyńskich mieli powrócić owe 30,000. złł: W. Marcinkiewiczowi, jakie wziął Jerzy Sapieha wydaiąc Prawo na Dubrowy.

Do tey y takiey umowy stosuią się wszystkie między Krystyną z Sapiehow Massalską, a Synami Alexandra Sapiehi stanowione tranzakcye. te będą wezwane w swoim mieyscu po niżey, tu zaś dosyć jest weyrzeć w assekuracyą Sapiehow Synow Alexandra Krystynie Massalskiey w Ru 1748. Maia 24. przy iynnych zapisach wydanę. *Która jest tey treści:*

„ Józef Stanisław Biskup Dyocezareński Koadjutor Wileń: Refferen„ darz W. X. Litt: &c. Michał Woiewoda Generał Ziem Podla„ skich

„ skich Hrabiowie Sapiehowie, wiadomo czyniemy tym Asse-
„ kuracyinym zapisem JWW. Kazimierzowi y Krystynie z
„ Sapiehow Massalskim Starostom Wołkow: dydanym nato,
„ iż zeszły w Bogu JW. JPan Jerzy Sapieha, Woiewoda Mści-
„ sławski Maiętność Dubrowy z Folwarkami w Woiewódz-
„ twie Mińskim leżącą, quondam przez zeszłych w Bogu
„ JWW. JPP. Hlebowiczow Starostow Zmudzkich Małżon-
„ kow, w przòd JP. z Fronckiewiczow Krzyszkowskiey 2do
„ voto Chreptowiczowey w siedymdziesiąt tysięcy złł: Polch
„ Prawem zastawnym onerowaną, deinde po rożnych Wlew-
„ kowych Possesorach, ad Possesionem JPP. Marcinkiewiczow
„ przyszłą, z działu zaś wieczystego Dóbr Macierzystych,
„ między tymże JW, JP. Woiewodą Mścisławskim W. W.
„ X. Litt: *w Ru 1722. Mca Januar: 5.* dnia uczynionego in
„ sortem tegoż JW. JP. Marszałka Litt: jednego dostało za
„ przybraną summę 30,000. złł: Pol: do summmy zastawney
„ 70,000. złł: Pol: JP. Mateuszowi Marcinkiewiczowi Sędzie-
„ dziemu Ziemskiemu Upit: mimo Aktorstwo JW. JP. Mar-
„ szałka Litt: wiecznością przedał, ktòrą summę przez JW.
„ JP. Woiewodę Mścisław: wziętą 30,000. złł: Pol: circa con-
„ wentionem w Warszawie między nami Sapiehami a JW.
„ JP. Kasztelanem Wileń: Hetmanem Polnym W. X. Litt:
„ conclusam, ponieważ my Sapiehowie inter alia bonificatio-
„ nis puncta na siebie przyieliśmy, więc ninieyszym zapisem
„ naszym Assekuracyinym w tym JWW. JPP. Starostow Woł-
„ kow: ubespieczamy, iż jeśliby JP. Marcinkiewicz Sędzia
„ Ziem: Upit: circa, aut post exemptionem przez Nas Sapie-
„ how Maiętności Dubrow, o przedaż wiecznością tych Dòbr
„ do JWW. JPP. Starostow Wołkowyskich, jako Sukcessorow
„ JW. JP. Woiewody Mścisławskiego regredi & ad evictionem
„ pociągać miał, tedy in eo casu my Sapiehowie od JP. Mar-
„ cinkiewicza y Sukcessorow Imści własnym naszym kosztem
„ y staraniem, tychże JWW. JPP. Starostow Wołkow: evin-
„ cere powinni będziemy.

N:e z Marcinkiewiczem tedy ugodzona kwestya, o przedaż Maiętności Dubrow, lecz owszem przeciwko niemu pokazuie się umowa, w porządku w indykacyi Maiętności Dubrowow, że zaś między Sukcessorami Sapiehow była kwestya kto mał Marcinkiewiczowi wracać summę za Dziedzictwo Dubrowow przez Jerzego Sapiehę wzięto, w tey przeto kwestyi pogodzili się ciż między sobą Sukcessorowie Sapiehow, a raczey umówili się, że te pieniądze nie Còrko Jerzego Krystyna Massalska, lecz Synowie Alexandra mieli Marcinkiewiczowi zapłacić odbieraiąc od jego Dubrowy.

*Trzecia na koniec W. Marcinkiewicza pretensya* [ aby przedanie przez Jerzego Sapiehę Maiętności Dubrowow, bonifikowało się częścią w Zasławiu niegdy temuż Jerzemu należną ) rownie jest jako dwie pierwsze zawodeą, a co większa do własnych nawet W. Marcinkiewicza Dokumentow nie stosuiącą się.

Nigdy bowiem z nauki Prawa tak nie wypada, żeby ewikcya gruntowa, z Dòbr jednych przenosiła się na drugie zwłaszcza gdy Maiętność Dubrowy oddzielną zawsze była i inney natury od Hrabstwa Zasławskiego( minąwszy już to, że i same Hrabstwo Zasławskie nie było żadnym po uczynionym dziele Jerze-

go Sapiehi Maiątkiem) nadto, że ta Maiętność Dubrowy nie była tak przez Jerzego Sapiehę przedawana, żeby za nią bonifikowała część Jerzego w Zasławiu, ale tak szczegulnie, jako wspolnie niby należąca, Jerzemu i Alexandrowi, oraz in supposito że Alexander miał tę przedaż Jerzego swoim zapisem utwierdzić, a jeśliby nie utwierdził, że miał w tedy Jerzy Sapieha płacić Marcinkiewiczowi założone zaręki.

O pierwszych trzech prawdach, że Ewikcya gruntowa z Dóbr jednych, nie przechodzi na drugie, lecz tylko z drugich poszukuje się summa, że Dubrowy inney są natury i oddzielne od Hrabstwą Zasławskiego, że nakoniec same Hrabstwo Zasławskie nie było żadnym przez moc uprzedzaiącego działu Jerzego Sapiehi Maiątkiem, przekona się Trybunał z niższego o tym wszystkim przełożenia.

*Względem zaś czwartey i ostatniey prawdy*, że Maiętność Dubrowy tak była przedawana, jako wspólnie niby Jerzemu i Alexandrowi należąca, oraz in supposito że miał Alexander tę przedaż ratyfikować, naostatek, że moc szukania ewikcyi grutowey ile w Hrabstwie Zasławskim nigdy W. Marcinkiewiczowi nie warowana, tylko prosta i to założonych zarąk Ewikcya, trzeba żeby o niey w tym mieyscu nawet dowiedział się Trybunał, a to nie inaczey tylko zazieraiąc w tranzakcye od Jerzego Sapiehi Marcinkiewiczowi wydane scilicet w prawo wieczyste i Assekuracyą, z których nayprzód prawo wieczyste na Dubrowy Marcinkiewiczowi służące, *takie ma kontenta:*

„ Iż Ja Jerzy Sapieha maiąc maiętność Dubrowy nazwaną z Folwarkami & cum omnibus ejus adjacentiis w Województwie Mińskim leżące, jure successivo, adq; hæreditativo na Osobę moią i JW. JP. Alexandra Pawła Sapiehi Marszałka W. X. Litt: Brata moiego rodzonego w równy dyspertyment po zeszłym w Bogu JW. JP. Kazimierzu Janie Wojewodzie Wileńskim i samey JW. JPani Krystynie z Hlebowiczow Sapieżynie Wojewodzinie Wileńskiey jako Dziedziczce i Aktorce Rodzicach naszych spadłe, &c.

Assekuracya interim jednoczasowie z Prawem od tegoż Jerzego Sapiehi Marcinkiewiczowi dana, takie ma wyrazy: „ Iż Ja maiąc spólnie z JW. JP. Alexandrem Pawłem Sapiehą Marszałkiem W. X. Litt: Bratem moim rodzonym, Maiętność nazwaną Dubrowy, &c. w Roku teraźnieyszym Prawem wieczystym za 100,000 złł: Pol. WJPu Marcinkiewiczowi Sędziemu Ziemskiemu Upitskiemu przedałem, i Prawo osobliwie wieczysto-przedażne dałem. Więc że Osoby JW. JP. Alexandra Pawła Sapiehi Marszałka W. X. Litt: Brata mojego ad præsens przytomności przy daniu namienionego prawa wieczystego nie było, i zobopolnie tegoż przedaynego prawa podpisać, &c. nie przyszło. Tedy &c. tegoż JW. JP. Alexandra Pawła Sapiehę Marszałka W. X. Litt: ad corroborationem tey moiey wieczystey przedaży cum subscriptione ręki Jerzego przyprowadzić obowiązuie się i assekuruie się pod zaręką 100,000 złł: Pol: wnosząc onus oney na wszelkie dobra moje &c.

Tak tedy jest, że maiętność Dubrowy przedawał Jerzy Sapieha nie tym końcem, żeby za nię dostawała się część jego w Zasławiu Ale-

Alexandrowi Sapiezie, lecz przedawał „ *jako maiętność osobną według dawnego jey stanu* „ y w rozumieniu, że ona jemu y Bratu jego należała wspólnie, w opininij oraz że Alexander miał to przedanie swoim pisaniem się korroborować, a naostatek w takiey kondycyi, że jeśliby Alexander nie korroborował, w ten czas Jerzy Sapieha miał płacić zarąk 100,000 złch Polskich, ale przecież nigdy działu w Zasławiu szukać W. Marcinkiewiczowi nie dozwolił.

Wszystko zatym co się do tego mieysca przełożyło jest składem sprawy JW. Starościca Mińskiego z W. Marcinkiewiczem *o maiętność Dubrowy*, jest oraz materyą Repliki nimieyszey, a że się to wszystko namieniło tylko ogulniey wypada JW. Starościcowi probować każdą okoliczność przez szczegul, jakoż zchodząc do tegoż przedsięwzięcia JW. Starościc zaczyna Sąd przekonywać o tym, co się naypierwiey poznać w tey sprawie powinno, to jest:

§

## *O pewney exystencyi y ważności działu między Jerzym y Alexandrem Sapiehami pod Rokiem 1722. w Dniu 5. Stycznia postanowionego.*

§.

Niżeli do uczynienia pod datą teraz wzmiankowaną, działu wieczystego między dwiema Bracią Sapiehami przyszło, że pomiędzy niemi in ordine tego działu, były zawierane poprzedzaiące postanowienia, prawdą to jest aktualną, bo tak Dekret Ziemski Miński, jakoteż Produkt W. Marcinkiewicza o tey Historyi naucza, *mimowolnie o tym*, że wspomnieni Sapiehowie raz w Roku 1719 8bra 13. drugi raz w Roku 1720 Aug: 2. stanowiąc między sobą opisy, Dobra Macierzyste na równe dwie części podzielić y rozebrać w Roku 1721 Febr: 10 przyobiecali świadczą to słowa Wielmożnego Marcinkiewicza Produktu.. *Pośledniey drugie Punkta dzielcze, ciż Sapiehowie między sobą w Nowogrodku zawieraiąc Dobra Macierzyste na równe dwie części, iżby jeden nad drugiego większey części nie uzurpował, w Roku 1721. Febr: 10 dnia rozebrać między sobą opisali się.* Widzieć to na Arkuszu pierwszym kolumnie 3ciey.

Lubo tedy termin pierwszy, to jest dzień 10 Febr: 1721 Roku został przez Sapiehow spuszczony, że oni w tym dniu Dóbr Macierzystych „ *przez dział wieczysty* „ nie rozebrali, gdy wszakże uczynili toż samo aż w Roku nastempnym 1722. w dniu 5 Januarij, wraz wątpić z tey miary nie można, owszem wierzyć nie odstępnie należy, że w czasie wzmiankowanym y był czyniony dział istotnie, y inszy też czyniony być nie mógł, *tylko wieczysty.*

Ze był czyniony istotnie, y że nie jest wedle zarzutu W. Marcinkiewicza antedatowany, pokazuje jego autentyczność podpisami tusamych Aktorow y Pieczętarzow wielkich ludzi wsparta, tudzież wywiązuje się to ze wszystkich śladow następnych, o których Trybunał lubo słyszał w Produkcie, słyszeć jeszcze na większe przeświadczenie będzie poniżey.

Znowu dopieroż, że był czyniony nie inny *tylko wieczysty* toż samo go o takiey nauce przekonywa; że były przed nim pierwsze opisy, które deklarowały *dział wieczysty*, ten więc in effectum pierwszych opisow zaszły, już być doczesnym nie mógł, bo na-

cóżby się Sapiehom przydało per infinitum docześne działy zawierać; a wieczyste do dalszego czasu odkładać.

Do tych i takich poprzedzaiących Jerzego i Alexandra Sapiehow ułożeń, stosuie się zupełnie wszystkie wewnętrzne samego działu kondycye, które ex suo intrinseco, że go pokazuią wieczystym, łacno można to obiąć przez obrócenie uwagi na jego wyrazy i Artykuły następne:

§.
*Primo.*

Hrabstwo Dombrowieńskie natury Macierzystey, było przez nich rozebrane pierwiey działem docześnym na równe schedy, te potym gdy się pokazały słusznie, i jedna nad drugą nie przewyższaiące, już Sapiehowie postanowili według tych sched dzierżać wieczyście i nieodzownie, względem czego opisali się w te słowa: „ Naypierwiey Hrabstwo Dobrowieńskie w Powie-
„ cie Orszań: leżące, same Miasto, Woytowstwa wszyst-
„ kie, i całą Włość docześnym działem i danemi na to
„ dzielczemi Listami, między nas dwóch Braci, mną Je-
„ rzym Stanisławem Sapiehą Stolnikiem W. X. Litt: ro-
„ zebrane „ teraz na części te na wieczne a nieodzowne
„ czasy dzielemy, także te części Miasta i Włości, któ-
„ rych dotąd od przyiścia do Possessyi naszey trzymaliśmy„
„ już teraz wiecznością nie wyłączaiąc i dzieląc, bez ża-
„ dney avulsy i w przyszłe czasy pretensyi &c. trzymać
„ my i Sukcessorowie powinni będą, i każdy przy części
„ swojey tenuty irrevocabiliter in perpetuum zostawać &c
„ ma.

Azaliż? nie widzi tu każdy, że schedy były rozbierane wieczyście in fundamento pierwszych docześnych, i czyliż jest jaka zostawiona klauzuła, którąby kogo mogła czynić oboiętnym, że ten dział nie wieczysty?

§.
*2do.*

Ze Zamek w Mieście Dombrownie zswemi wałami i fosami ustąpił Jerzy Alexandrowi, a ten za to Jerzemu że zapłacił gotowemi 10,000 złch, ręczą za tą pewnością dalsze działu kontenta:

„ Zamku przy Mieście Naszym w Dąbrownie &c. Ja Sapieha Stol-
„ nik W. X. Litt: Bratu mojemu JW. JP. Alexandrowi
„ Pawłowi Sapiezie ustępuię, żadney salwy i pretextu do
„ possessyi, i ufundowaney Juryzdyki, Zámkowey akcessu
„ sobie i następuiącym nie zostawuię Sukcessorom, ponie-
„ waż za ten Zamek i za nieinteressowanie JW. JP. Mar-
„ szałek W. W. X. Litt: mnie Stolnikówi W. X. Litt:
„ 10,000 złł: dał i wyliczył, &c.

Znowu tedy czyliż każdy tu nie przekonywa się, że dział był czyniony wieczysty, gdzież albowiem, albo kiedy kto słyszał, żeby kto biorąc schedę docześnie, płacił przecież za nie pieniądze? oraz, żeby kto oddaiąc drugiemu schedę docześnie płacił, przecież za nią pieniądze, oraz żeby kto oddaiąc drugiemu schedę docześnie kładł jaki warunek, *że sam i z Sukcessorami swoiemi do tey schedy interessować się nie będzie.*

§.

§.

3tio:

Gdy koleią pomienionego działu do Hrabſtwa Zaſławſkiego i Maiętności Dubrowy przyſzli,to oboie wziął na ſchedę ſwoią Alexander z obowiązkiem deportacyi ſumm zaſtawnych, z warunkiem oraz ſpecyalnym, że innych długow ręcznych przez Jerzego zaciągnionych nad poſſeſſyonalne płacić nie będzie.

Ta prawda jeſt rowna dwòm pierwſzym powyżſzym, gdyż o niey dział tak opowiada: „ Zażywaiąc Prawa Statutowego poſpo-
„ litego jako Brat młodſzy obiera ſobie JW. JP. Alexan-
„ der Paweł Sapieha Marſzałek W. W. X. Litt: Hrabſtwo
„ Zaſławſkie Dobra Macierzyſte dziedziczne, w Wojewodz-
„ twie Mińſkim leżące, z Maiętnością Dubrowy z Pałacem
„ w Mińſku i Juryzdyką tameczną, cum libera exemptio-
„ ne, a tenutariis Folwarkow, które to Hrabſtwo z Fol-
„ warkami przez JW. JP. Stolnika W. X. Litt: Brata mo-
„ jego rożnym jeſt zawiedzione, &c. A Ja Stolnik W.X.
„ Lit: obowiązuie ſię, że a data præſenti tego działu naſze-
„ go Macierzyſtego, wieczyſtego, już do tego Hrabſtwa
„ intereſſować ſię nie mam, ani Praw odmieniać, ani ſum-
„ mami większemi onerować, ani z dzierżenia kwitować.
„ Waruie ſobie JW. JP. Marſzałek, że ſnmmy zaſtawne
„ ſamym tylko Folwarki i Wſi trzymuiącym JPP. Kredy-
„ torom i Zaſtawnikom exolvere tenebitur, do niżſzych zaś
„ Zapiſow, na też Hrabſtwo Zaſławſkie i attynencye da-
„ nych od JW. JP. Stolnika W. X. Litt: &c. JW. Marſza-
„ łek należeć nie ma, &c.

Możeż więc tu być rzecz nie dokładna, *że te wſzyſtkie warunki formowa-mowały dział wieczyſty*, jeden bowiem przyimował ſchedę, drugi tey zrzekał ſię *wiecznie*. Jeden podał na Tabelli ſwe długi poſſeſſyonalne, drugi te opłacenia przyimował i ubeśpieczał, że większych na te Dobra zaciągać nie będzie, co wſzyſtko każdy czytaiąc w dziale niechay przechodzi myślą do natury działow doczeſnych, i niechay wraz kombinuie, jeśli przy podziałach doczesnych przeymuią ſię długi, bez zachowaney pro futuro repetycyi tudzież, jeśli ſię zakazuie dalſze zaciągnienie długow na Dobra, przecież tanquam przed doſtatecznym działem wolnemu ſzafunkowi każdego Dziedzica podległe.

§.

4to:

Ze Folwark Huia excypował ſobie z pomiędzy Zaſławszczyzny Jerzy Sapieha Stolnik Litt: z tey racyi in bonificationem intrat z tego Folwarku Alexandrowi ubywaiących przyrzekł z części ſwoiey w Hrabſtwie Dombrowſkim attynencyą 2,500 zł. inportancyi czyniącą Alexandrowi *perpetuitate*, (ſą to ſłowa działu) przyłączyć, mogłbyż tedy albo powinienby tak przyłączać, gdyby dział, który w ten czas zawierali, nie był działem wieczyſtym. *Czytać tu dział puncto* 3.

§

5to:

Maiętność Lubecka z ſummą na niey będącą doſtała ſię Jerzemu, a wieczność Mttści Huia zoſtałą oddaną Alexandrowi, *przyświadcza* to

*to wyraz działu puncto* 4, & 5. A tož dopiero czy nie probuie? że takie determinacye znaczą dział omnino wieczysty, bo przy doczesnych nic wiecznego, i nigdy się nie stanowi.

Same nakoniec położenie nie raz tych słów, *dział Dobr Macierzystych wieczysty* ewinkuie to, co się teraz za jego własnością mówi, nie ma wszakże w prawach Litewskich przepisaney formy, czyli Aryngi jak być maią pisane, tranzakta, ktòre, gdy są zastawione woli samych piszących, i stanowiących tranzakta. Dosyć więc iest wzierać w definicyą ich samą, i na tey przestnwać, *zgodnie z Konstyt: pod Art.* 7. *Roz*: 7. *położoną*, ktòrey są słowa, *Przywileie i Zapisy pospolite nie maią być na inne rozumienie wykładane, iedno iako napisane są, i tak iako sami w sobie brzmią, maią być brane.*

Próżnie tedy chciał dawniey, jak chce i dopiero uwłaczać temu działowi W. Sędzia Marcinkiewicz nazywaiąc go doczesnym, czyteż nie skończonym, treść bowiem i cały skład jego demonstruie go actu co do dobr Macierzystych wieczystym, a to iest właśnie co w dzisieyszey sprawie kwestyą ułatwia.

§.

Nie iest on (wedle opinii W. Marcinkiewicza) przeto doczesnym że w punkcie deklarowaney bonifikacyi za intraty folwarku Hui in czsu nie dotrzymania tey obietnicy, *nullitatem actus zakładał.*

Warunek ten wszakże nie ściągał się ad nullitatem całego działu, czyli wszystkich iego Artykułow, lecz tylko służył ad punctum ugody, o *Folwark Huię i bonifikacyą za ony*, o tey zaiste rzetelności naylepiey daie wiedzieć treść sama działu in verba: „ Y „ tą attynencyą, z ktòrey taż pomieniona intrata dezygno- „ wana być ma przez zapis do działu JW. Panu Marszałko- „ wi W. W. Xstwa Litt: præsenti transactione wieczystego „ perpetuitate przyłączyć, i w realną possessyą podać obli- „ guie się &c. i iuż in usu fructu w przyszłe czasy & libe- „ ra possessione ewinkować od tey summy 2,500 zł. i zastępo- „ wać JW. JP. Marszałka W. W. X. Litt: Brata mego po- „ winien będę sub nullitate Actus combinationis ad punctum „ Folwarku Hui ściągaiącego się &c.

Tak zatym jest, że zawod przez Ierzego Sapiehę w porządku bonifikacyi za intraty Folwarku Hui uczyniony miał tylko ruynować punkt, ugody o pomieniony Folwark nie zaś machinę całego działu, a teraz zwrócić się myślą y na to, że rescyssya ugody ratione Folwarku Hui nie byłaby szkodliwa Alexandrowi, lecz przeciwnie Jerzemu, bo post rescisionem zostałby ten Folwark przy Hrabstwie Zasławskim, ktòry się dostał Alexandzowi.

Rescyssya ta pro interim nieznaczy *jakiey doczesności* lub konsekwencyi, dla ktòrey trzebaby dział ponawiać, lecz owszem y ona była takiego końca, że dział quo ad punctum nawet Folwarku Hui byłby skutecznym ròwnie jak wieczystym,

Za niedodaniem wszakże przez Ierzego z szczęści Dąbrowieńskiey takiey attynencyi, ktòraby zł: 2500. czyniła Alexandrowi, Jerzy miał tracić excepcyą Folwarku Hui w Zasławszczyznie, a Alexander powracaiąc do Dziedzictwa tegoż Folwarku Hui Prawa by już niemiał dopominać się w Dąbrownie 2500. zł: intraty, taka jest właściwa myśl założoney rescyssy.

Otoż kiedyby tak stało się? trzeba tu pytać còżby tu nieskończonego zdawało się? wszakżeż to widać z działu, że Folwark Huia miał być handlowny na attynencyą Dobrowieńską, ktòrey gdyby Jerzy nie oddał Alexandrowi, miała subsequi nullitas uczynionego frymar-

marku, dopiero post nullitatem nic nie wypada innego, tylko, że Ierzyby został przy attynencyi Dąbrowieńskiey, którą miał dać Alexandrowi, a ten wzaiemnie zostałby przy Folwarku Hui, który miał oddać Ierzemu za attynencyą Dobrowieńską dział tandem post præmissa ( y wątpić nie można ) byłby skutecznym.

§.

Nie jest znowu z tey miary ten dział doczesnym, ( jak W. Marcinkiewicz tłumaczy ) *że on puszcz Dobrowieyskich instantanæ* nie przedzielił, ale że wspólne używanie zachowawszy tych przedzielenie Ludwikowi Micucie Podkomorzemu Grodzień: zostawił.

To samo bowiem skonkludowanie, że Podkomorzy miał między niemi puszcze przedzielilić, pokazuie zamiar wieczystey działowey umowy do doczesney wszakże taki zachod potrzebnym nie byłby.

Prawo Statutowe w Art: 26. Roz: 9. o działach Urzędowych tak konkluduie „ Także y ten dział wiecznie przy mocy zastawion być ma,
„ który między niezgodnemi z prawa skazany postanowion
„ będzie.

A cóż tu z tego uczynili Sapiehowie? albo za cóż mieli zachwiać trwałość, czyli wieczystość przez się zawieranego działu, gdy puszcz Dąbrowieńskich nie mogąc rozebrać za stołem zostawili to Urzędowemu od siebie bonevole destynowanemu działowi przez słowa. „ *7mo:* Towarne z innemi lasami w tymże Hrabstwie Dą-
„ browieńskim, które spólne między przeszłemi Possesorami by-
„ ły, jako y łąkami na równe dwie części należącemi officiose
„ przez WIP. Kazimierza Ludwika Micutę Podkomorzego
„ Grodzieńskiego in equales sortes in spatio dwóch lat roz-
„ dzielić mamy, a do uczynionego rozdziału spólne używanie
„ tak Possesyi lasow y łąk ab utrinque zachowuiemy.

Nietylko więc taka determinacya, nieczyni Działu doczesnym, lecz ona owszem *wieczystym* i dostatecznym go probuie, a dopiero wziąć i to pod sentyment, cóżby to uymowało działowi, gdyby Sapiehowie względem puszczy Dubrowieńskiey, nie iuż wieczysty, jak jest w istocie, lecz naprzykład actu doczesny dział uczynili.

Wolno jest pospolicie Dziedzicom co chcąc między sobą stanowić, wolno jednemi Dobrami zaraz się podzielić, a drugich podzielenie do czasu dalszego odłożyć, słowem ( jest tą prawdą nie omylną ) że Dziedzicom wszelki szafunek, i Obrot Dobrami Prawie jest nie ograniczony, bo ich samych zostawiony woli, *tak uczy Art*: 41. *Rozdz*: 3. *i Art*. 1. *Roz*: 7.

Gdyby więc Puszczy Dombrowieńskie i dalszemu między niemi zostawione były działowi, niebyło to rozebraniu dalszych Dóbr nieszkodziło, tak radzi i perswaduie rostropność, z którey ta tylko wynika konkluzya, że gdyby Puszcze Dombrowieńskie nie były w ów czas przedzielone, te dopiero wedle opisu na schedy, *że miały być równe*, dzielićby przyszło, nie ruynuiąc bynaymniey tego, co dawniey pod dział wieczy podpadło.

Hrabstwe *tedy Zasławskie i Maiętność Dubrowy*, jako nie pod takim zostały opisem, ale wieczyście dostały się Alexandrowi, tak stosowanie warunkow służących względem Puszcz Dombrowieńskich do pomienionego Hrabstwa i Maiętności Dubrowy niczym uznawać nie można, tylko krzywym i zbocznym inższych przypadkow nadciąganiem.

 Dal-

§.

Dalſze ku temu warunki Działu, które w ſobie zawieraią determinacye doczesne, a których W. Marcinkiewicz radby pożyczył do ſprawy *o Dubrowy*, że ſię ściągaią *nie do Dóbr Macierzyſtych*, lecz Oyczyſtych, niech Trybunał to dobrze pamięta, i niechay będzie oſtróżny, dzielić naturę Działu Dòbr Oyczyſtych od Macierzyſtych, bo oto kweſtyi nawet nie ma, że ów Dział Dobra Oyczyſte *docześnie*, a Macierzyſte *wiecznie* przedzielił.

Również mobillia i kleynoty etiam po Matce, że w ów czas Sapiehowie równemu pomiędzy ſobą zoſtawili rozbieraniu, bynaymniey to Działu co do Dóbr leżęcych nie znoſi, *bo to ſamo, że mieli równie rozbierać Maiątek ruchomy*, dowodzi, że ſtanowili ſchedy *wieczyſte* nad równość wſzakże między Bracią nic być ſprawiedliwſzego nie może, i nawet w ten czas, kiedy ſię nowe działy uznaią, nie uznawaią dla inney przyczyny, tylko aby równość ſrzodkowała między Sukceſſorami, *mówi tak Statut* w Art: 26. Rozdz: 9. *A to dla tego, żeby jeden nad drugiego większey części ſobie nie przywłaſzczył.*

Przeſzedłſzy tedy choć pokrótce przez wſzyſtkie owego Działu 1722. Januarii 5. we wnętrzne znaczenia i z tych dopiero pokazawſzy, że Dział Dódr Macierzyſtych (*jakiemi były i Dubrowy*) był actu wieczyſty, jeſzcze tu JW. Starościc Miński nie zamyka ſwey konkluzyi, że Jerzy Sapieha Działem pomienionym od *Maiętności Dubrow* oddalony, nie mógł W. Marcinkiewiczowi przedawać, lecz dla odwròcenia wſzelkich W. Marcinkiewicza zarzutow, poſtępuie probuiąc.

§.

## *Ze dział ten przez Proceder późnieyſzy y wſzyſtkie czynności nietylko ſię nie wzruſzył, lecz owszem umocnił, równie że nigdy jego ani exyſtencya tajoną, ani skuteczność odſtępowaną była.*

§.

Nim ſię odpowie ze ſtrony JW. Staroscica Mińſkiego na tę obiekcyą, „ że Alexander Sapieha po dacie jakoby działu nie znał ſię do „ ſkutkow y exyſtencyi onego, mianowicie proceduiąc z Poſ„ ſeſſorami attynencyow Zaſławia.

Pierwiey trzeba aby Trybunał poſłyſzał o dowodach ze ſtrony Alexandra ad effectum działu zaſzłych, będzie to bowiem pomocnym do wyśledzenia, zkąd ſię urodził ten proceder, ktòrym chce W. Marcinkiewicz JW. Starościca Mińſkiego konwinkować.

§.

### *Otym więc in ſequenti*

### *Imo:*

W kilka Lat po dacie działu poſtanowił Alexander wykupić Zaſław od Przezdzieckiego Kaſztelana Inflantſkiego z pod Poſſeſſyi zaſtawney, onemu więc obwieſzczenie przez ſię podpiſane, a Roku 1727. Januarii 30. przed aktami Grodzkiemi Mińſkiemi zeznane wydał z wyrazami takiemi: „ Iż konformuiąc ſię do prawa „ zaſtawnego“ od JW. JP. Jerzego Sapiehy Stolnika W. X. Litew: Brata mego, WJPanu „ na Hrabſtwo Zaſławſkie, mnie

„ z po-

„ z podziału wiecznością dostałe y ustąpione, danego summę w
„ prawie wyrażoną &c.

## 2do:

Gdy według tego obwieszczenia oddawaney przez Alexaodra Sapiehę summy, Przezdziecki Kasztelan Inflantski nie przyiął, y okupić się nie dał, Alexander przeto w tymże Ru 1727. 7bra 24. w Grodzie Mińskim zaniosł na jego manifest, a przez ten, że bytność działu z Jerzym Bratem swoim zaszłego wyznał, że o skutku jego procedować oświadczał się, daią wiedzieć słowa onego.

„ W pierwszym mieyscu, gdy żałuiący Delator JW. JP. Marszałek
„ W. W. X. Litew: vigore działu wieczystego Dòbr Macie-
„ rzystych między żałuiącym, a JW. JP. Stolnikiem W. X.
„ Litew: sub actu w nim expresso uczynionego, podług któ-
„ rogo wieczność Hrabstwa Zasławskiego in personam żału-
„ iącego Delatora cessit dawszy | obżałowany juryzdycznie
„ obwieszczenie.

*W 2gim mieyscu:* Zaczym żałuiący Delator chcąc Prawem czynić,
„ do approbaty wyż wyrażonego działu, Dòbr Macierzystych,
„ vigore ktòrego ante omnia od przysądzenia y podania w
„ wieczystą Aktorowi possessyą Hrabstwa Zasławskiego cum
„ omnibus attinentiis &c. *Widzieć Manifest.*

*W 3cim mieyscu:* Po uprzedzonych tych pierwszych prawnościach, przyszło in ulteriori między Alexandrem Sapiehą, a Przezdzieckim Kasztelanem Inflantskim do sprawy w Trybunale w Roku 1727. dnia 23. 9bra, nie stawał prawda w tenczas Przezdziecki Kasztelan, y dla tego ac si in contumatiam, wedle Statutu sądzona Alexandrowi prævia repositione, summy Inekwitacya, z czym jednak Alexander stawał, a raczey że on sam siebie tylko wiecznikiem y Aktorem Zasławia mianował ( czegoby czynić niemógł, gdyby działu nie było ) przekonywaią tego żałoby wyrazy niepojednokrotne.

## Loco primo:

„ Obżałowany JW. JP. Przezdziecki &c. supra namienione Hrabstwo
„ totaliter spustoszył y zruynował, przez co szkody żałuiące-
„ mu Delatorowi jako wiecznikowi tych Dóbr na 200,000. złt:
„ uczynił &c.

## Loco 2do:

„ Gdy żałuiący Delator JW. JP. Marszałek vigore Aktorstwa swego
„ obwieszciwszy terminem juryzdycznym do swey wieczy-
„ stey własności ad æquatis mediis przychodzić chcąc &c.

## Loco 3tio:

„ Zaczym żałuiący Delator chcąc prawem czynić do approbaty
„ wszelkich quocunq; titulo in rem JW. Delatora służących
„ Dokumentow do przysądzenia y poddania w wieczysto
„ Aktorowi possessyą Hrabstwa pomienionego Zasławskiego
„ cum omnibus attinentiis, *Czytać tu Dekret* 1727. *9bra* 24.

## §. 4to:

W pośrzodku takiego między Alexandrem Sapiehą, a Przezdzieckim Kasztelanem procederu, wszedł był Alexander w intercyze z Franciszkiem Wołodkowiczem Woyskim Mińskim o przezastawę Hrabstwa Zasławskiego, to jest: przyrzekł był Alexander po wykupnie od Przezdzieckiego przezastawić Zasław Wołodkowiczo-

 wiczo-

wiczowi, za dostarczeniem przez tegoż na okupno summy, na co zezwoliwszy Wołodkowicz y przekonany z pokazanego sobie działu, że to Hrabstwo było już Aktorstwem Alexandra, obiecał wzajemnie dostarczyć summę, a tym czasem pro ratione takiey intercyzyi dał Alexandrowi gotowemi pieniędzmi czerwonych złt: 500.

Taka więc umowa, gdy do skutku nie przyszła, obruszył się oto Wołodkowicz y poszedł do do procederu, w dniu 4. Febr: 1728. zanosząc na Alexandra Sapiehę Manifest naylepiey zaświadczył, tak o bytności Sapieżyńskiego działu, jako też o exekucyi jego przez Alexandra, *bo się zaskarżył.*

1mo: Ze Alexander przez dział 1722. Januarii 5. z Jerzym zawarty obowiązawszy się wszystkim zastawnikom summy odłożyć nie ktòrym te trudni y dysputuje.

2do: Ze Folwark Huja (ktòry Jerzy przed działem Wołodkowiczowi przedał) lubo działem był excypowany pro sorte Jerzego, praevia declaratione bonifikacyi Alexandrowi w częściach Dubrowny, Alexander jednakże o ten Folwark go kłóci.

3tio: Ze Alexander pokazawszy mu dział 1722. Januarii 5. y komunikowawszy mu in copia, uwiodomił go o pewnym swoim Zasławia Aktorstwie, y tym pociągnął nietylko do stanowienia intercyzy, względem wzięcia w zastawę Zasławia, po wykupnie od Przezdzieckiego, lecz nawet do dania ad rationem tey umowy czerw: złt: 500. w czym sobie zawiedzionym być mienił.

4to: Ze Alexander na uszkodzenie quasi Kredytorow possessyonalnych, działu umyślnie nie oddawał ad acta. *Czytać tu cały Wołodkowicza manifest*, niemniey y to pamiętać, *że w tenczas Wołodkowicz kopią sobie działu kommunikowaną, sam pre instantia sua ad acta podał.*

Tak tedy jest jak dotąd Trybunał słyszy, że dział ow 1722 Januar: 5 nie tylko był przez Alexandra publico ogłaszany i exakwowany, ale nawet został i obcey Instancyi obiaśniony i do Akt podany.

Ale że nie natym jeszcze kończą się ślady pewney i mocney exekucyi jego ze strony Alexandra; daley przeto w tey materyi od Starościca przenosi się wiadomość.

## §.
## 5to:

w Hrabstwie Dąbrowieńskim trzy Wsie, idq; *Hrudow, Dobryn i Karobonowicze* były jeszcze przez Kazimierza Sapiehę Oyca Jerzego i Alexandra wypuszczone dożywociem pewnemu Mieszczaninowi Dąbrowieńskiemu *na Imie Hrehoremu Piłatowi*, które to Wsie pod czas działu 1722 Januar: 5 dostały się Alexandrowi Sapiezie.

Od tego więc *Poddanego Hrehorego Piłata* maiąc zeszły IW. Przezdziecki Kasztelan Inflantski pewną Inskrypcyą gdy, swey pretensyi na Wsiach mu niegdy dożywociem nadanych szukać przedsięwziął, i do procederu poszedł.

W ten czas Alexander Sapieha ocalaiąc swoie Prawo nad Wioskami pro scheda sua z działu dostałemi, a odsyłaiąc do Sukcessorow Piłata, ktòrzy się Ierzemu Sapiezie dostali, zaniosł manifest przeciwko Kasztelanowi Przezdzieckiemu ad nullitatem tego pretensyi, i razem też dał wiedzieć, że Wsie pomienione jemu, a potomkowie Piłata Ierzemu z podziału się dostali, świadczą to słowa manifestu: „ Post fata którego Piłata Sukcessores

„ na

„ na części IW. IP. Stolnika z podziału dostały się, a obżałowa-
„ ny uróściwszy proceder Złgo Delatora, nulliter & indebitu
„ wexuie Dekreta contra gradum juris otrzymawszy za onemi
„ exekucyą do właśnych *Dóbr itq; części z podziału ustąpionych* Wsie
„ które nie od Aktora dożywotnym Prawem, zeszłemu Piłato-
„ wi postąpione były, sprowadza, zaczym Złicy Delator ante
„ omnia do uwolnienia siebie, i Dòbr Delatora od niesłuszney
„ Obłgo Pretensyi do obwarowania onych omnimodam securi-
„ tatem, *oraz do odesłania takowey peetensyi do Dóbr i osob Sukcesso-*
„ *row Piłatowych w części JW. Stolnika W. X. Litt: będących*,
1728 8bra 1 widzieć ten Manifest.

## §
## 6to.

Za nieskończeniem się Kwestyow tak z Przezdzieckim Kasztelanem, o exempcyą Zasławia, jako-też z Wołodkowiczem o wzięte przy Intercyzie czer: złł: 500, tudzież o Possessyą Folwarku Hui przyszło Alexandrowi Sapiezie prowadzić daley z jednym i drugim proceder, na tych tedy pod Rokiem 1729 Xbra 12 w Trybunale Głł: zanosząc Alexander Manifest, że działu z Jerzym nie wypierał, że go bynaymniey nie odstępował, owszem przez moc onego, że do rezerwowanego dziedzictwa Folfarku Hui chciał powracać, upewniaią wyrazy Manifestu, które co do IWgo Przezdzieckiego z racyi, że się do pierwszych referuią żałob, tu opuszczaią, zaś co do Wołodkowicza niechay wie Trybunał że są takie:

### 1mo:

O czym żałuiący Aktor niżeżli wziął notitiam a czyniąc *Dział w Ru*
„ 1722 *Januar:* 5. dnia Folwarku Hui, zrzekł się in personam
„ IW. IP. Stolnika kondycyonalnie inquantumby z Dóbr Dą-
„ browny części JW. Stolnika W. X. Litt: opisaney ad pro-
„ portionem roczney 2500 złł: intraty miała poyść rekompensa:
„ *a to sub nullitate w tym punktcie o Hui zawartey kombinacyi &c.*

### 2do:

„ Ktòrym opisom dzielczemu i obligacyinemu JW. Stolnik dość
„ nie uczynił, ani za Huię opisaney i Dombrowny rekompensy
„ nie dał, ani summy za Obligiem nie oddał, w czym wszystkim
„ JW. Aktor zawiedziony zostawszy, *interim względem Hui za oblo-*
*kwencyą działu i okazyi niedotrzymania* ob subsecutam nullitatem już in planta naturalnego swego aktorstwa zostaiąc, &c.

### 3tio:

O co wszyzko chcąc prawem JWżny Aktor experiri ante omnia do
„ przyięcia, o wszystko &c. rozprawy, do approbaty wszyst-
„ kich zawieranych i wszelkich in rem Aktora służących Doku-
„ mentow, omnis Tituli Zapisow wespoł z procederem prawa
„ ad casum præsentem należącym, *do dosyć uczynienia onym we*
„ *wszystkich punktach warunkach i obowiązkach &c.* do ustąpienia
„ Maiętności Zasławia cum attinentiis &c. do przysądzenia
„ Folwarku Hui cum attinentiis &c. składa się sam Manifest 1729
„ Xbra 12 w Trble zaniesiony.

Jeszcze na tym Manifeście nie konkluduie się lityspendencya Alexandra Sapiehi, za mocą działu wiedziona, owszem z ciągu poniższego oney, toż samo będzie słyszał Trybunał, żeby iednak artykuł tego Manifestu co do Folwarku Hui w tych znayduiący się wyrazach: *interim względem Hui za obloquencyą działu z okazyi nie dotrzyma-*

*mania ob subsecutam nullitatem już in planta naturalnego aktorstwa swego zostaiąc* kogożkolwiek czasem nie zastanowił, że iuż to w ten czas działu Alexander odstępował, et post nullitatem onego przy swoim tylko, jakoby stopniu utrzymywał się, dla tego ad hoc punctum *w tym mieyscu dołączaią się reflexye.*

W dziale wieczystym pod datą 1722. Januar: 5, trzeba pamiętać, że in casu niewydzielenia w Dąbrownie przez Jerzego dla Alexandra 2500 zł. intraty, nie całego działu była założona nullitas, lecz tylko quo ad punctum o Folwark Huię, słowa więc Manifestu Alexandra *ob subsecutam nullitatem* nie stosuiąc się do recessu od działu, lecz owszem do rekognicyi działu, bo tak dział opisał, zwłaszcza, że i Alexander zaczynaiąc ten punkt Manifestu od tych właśnie słow zaczął, *interim względem Hui za oblokwencyą działu.*

Gdyby Alexander odstępował działu, albo chciał go rescyssyi, niepozywałby Przezdzieckiego do przyięcia summy, jako przez Jerzego wziętey, nieprosiłby oraz sam approbaty, wszelkich Dokumentow, i procederu, który do approbaty działu rozpoczął, ani za temi sądzenia sobie jednemu tak Zasławia, jakoteż Folwarku Hui, co wszystko, że działo się przeciwnie, treść cała Manifestu poucza.

Istotnie tedy to jest: że pomieniony Manifest był czyniony za skutecznością działu, względem którego tę lubo krótką uczyniwszy przestrogę z chodzi JW. Staroście do opowiadania, jaki był dalszy proceder.

§.

7mo:

W dni kilka po wzmiankowanym Manifeście bo dnia 15. Xbra, owegoż Ru 1729. wydał Alexander Sapieha Przezdzieckiemu Kasztelanowi y Wołodkowiczowi przed Trybunał Pozew, za nim przypadła Sprawa w Ru 1730. Marca 9. y skonczyła się na Remissie per generalem do Nowogródka, w którym to Decretalie: że żałoba taż sama znayduie się, jaka w Manifeście poprzedniczo produkowanym, nie powtarza się więc wprowadzenie tu słów tych samych, dla pewności wszakże: że to jest niezmyślonym *widzieć*

*1729. Xbra 15. Pozew, a 1730. Marca 9. Dekret.*

§.

8vo:

Z samym wreście Jerzym Sapiehą gdy Alexander do proceder u udał się, nie wynosił po tego inoych Załob tylko ad satisfactionam działu Roku 1722. Januarii 5. postanowionego, tudzież o dalsze z tąd wynikaiące pretensye, tey prawdzie nie można nie wierzyć, bo ią ewinkuie Pozew w Roku 1731. 7bra 1. po Jerzego wyniesiony, a Dekret kontumacyiny ( jak przed tym był zwyczay ) z własnego Aktoratu na Alexandra Sapiehę, po uchyleniu podawaney obmowy pod datą 1731. 9bra 5. wypadły, wprowadzony, *In verba* „

„ Do approbaty działu wieczystego Dóbr Macierzystych a za
„ nim do przysądzenia zarąk &c. do skassowania Prawa wie-
„ czystego, przez W. T. Urodz: Woyskiemu Mińskiemu sine
„ scitu spólnego Aktora y Konsukcessora na Folwark Huie
„ cum attinentiis in præjuditium pisanego vigore obowiązkow
„ w dziale wyrażonych &c. widzieć ten Pozew y Dekret
„ *1731.* 9bra 5.

Otoż maiąc Trybunał tyle wiadomości o prowadzonym continue przez cztery lata z instancyi Alexandra Procederze, zawsze jednak do u-

twier-

twierdzenia działu stosowanym, niechay się przeświadczą, że Alexander nigdy niecofał się od działu, *a dopieroż w tym mieyscu niechay posłucha powodow.*

§.

Z kąd wyniknął ów Dekret Remissyiny pod datą 1728. Marca 5. w ktorym znayduie się ( prawda ) żałoba z tym wyrazem niem, *Iż Dobra etiam Macierzyste między Jerzym a Alexandrem były niedzielne,* Czego W. Marcinkiewicz za wielki dowod uzywa.

§.

Pierwiey niżeli między Sapiehami stanął dział pod Rokiem 1722. Januarii 5. rzecz jest nie negowana, że Alexander procedował z Zastawnikami Zasławskiemi w porządku windykacyi Dobr swoiemu połowicznemu Aktorstwu podległych, a przez żaden dział wieczysty w tedy nie rozebranych, świadczą o takim procederze, dwie Remissy dział ostateczny poprzedzaiące, bo w Roku 1720. jedna dnia 28. junii, druga 19. 8bra zaszłe, ktorych żałoby *te obeymuią skargi.*

1mo: Ze Hrabstwo Zasławskie do pewnego terminu między Jerzym a Alexandrem nie dzielne do używania dalszego i między Bracią rozmiarkowania od Oyca postąpione trzymał Jerzy.

2do: Ze te Dobra Macierzyste bez uczynionego Działu między Alexandrem Jerzy summami zastawnemi pogotowiu Prawem Dziedzicznym zawodzić niemogł.

3tio: Ze połowa Hrabstwa Zasławskiego Aktorstwem onemu należy &c. *Czytać tu żałoby* w obu Remissach przed Działem zaszych.

Pośledniey tandem gdy działem wieczystym te Dobra Macierzyste na część Alexandra całkiem i Maiętnością Dubrowami dostały się, przeiął na siebie Alexander wszystkich possessyonalnych kredytorow Jerzego na Hrabstwie Zasławskim swoiemi summami skupić, a ci że byli trudnemi, wypadło więc Alexandrowi znowu z onemi dawniey wiedziony kontynuować proceder.

Ktokolwiek wie, tedy dawnieyszy kurs procederu przed korrektura 1726. i po tey Konstytucyi używany dziwić się nie będzie wszelkim zdrożnościom, a osobliwie Dekretom Remissowym, które z Remissy na Remissy i z kadencyi na kadencyą będąc wyimowane trwały nadto długo od swoiego pierwiastkowego nastania, z czego i to urosło ( jak Sąd dowie się poźniey ) że i Dekret 1728. wyniknął z Remissy jeszcze przed działem, bo w Ru 1720. in 8bri zaszłey.

Nie zda się być potrzebą oświeconemu Sądowi przypominać, że Dekretały odkładowe, nie były Dekretami Trybunalskiemi, ale były tylko mieysce nowych Pozwow zastępuiącemi, ktorych i po Konstytucyi nawet 1726. aż do drugiey Konstytucyi 1764. Koronacyiney zawsze używaną ad subsistentiam Aktoratow dla przenosu onych z kadencyi na kadencyą.

Słowem zwyczay Procesu przeszłego stał się jedyną tego zdarzenia przyczyną, że Aktorat Alexandra Sapiehi za Remissą, jeszcze 1720. gdy przypadł w Roku 1728. już to dobrze po dziale i gdy przy nim dalsza nastąpiła Remissa, w ten czas do niey owa obłąkana jeszcze przed działowa weszła żałoba, o czym naylepiey informuie treść samey pomienioney Remissy.

„ Mieniąc do poparcia całego generaliter procederu i Dekre-
„ tow odkładowych Remissyinych, mianowicie pośle-

D2 „ dniey·

„ dnieyszego z Aktoratu żaluiącego Aktora z obżałł: Jmcią
„ w Roku 1726. 8bra 19. dnia w Nowogrodku ferowanego,
„ do przyięcia za żałobami w tych Dekretach wyrażonemi
„ &c. rozprawy.

Otoż widać z czego to wzieła nastanie ta ostatnia Remissa, do którey przez nie pilność Plenipotentow Alexandra taka zboczna wsuneła się żałoba, i to nie z Jerzym Sapiehą, lecz z Przezdzieckim Kasztelanem, z którym już inny wiodł się Proceder.

Nie jest to wspieraiącym tę Remissę, że był do niey jak sama ona świadczy nowy wyniesiony pozew, tego bowiem nie specyfikuie daty, *kiedy był wyniesiony*, który zapewna mógł być wydany przed działem alias wraz po Remissię 1720. i dla tego nie można było wpisywać do onego rzeczy póżnieyszey względem nastąpionych działow. Aktorat zaś żebynie został zmazany, wolał przy nim mniey pilny Plenipotent iterum Remissę zapisał za żałobą całkiem do pierwszych przed działem zaszłych stosowną.

Tak jest a nie inaczey, że przypozew do owey Remissy wydany, być musiał pierwiey, niż Dział w swoiey dacie nastał, i pierwiey znowu od tych żałob i Manifestow, jakie za Działem z instancyi Alexandra już były pozachodziły. Bo tu niech przypomina Trybunał, co się wyżey złożyło, a do czego ta Remissa Roku 1728. Marca 5. Referencyi nie czyni, *to jest*:

1727. 7bra 24. Procefs Alexandra Sapiehi na Przezdzieckiego Kasztelana, zastawnego Dóbr Zasławia Possessora zaniesiony z *wyraźnym odwoływaniem się do działu* i zwyrażną prożbą o utwierdzenie jego.

1727. 9bra 24. Dekret z Instancyi tegoż Alexandra na Przezdzieckiego w Trble zyskany, w którym żałoba do *działu takoż stosowna*, widzieć tu ad casum.

Oboie to uprzedzało tę Remissę 1728. Marca 5. którą teraz W. Marcinkiewicz składa, bo pokazuie to data, a oboie to że było póżnieyszym od owego Pozwu do pomienioney Remissy ingrossowanego, ztąd się probuie, gdy ten Pozew nazywa Dekretem naypośledniey szym, ów to Dekret przed działem zapadły w Ru 1720. 8bra 19. a tu przecież widać, że drugi był póżnieyszy już po dziale zaszły Dekret w Ru 1727. 9bra 24. a pierwszy jednak przed tą Remissyą.

O Remissie tey Roku 1728. nic pewnieyszego, że sam Alexander nie wiedział, o pierwszym zaś i pośledniey szym procederze za skutecznością działu wiedzionym, zapewna że wiedział, bo w pierwszym procederze sam podpisywał obwieszczenie, do Exempcyi Zasławia na fundamencie Działu wydane, w drugim oraz poddawał obmowę z podpisem ręki swoiey.

A po uchyleniu tey obmowy, z własnego Aktoratu kondemnowany, że nie miał inney żałoby tylko *do utwierdzenia działu, jest tego świadkiem* 1731. *9bra 5. Dekret.*

Nic więc nie znaczy taki fortelny i przypadkowy wyraz żałoby w Ru 1728. a w reszcie jeśliby czyi sentynent miała ta drobna zatrudniać illacya, niechże tym każdy konwinkuie się, że póżnieysze żałoby ( na których wedle Konstytucyi 1626. ex agnito errore wolno poprawiać się ) odmieniły rzecz pierwszych, i tym samym te pierwsze upadły. *Czytać tu Konstytucyą Titulo Konserwaty*, co do wolności poprawienia się na pozwach.

Toż

Toż ſamo możnaby powiedzieć co do Pozwu niby imieniem Alexandra w Roku 1730 Januar. 18 przez W. Marcinkiewicza złożonego, lecz do niego ſzkoda i odpowiedzi słuſzney dla tego, że on nie ieſt autentycznym pozwem, ale kopią przez kogoś do intereſſu napisaną, zwłaſzcza, że Pozew Alexandra pòznieyſzy w Ru 1731. in 7bri wynieſiony, cale inaczey rzecz ſprawy opowiada, *widzieć go iterum.*

Przez wſzyſtko zatym to ſię wywiodło, aż do wiadomości naybliżſzey, że Alexander Sapieha nigdy nie naruſzał przez ſię działu, Roku 1722 uczynionego, owſzem póki tylko trwał w życiu póty procedował nie uſtannie o twierdzenie onego.

Z drugiey też ſtrony Jerzy Sapieha, lubo (prawda) rozpoczął był do zburzenia tego działu proceder, że jednak jego nie zburzył, i przeto do pierwſzego jaki był przed działem, że nie powrócił ſtopnia, trzeba na tę okoliczność osobney konsyderacyi, bo i tym argumentem chce W. Marcinkiewicz defekta ſwoiey ſprawy zaslonić.

Że Jerzy Sapieha iuż nie przeſtawał na dziele Roku 1722, i że mimo ony prosił innego, to ſię ze ſtrony IW. Starościca nie wypiera, za świadectwem Dekretu iednego pod dniem 17 7bra Ru 1729, drugiego w dniu 5. 9bra Roku 1731 zaſzłych obu na Alexandra kontumacyinych.

Ale i to wiedzieć każdemu nie zawadzi, iż powodem do takiego Jerzemu procederu, nie to było, żeby działu nowego żądał, lecz żeby tą pretensyą cożkolwiek zasłonił ſię od wzaiemney Alexandra pretensyi, który go iuż konwinkował o nie wydzielenie intraty w Dąbrowinie za Folwark Huię według działu o zapłacenie ſummy obligiem zaręczoney, nakoniec o zaręki według działu wypadaiące.

Taki tedy proceder Jerzego nic nie ſkonkludował i niczego więcey w śladach nie zoſtawił, tylko tyle, że był wiedziony, bo do Dekretu oczewiſtego że nie doſzedł, ſama ſtrona nie przeczy.

Zufale więc nadto rezonuie o nim W. JP. Sędzia Marcinkiewicz, że Jerzy tym procederem dział ze wſzyſtkim ſkaſſował, tego bowiem gdy Trybunał w żadnym Dekrecie oczowiſtym nie czyta, można śmiało ſpodziewać ſię, że temu wierzyć nie zechce.

Jle ſtanowił proceder Jerzego przeciwko działowi, tyle ważył, i ważyć powinien proceder Alexandra za działem wiedziony.

Jeśli więc wolno wierzyć, że Jerzy dział ſkaſſował, przez swoy proceder, toż ſamo et a pari można powiedzieć, że Alexander ony utwierdził przez ſwoy wzaiemny.

Bliżey wſzakże przychodzi przekonywać ſię za ſtroną Alexandra, że ten bez wątpienia pokonałby Jerzego, bo dział ten, o który procedowali, nie był między niemi pierwiaſtkowym działem, alias pierwſzykroć zawartym, lecz był jako ſię na początku doniosło po dwuch pierwſzych doczeſnych, już to w porządku 3cim, a co do natury wieczyſtym.

Prawo Statutowe w Art: 26, Rozdz: 9. nie jeſt tu dobitnie do tego przypadku ſłużącym, te bowiem po pierwſzych, a nie zeznanych na Urzędzie, i nieprzemilczanych przez dawność nowy dział naznacza. O takich zaś, które naſtępuią po kilku poprzedzaiących doczeſnych bynaymniey nic nie mówi, i przeto z wielką trzeba oboiętnością rzeczony Artykuł applikować do tego działu, *o który dziś ſprawa.*

W Roku 1719. że był między Jerzym i Alexandrem dział doczeſny ſama ſtrona nie przeczy, w Ru dopieroż 1722, że czyniąc *dział*

E *wie-*

*wieczysty* ciż Sapiehowie w większych prawie częściach akceptowali dział pierwszy doczesny przyświadcza, to dział poślednieyszy puncto 1mo *co do Dąbrowny*.

Od daty więc pierwszego akceptowanego do daty wszczętego procederu przez Jerzego ledwo w Roku 1729. można to skalkulować, że i dawność już była zaszła, można oraz do tego i słów Art: 26, Roz: 9. wezwać, które są takie: „ A jeśliby Listy, „ Regestra dzielcze, między sobą dali, a na Urzędzie nie ze- „ znali, a dawność Ziemską przez 10 lat po tym dziale dzier- „ żeli, takowy dział przecież wiecznie dzierżan będzie.

Mógłby w ostatku? lub nie mógłby, drugi się między Sapiehami dział determinować, próżnie jest dopiero pro & contra mówić, strony te bowiem, które proceduią dzisiay, nie są in toto Sukcessorami Sapiehow, a z tąd to wypada, że około tego dysputować nawet prawa nie maią.

Dosyć jest choć z daleka w owe czynności nazierać, a z tych dopiero miarkować że zburzenie działu Jerzemu, byłoby nader trudne, i prawie nie podobne przez przenikanie cyrkumstancyow wszelkich.

W owym dziale między Jerzym a Alexandrem nie były próżne zą jego mocą zakłady, owszem ważne i wielkie, bo obostrzone zaręką 100,000 Tal: Bit: tak opowiada sama treść działu: „ Co „ sobie dotrzymać wzaiemnie i tym punktem działu nasze- „ go wieczystego dosyć uczynić obowiązuiemy się, pod za- „ ręką sta tysięcy TBtch, o którą benevole w niedotrzy- „ maniu ubiquinarium forum przyimuiemy.

Art: 26. Roz: 9. na ktòrym W. Marcinkiewicz bardzo chce się fundować chociaż pod nie bytnością działu przyznanego, drugi uznawać każe, od zarąk jednak pierwszego nikogo nie uwalnia, owszem do ulegania tym przyniewala koniecznie przez słowa: „ Wszak- „ że będąli na listach gzielczych pomienione jakie obowiąz- „ ki, zaręki o nie wzruszaniu tego działu, tedy takowe zaręki „ każdy według swego obowiązku z rozsądku prawnego za- „ płacić powinien będzie, toż ku działu przystąpić.

Zacóż tedy y czemu? ( wiedzieć nie można ) tak daleko W. Marcinkiewicz wychwala ów postępek Jerzego, że się z działu chciał zrywać, a zatym czemu tego nie wyznaie, że to była zagroda przez którą nigdyby Jerzy nie przyszedł do podniesienia działu, bo y wątpić nienależy, że tyleby na dziale nie zyskał, ileby stracił opłacaiąc zaręki tak nie odbite z Prawa.

Nie jest więc tak, jak się zdało stronie utrzymywać, iż dla tego tylko, że Jerzy rozpoczął proceder, dział jakoby tym samym już upadł, widzi bowiem inaczey teraz Trybunał, że nimby przyszło do rozwiązania działu, wieleby musiał Jerzy Alexandrowi odłożyć.

§.

Ani to ròwnie jest wsparciem zarzutow W. Marcinkiewicza ile do dzisieyszey Sprawy, że dział Roku 1722. był nie przyznany zatym, że y z tey racyi upadł, bo to raz nie jest w sobie tyle znacznym, ile strona moralizuie, drugi raz nie ewinkuie kwestyi właściwey, o ktòrą jest sprawa.

Że nieprzyznany zaświadcza się ta prawda, ale że wraz upadł jakoby dla tego, niema zgody nato: bo już się to dowiodło, że y nie przyznany przestąpiony być niemoże bez uiszczenia się pierwiey zarękom przez żadne dotąd prawo, co do żyiących osob nie podniesionym y bez zyskania u Sądu działu nowego.

Kon-

Kondycya ta znowu, że nie przyznany, nie do tego służy, żeby z racyi nie przyznany wolno było samemuż działu nowego Pretensorowi, pierwszy absolutnie kassować, y mimo ony w padłszy do cudzey schedy, części jakie komu innemu przedawać, lecz do tego, że po dziale nie przyznanym y dawnością nie wspartym wolno szukać działu innego nie inaczey wszakże tylko pozywając Bracią do Sądu, y prosząc działu od Sądu.

## *Tak uczą słowa Art: 26. koz: 9.*

" Jeduo gdzieby kto taki na Urzędzie nie zeznany dział dawności tey " nieprzemilczawszy chciał znowu ruszyć y o to Bracią swą " albo bliskich do prawa pozwał, tedy takiemu przecie dział " znowu ma być skazan, wszakże będąli na listach &c. jakie " zaręki.

Otoż skoro Statut napisał, chciał ruszyć y oto Bracią do Prawa pozwał, a daley takiemu dział znowu ma być skazan. Wraz tu wydobywa się prawda, że do zburzenia działu nieprzyznanego quo ad existentiam, nie dosyć mu jest samey okiekcyi, że nie przyznany, y nie wolno po takiey jedynie uczynioney obiekcyi wdzierać się wraz do częściow obcych, lecz należy pozwać do prawa, y tam zyskać działu nowego skazanie.

Gdy daley pisze Statut: " Wszakże będąli na Listach dzielczych, " pomienione jakie obowiązki zaręki o niewzruszeniu tego Dzia- " łu, tedy takowe zaręki każdy według swego obowiązku *z rozsądku prawnego zapłacić powinien bedzie toż ku działu przystąpić, &c.*

Któż tu nie widzi, *że przed prawnym rozsądkiem y zapłaceniem zarąk* przystempować do działu nowego nie można, a bardziey do zaymowania schedy cudzey *działem chociaż nieprzyrnanym, ale nie rozsądzonym zaiętey.*

Próżne byłoby, y prawie trzebaby żeby było zakazane działow doczesnych stanowienia, żeby gwałt przeciwko im absolutny w każdey minucie był wolny, bez referencyi do Sądu y zburzenia Go quo ad existentiam.

Dział między Jerzym y Alexandrem, że miał być wiecznie trzymany, obiecywały to zaręki, a same te zaręki, że miały bydź nieuchronne nakazywał wierzyć Statut nieraz wezwany; " Tedy takowe zaręki każdy według swego obowiązku z rozsąd- " ku prawnego zapłacić powinien będzie toż ku działu przy- " stąpić.

Zgodziż że tu myśl Prawa z postępkiem Jerzego y rozumieniem W. Marcinkiewicza, jeśli jedno konfrontuje się z drugim.

Prawo w razie nie akceptacyi działu nie przyznanego, każe póyść na sprawę do Sądu, tam dopieroż strafzy zarękami stronę pierwszy dział zrywaiące, wreście y płacić te każe przed przystąpieniem do nowego pretendowanego działu.

Tu zaś widać, że Jerzy Sapieha, ani wygrał na Sądzie *skazanie działu nowego*, ani miał w pamięci obawiać się zarąk przyiętych, na koniec wszystko pominowszy sam bez Sądu (jakby mu wolno było) dział pierwszy tak dobrze jako pro inexistenti osądził, bo mimo ten maiętność Dubrowy Alexandrowi należną Oycu W. Marcinkiewicza zaprzedał.

Pòki tedy Jerzy Sapieha, nie doprowadził swego przedsięwzięcia do tego skutku, iżby *dział pierwszy podniosł* o zaręki, rozprawił się y zkazanie nowego działu uzyskał, pierwszy wtedy choć nieprzyznany pierwiey przestąpiony bydź nie mógł y trwał w swoich skutkach.

Pod czáſem tym, kiedy ſkutki pierwſzego trwały, wyrywane prywatnie mogły bydź Dobra z pod niego, y to jeſt z czego ſię wnoſi, że chociaż dział 1722. *Januar:* 5. był nie przyznany, gdy jednak niezburzył jego Jerzy Sapieha *poſtępkiem prawnym*, przedaż więc maiętności Dubrow uprzedzaiąca zburzenie, opierała ſię ſkutkom działu pierwſzego, ktòre w òw czas trwały, a z tey przyczyny ta to przedaż ſtała ſię nieważną.

§.

Pzyſzedł wreście y ten czas, w ktòrym ſprzeczki o ten dział, wſzczęte koniec ſwòy wzięły, lecz ſłyſzał już to Trybunał w Produkcie, iż to zaſzło nie na awantaż W. Marcinkiewicza, owſzem przeciwnie to zatym aby ſię lepiey wyjaśniło.

§.

## *Niech Trybunał ma baczność na naſtępne dowody.*

§.

Pierwſi Sukceſſorowie jak Jerzego, tak też y Alexandra po zeyściu ich obydwuch, byli to jedni Aktorowie do czynienia wſzyſtkiego, im też to właściwie było wolno *trzymać dział Roku* 1722. *lub procedować o nowy.*

Ci tedy ile razy ſtanowili z ſobą cokolwiek względem ſpadkow po Przodkach, tyle razy że akceptowali dział Roku 1722. Dóbr Macierzyſtych nie potrzebuje to powtórzenia obſzernego, bo Produkt Starościca nauczył tey prawdy, doſyć zatym będzie ſame tylko Zapiſy tu przypomnieć, *jako to*:

1731 *9bra* 8. Proces Imieniem JWW. Kazimierza Generała Altyleryi Litt: Xiędza Józefa Koadjutora Wileń: y Michała w ſwoim czaſie Podkanclerzego Sapiehow Synow Alexandra na JWW. Przezdzieckiego y dalſzych zanieſiony, ktòrym referowali ſię do działu &c.

1746 *9bra* 23. Datowana, eorundem w Metrykach Litew: przyznana konwencya działowa między Maſſalſkim Hetmanem Polnym w Oſobie kryſtyny z Sapiehow Maſſalſkiey Córki Jerzego z jedney, a Xiędzem Józefem Koadjutorem Wileńſkim, y Michałem w tenczas Łowczym W. X. Litew: Sapiehami, z drugiey ſtrony zawarta, przez ktòrą dział Ru *1722.* approbowany wyraźnie.

1748. *Maja* 23. *piſany*, eodem anno atq; Menſe die 24. w Trybunale przyznany, drugi dział między Maſſalſkim z jedney, a Domem JWW. Sapiehow z drugiey ſtrony czyniony, którym podobnież y dział Ru 1722. ſtwierdzony, y Maiętność Dubrowy, że Sukceſſorom należała, Alexandra wſpomina.

1748. *Maja* 24. *Datowana*, a 1752. Maja 24. w Trybunale aktykowana aſſekuracya od Sukceſſorow Alexandra Sapiehi JWW. Maſſalſkim Staroſtom Wołkowyſkim Sukceſſorom Jerzego wydana, przez którą lubo Sukceſſorowie Alexandra pretenſyą Marcinkiewicza o 30,000. złt: (jeśliby tę do Sukceſſorow Jerzego ſtoſował) ſami zaſtąpić obowiązali ſię Maiętność jednak Dubrowy ſwemu warowali Aktorſtwu.

1748. *8bra* 3. *jeden*, 1758. Xbra 7. drugi, działy znowu między ſamemi Sukceſſorami Alexandra czynione, przez które pierwſzy dział 1722. nietylko był wſpominany, lecz y utwierdzony, *widzieć te wſzyſtkie.*

Te y takie poſtanowienia wolno było W. Sędziemu Marcinkiewiczowi jak chcąc przyganiać, wolno było onym uwłaczać y kondykto-

ktowemi nazywać, nie ſtraciły one jednak, ani ſtracić mogą tey w ſobie wiary, żeby niebyły świadkami akceptacyi owego działu, ktòry ſię początkowie między Jerzym, a Alexandrem pod Rokiem 1722. zawarł, a któremu ſatysfakcyą Jerzy był zatrudnił.

## §.

Między zarzutami na przeciwko działom wſpomnionym, ten był W. Marcinkiewicza nayobſzernieyſzy y do ſprawy jego naywygodnieyſzy. *Że one jako po prawie od Jerzego zeſzłemu Marcinkiewiczowi Oycu Sędziego wydanym późnieyſze, były jakoby kondyktowe in præjuditium jego czynione y przeto nieważne.*

Ale żeby ten zarzut mogł być za ſłuſzny uznanym nie można tego nie wyznać, że ſamych tylko na approbatę jego trzeba W. Marcinkiewicza zbierać przyjacioł, obojętni bowiem *plus quam certum*, że onego rozumieć za ſłuſzny nie mogą.

W Domu tak wielkim y doſtatnim JOO. Xiążąt Sapiehow Aktorſtwo Maiętności Dubrowow (które między innemi wzmiankowało ſię w działach) nie ſekret to, że naydrobnieyſzą zawſze było partykułą y nigdy nie odpowiadaiącą żadnym częściom maiątku, którémi oni dzielili ſię.

Któż tedy z obojętnych na to pozwoli, żeby oni dla zaſzkodzenia W. Marcinkiewiczowi na Aktorſtwie *npr:* Dubrowy tworzyli umyślnie kondyktowe podziały, y dla tey przyſzłey konſekwencyi zaniedbywali proporcyonowania ſched dalſzych, y w dalſzych Dobrach znayduiących ſię, daleko więcey w ſobie waloru maiących.

Kryſtyna Sapieżanka Córka Jerzego Stolnika Litew: in voto Maſſalſka Starościna Wołkowyſka, nic nie zyſkiwała ani miała nadziei zyſkiwać, tak na Hrabſtwie Zaſlawſkim, jako też na Maiętności Dubrowach, przez tę racyą, że te oboje in tuitu działu pierwszego doſtawało ſie Sukceſſorom Alexandra Sapiehi Marſzałka Litewſkiego.

Cożby więc? miała za interes ſzkodząc Marcinkiewiczowi, ſzkodzić razem y ſobie przez akceptacyą działu 1722. Ru, gdyby on ex ſuo intrinſeco był jey ſchedzie ſzkodliwy, czyteż nieważny?

Nie dowodzi to kondyktu, ani to było powodem utrzymania przy mocy działu 1722. dla Maſſalſkiey, co wnoſi W. Marcinkiewicz, że jey Sukceſſorowie Alexandra za akceptacyą, jakoby znaczne ſwoje uſtąpili pretenſye ſtanowiąc przeciwną konwencyą pod dniem 23. 9bra Rù 1746.

Inaczey jeſt bowiem to w ſwojey iſtocie, gdyż Sukceſſorowie Alexandra, nie zato odſtąpili części ſwoich pretenſyow, że Maſſalſka dział Ru 1722. przyimowała, lecz za to, że ona reciproce ſwoje do nich umorzyła pretenſye z inſzego zrzódła wynikaiące, o których naypewniey informuje ſama treść oney konwencyi, *in verba:* „Interim jak ſuperaty, intraty Szkudzkiey, ad datam „ præſentem, jako też ſummy 24,000. złt: za Obligiem y pro„ wizyi od niey (ex rationibus uſtąpionych dla JW. JP. Sta„ rościnie Wołkowyſkiey Synowey mojey przez JWW. Sa„ piehow niżey wyrażonych pretenſyiow) vicisſim odſtępuią „ one weſpòł z Obligiem, umarzam kaſſuje, przytym do Suk„ ceſſyi Dòbr po JWJP. Antonim Sapiezie Kaſztelanie Troc„ kim, przez JWJP. Starościnę Wołkowyſką pretendowa„ ney &c. zaczym y od tych pretenſyi odſtąpiwſzy pomienio„ ną donacyą in robore zachowuię &c.

Otoż to było pobudką wzajemnie dla Sukcessorow Alexandra niszczyć y umarzać to, czego na wzajem niegdy na Jerzym szukali, jakoż że za to y oni swoje podnosili pretensye, daje wiedzieć dalsza treść konwencyi osobliwie ten Artykuł poniżey znayduiacy się, „ Interea mutuis certando officiis Oblig na 90,664. złt:
„ od JWJP. Wojewody Mścisławskiego JWJPanu Marszałkowi W. X. Litt: dany, summę w nim wyrażoną y prowizyą
„ od niey kassujemy pretensyi czwartey części Bychowa no-
„ wego, Dekretem oczewistym Trybunalskim wyrażoney &c.
„ ustępujemy.

Jest tedy wyraz z konwencyi nadto czytelny, za co odstąpili, a in contra gdy niema tego, *że odstąpili za akceptacyą działu Ru* 1722. nacoż? przydało się nadciągać y wmawiać suppozyta, ktòrych ani stronie formować, ani Sądowi przyimować bez znalezienia w Dokumencie nigdy nie wolno.

Zdaie się więc Starościcowi, że odpowiedział dokładnie na ten pierwszy W. Marcinkiewicza zarzut, iż działy Sapieżyńskie konduktowemi nie były, ile gdy tey illacyi żadnym słusznym dowodem wspartey nie znayduie.

Teraz z kolei przychodzi temuż Starościcowi rezolwować drugi, a już pierwszemu całkiem przeciwny, *który jest taki:*

„ Ze Alexander procedował pierwiey z Jerzym swoim Bratem,
„ o summę za Maiętność Dubrowy przez niego wzięte,
„ ktòrey pretensyi gdy Sukcessorowie Alexandra pod czas
„ konwencyi w Ru 1746 in 9bri z Massalskim zawieraney
„ zrzekli się, ma to W. Marcinkiewicz za dowod Akcep-
„ tacyi swego Prawa, i nader śmiało to wnosi, że już
„ stracili stopień mòwić przeciwko W. Marcinkiewiczowi
„ de nullitate Prawa na Dubrowy.

R. Co innego było procedować Alexandrowi z Jerzym o wziętą summę za Dubrowy, co innego zaś procedować także i z W. Marcinkiwiczem o nie ważność na też Dubrowy Prawa.

Procedować z Jerzym *o summę za Dubrowy wziętą*, dwa były słuszne Alexandrowi powody, *pierwszy:* aby on summę złożył dla Marcinkiewicza, ktòreyby po upadku Prawa szukał drogą ewikcyi, i to jeszcze jak oświadczał się szukać na Zasławiu, *drugi* aby *in eo casu* gdyby z Mercinkiewiczem quo fato sprawę przegrywał, przynaymniey summę od Jerzego na rzecz swoią odebrał.

Taki zaś z obu powodow Alexandra z Jerzym proceder bynaymniey nie utwierdzał Frawa Marcinkiewicza, przeciwko ktòremu zawsze i jedno wypadało mu mòwić, *że jego Prawo nie ważne* jako od nieaktora wzięte.

Coby miał procedować z Jerzym Alexander za przegraniem, n. p. sprawy z Marcinkiewiczem, to wolał pierwiey uprzedzić i obwieścić Jerzego o swoich pretensyach względem niesłusznego Maiętności Dubrowy przedania i wziętey summy za nią na ostatek o zaręki za naruszenie działu wynikaiące.

Otoż jako taka inchoacia procederu, nic nieubespieczała Marcinkiewicza, na dziedzictwie Dubrowy, tak i odstąpienie tego proceduru z Jerzym wiedzionego, ròwnie go nie ubespiecza, bo on nie wobcych procederach szukać za sobą powinien Dekretu, albo w tranzakcyach zapisu, ale z sobą zaszły Dekret lub postanowiony, powinien okazać Dokument, na wyprobowanie, *że mu Dubrowy*, etiam ex gradu Alexandra należą.

To też wiedzieć nie szkodzi, że Alexander nawet proceduru takiego z Jerzym nie miał, a złożenie summy 30,000 złch, ale miał tylko

ko ſtopień dowodzić mu to wzięcie, a to jeſt rzeczą nie wątpliwą, bo pomiędzy złożonym Alexandra Proceſſem nigdzie tego niedoczyta ſię Trybunał; *przypomnieć tu proceder.*

Przez konwencyą tedy Ru 1746 9bra 23 że ſię tego ſtopnia dowodzenia Sukceſſorowie Alexendra favore Maſſalſkiego zrzekli, nie to powodowało, żeby ubeśpieczali Marcinkiewicza, lecz cale przeciwnie, że poſtanowiwſzy mieć rzecz z Marcinkiewiczem de nullitate Prawa na Dubrowy ſami przyrzekli owe 30,000 złł: wzięte za Dziedzictwo przez Jerzego, a należne przez Ewikcyą Marcinkiewiczowi in gradu Maſſalſkiey odłożyć.

Dowod takiego poſtanowienia nie przynoſi ſię Trybunałowi, ze ſtrony Starościca ex ſuppoſitis albo z jakiey nie pewney powieści, lecz ſię ſkłada z pewnego Dokumentu między ſamą Maſſalſką a Sukceſſorami Alexendra w Ru 1748 Maia 24 zawartego i na początku Repliki całkiem zacytowanego,

## *Który nastał z takiey przyczyny:*

Gdy do ſkończenia działu zupełniego, mianowicie w Dobrach Oyczyſtych między Maſſalſką a Sukceſſoromi Alexandra Sapiehi przyſzło, i gdy w ten czas utwierdzał ſię dział pierwſzy nie raz w tey ſprawie ſpecyfikowany daty 1722, przez ktory Hrabſtwo Zaſławſkie i Máiętność Dubrowy przypadły na część Alexandra.

W tedy Maſſalſcy lękaiąc ſie, a żeby od Marcinkiewicza o wzięte za dziedzictwo Dubrowy 30,000 złł: kłóconemi, i do powrócenia tey ſummy via evictionis pozywanemi nie byli, żądali od Sukceſſorow Alexandra ubeśpieczenia dla ſiebie ażeby ci według pierwſzego ſwego tey pretenſyi do Maſſalſkich umorzenia ſami ſię podieli tę ſummę Marcinkiewiczowi odłożyć, jakoż kiedy na tym Alexandra Sukceſſorowie przeſtali wraz Maſſalſkim wydali ad hunc casum Dokument, ktorego treść drugi raz tu ſię wprowadza.

„ Iż zeſzły w Bogu JW. JP. Jerzy Sapieha Woiewoda Mściſławſki Maiętność Dubrowy z Folwarkami w Woiewództwie „ Mińſkim leżącą quandam przez zeſzłych w Bogu JWW. „ JPP. Hlebowiczow Staroſtow Zmudzkich Małżonkow „ wprzód JP. z Frąckiewiczow Krzyſzkowſkiey 2do voto „ Chreptowiczowey w ſiedmiudzieſiąt tyſięcy złł: Pol: Prawem zaſtawnym onerowaną, deinde po różnych wlewkowych Poſſeſſorach, ad poſſeſsionem JPP. Marcinkiewiczow przyſzło, z działu zaś wieczyſtego Dóbr Macierzyſtych między tymże JW. Woiewodą Mściſław: a zeſzłym „ w Bogu JW. JP. Marſzałkiem W. W. X. Litt: w Roku „ 1722. Mśca Januarii 5- dnia uczynionego in ſortem tegoż „ JW. Marſzałka Litew: jednego doſtało za przybraną ſummę 30,000. złł: Pol: do ſummy zaſtawney 70,000. złłch „ JP. Mateuſzowi Marcinkiewiczowi Sędziemu Ziemſkiemu „ Upitſkiemu, mimo Aktorſtwo JW. JP. Marſzałka Litew: „ wiecznością przedał, ktorą ſummę przez JW. JP. Woiewodę Mściſławſkiego wziętą 30,000. złł: Pol: circa conventionem w Warſzawie, między nami Sapiehami, a JW. „ JP. Kaſztelanem Wileń: Hetmanem Polnym W. Xſtwa „ Litew: conclusam, ponieważ my Sapiehowie inter alia „ bonificationis puncta na ſiebie przyieliśmy, więc niniey-ſzym zapiſem naſzym Aſſekuracyinym, w tym JWW. „ JPP. Staroſtow Wołkowyſkich ubeśpieczamy, iż jeśliby

„ JP. Marcinkiewicz Sędzia Ziemſki Upitſki circa aut poſt
„ Exemptionem przez nas Sapiehow Maiętność Dubrow,
„ a przedaż wiecznością tych Dòbr do JWW. JPP. Staro-
„ ſtow Wołkowyſkich, jako Sukceſſorow JW. Woiewody
„ Mściſławſkiego regredi et ad Evictionem pociągać miał,
„ tedy in eo casu my Sapiehowie od JP. Marcinkiewicza i
„ Sukceſſorow Jmci własnym naſzym koſztem i ſtaraniem
„ tychże JW. JPP. Staroſtow Wołkow: evincere powinni
„ będziemy.

Do innego więc celu zmierza, to odſtąpienie pretensyi przez Sukceſſorow Alexandra niegdy do Jerzego ſtosowaney, a raczey do tego jedynie że co miał niegdy Jerzy, a po nim Maſſalſka, wracać Marcinkiewiczowi 30,000. złł: pro hæreditate Dubrowy wziętych, to ſamiż Alexandra Sukceſſorowie ten obowiązek na ſiebie przyieli, ale przecież Prawa Marcinkiewiczowi nie ratyfikowali, owſzem przeciwko jemu iść poſtanowili. *Pisząc to:*

Raz w Konwencyi Roku 1746. „ Dział Dòbr Macierzyſtych między
„ JW. JP. Woiewodą Mściſławſkim, a JW. JP. Marſzałkiem W. X. Litew: w Roku 1722. Mieſiąca Januarii 5. d.
„ uczyniony in robore et valore zachowawſzy neceſſariam
„ przez obie ſtrony temuż działowi et ſatisfactionem uzna-
„ wamy.

Drugi raz w Roku 1748. Maja 23. w konfirmacyi tego Działu: „
„ Item Dział wieczyſty Dóbr Macierzyſtych między Oyca-
„ mi naſzemi wyżey do daty et actu wyrażony, &c. na wie-
„ czne, a nigdy nie odzowne czasy approbuiemy.

Trzeci raz jako ſłyſzał Trybunał w Aſſekuracyi pod dniem 24. Maja 1748. Maſſalſkim wydaney: „ Jeśliby W. JP. Marcinkiewicz
„ Sędzia Ziemſki Upitſki circa aut poſt Exemptionem przez
„ nas Sapiehow Maiętności Dubrow o przedaż wie-
„ cznością &c. regredi et ad evictionem pozywać miał,
„ &c.

Warunki przeciwko warunkom emuluiące być nie mogą, w ktòrych gdy to jeſt nadto jasnym, że Synowie Alexandra, nie odſtępowali ſwoiey pretensyi do Marcinkiewicza, ale tylko upewnili Maſſalſkich, iż ich ſami kłócić nie będą i od Marcinkiewicza w porządku pretensyi via evictionis o ſummę formowaney zaſtąpią, czyliż tego każdy nie zna, że ſię nic w tedy nie ſtanowiło za Marcinkiewiczem i owſzem przeciwnie.

Samo to deklarowanie dla Maſſalſkich Ewikcyi pokazuie, że Synowie Alexandra umawiali ſię mieć ſprawę z Marcinkiewiczem de nulitąte Prawa na Dubrowy, bo na cóżby mieli upewniać Maſſalſkich, że ich zaſtąpią, kiedyby w ten czas ſtanowili nie kłócić Marcinkiewicza, aby Maſſalscy do zaſtępowania od tegoż Marcinkiewicza pociągnionemi nie byli.

z Gruntu więc przeciwnie było interpretowane przez W. Marcinkiewicza znaczenie tranzaktow z Maſſalſkiemi zawieranych, po ktòrych przełożeniu iſtotnym, gdy Sąd jeſt naprowadzonym na prawdziwą o nich opinią, niechay dopiero consequenter poymuie ſłabość trzeciego Marcinkiewicza zarzutu, *jaki on w tym ſkładzie formuie.*

„ Że ſkoro Synowiec Alexandra ten obowiązek Ewikcyi, pod któ-
„ rym Maſſalſka ex gradu Jerzego dla Marcinkiewicza by-
„ ła, przeięli na ſiebie: tym ſamym oni ſami ſtaneli Mar-
cin-

„ cinkiewicza Ewiktorami, a temu będąc ruſzać iuż Prawa
„ na Dubrowy niemogli.

R. Nie Marcinkiewicza Ewiktorami ſtaneli Synowie Alexandra, ale Maſſalſkich od pretensyi Marcinkiewicza, i chociaż taki cyrkuł zdaie ſię na pierwſze weyrzenie na jedne wychodzić, jeſt jednak między tym różnica, nad którą zaſtanowić ſię tu trzeba.

Maſſalſka ex ſuo gradu burzyć Prawa Marcinkiewicza niemogła, owſzem za upadkiem onego winna była ſłuſzną podług Prawa pospolitego Ewikcyą, *o którey ſię powie poniżey.*

Sukceſſorowie zaś Alexandra burzyć mogli ( jako i dziſiay burzą ) odsyłaiąc Marcinkiewicza do Sukceſſor: Jerzego na ſzukanie ſobie właściwey Ewikcyi.

Lubo tedy ta Ewikcya, którą miał Marcinkiewicz u Maſſalſkiey znaydować, przeſzła potym na Sukceſſorow Alexandra, znać tu jednak treba dyſtynkcyą, *że ſama tylko przeſzła Ewikcya*, nie zaś powinność nieburzenia Prawa na Dubrowy, bo Sukceſſorowie Alexandra, rzecz tylko pierwſzą Maſſalſkiey przyrzekli, drugą zaś ſwemu nawet tym przyrzeczeniem zoſtawili ſtopniowi.

To jeſt, coby Marcinkiewicz z upadkiem Prawa wygrywał na Maſsalſkiey, to Sukceſſorowie Alexandra ſamiby oddać Marcinkiewiczowi zaſtępuiąc Maſſalſkę powinni, ale dla tego, że to oddać powinni, nie idzie zatym, żeby Prawa na Dubrowy burzyć niemogli.

Nie to zaiſte wygrywałby Marcinkiewicz na Maſſalſkiey, coby nanim Alexandra Synowie wygrali.

Ci bowiem wygraliby Dubrowy, jako złym Prawem zaięte, Marcinkiewicz zaś na Maſſalſkiey wygrałby pieniądze, ktòre dał za Dubrowy, *a toż tu* wywiązuie ſię dyſtynkcya, co była winna Maſsalſka Marcinkiewiazowi, a co Marcinkiewicz Alexandra Sukceſſorom, koleyno co zoſtali winnemi, Ciż Alexandra Synowie przyrzekſzy Maſſalſkę zaſtąpić.

Tak jeſt, a nie inaczey, że Marcinkiewicz nic nie wygrałby na Maſſalſkiey tylko powrócenie pieniędzy, to też potym na Synow Alexandra przeſzło.

Zeby zaś w tey mierze cale ſię przekonać, iż pieniężna tylko dla Marcinkiewicza na Maſſalſkiey wypadała ewikcya. aczkolwiek o niey przyidzie mówić poniżey odpowiadaiąc Marcinkiewiczowi na dział przezeń pretendowany w Zaſławiu, tu jednak mówić choć krótko przychodzi o naturze każdey y powſzechney ewikcyi.

Prawo nayprzód przedażne od Jerzego Sapiehi Marcinkiewiczowi wydane, nie obiecywało y obiecywać nie mogło gruntowey ewikcyi, ktòrey chce W. Marcinkiewicz tylko proſte zaſtempſtwo pod zaręko 100,000. złł: one bowiem takiey jeſt ſonancyi „ Zaſtempować
„ y ewinkować mam y powinien będę y tym dobrowolnym
„ wieczyſtym przedażnym zapiſem moim ſub vadio 100,000.
„ złł: Pol: na wſzyſtkie generaliter Dobra moie, illato ſibie
„ y Sukceſſorow obowiązuię.

Konſtytucya 1652. fol: 614. titulo O zaſtempcy, inney nie przeznacza ewikcyi. tylko ſummowną alias pieniężną, bo tak ona piſze: „
„ Doſyć czynić y ſummę odłożyć, albo zafrymarczone Dobra
„ wrócić, bo nie inakſza ma być ewikcya rozumiana, jeno
„ ſummę tylko, a nie większą jaką wziął, ma odłożyć y wró-
„ cić temu, ktòremu ſię zapiſał.

G Art:

Art: 23. Rozdziału, 7. toż ſamo o ewikcyi konkluduie y tylko pieniędzy na Zawodcy alias Ewiktorze poſzukiwać pozwala przez *ſłowa*: „ „ A gdzieby ſię to pozazało z Prawa, że ten Zawodzca nie „ ſłuſznie cudze imienie puścił, tedy to imienie temu kto ſzu„ ka za Prawem jego ſłuſznie pokazanym przyſądzonym być „ ma „ a on ſwych pieniędzy y ſzkod ſzukać na zawodzcy „ będzie.

Art: 11. Roz: 6. przeſtrzegaiąc żeby nikt w Dobrach po między Bracią nie dzielnych, nie dawał ſummy ſupra valorem części oneruiącego Brata, dał wiedzieć razem o naturze ewikcyi zwracaiącey ſię do tego, kto nieſłuſznie cudzą ſchedę zawodzi tymi ſłowy: „ A ten „ który przeciw tey uſtawie pieniądze na imienie, Braterſkie „ bez ich zupełnego dozwolenia tak nie opatrznie dał, ſwo„ ich pieniędzy na onym ſtarſzym Bracie dochodzić y ſzukać „ będzie.

Do tak jaſnych Praw, nie ma czego przydawać, tylko wypada, konkluzyą przyłożyć, że nigdy inna tylko pieniężna być ewikcya nie może, zatym jako Maſſalſka wrócić była powinna pieniądze przez ſwego Oyca za wieczność Dubrowy wzięte, tak gdy to wrócenie przeieli na ſiebie Synowie Alexandra, oni tedy to jedynie winnemi zoſtali.

Dla tego zaś, że do powrócenia ſummy na mieyſcu Maſſalſkiey ſtali ſię winnemi, nie ſtracili Prawa mówić de nullitate przedaży, Maiętności Dubrowy, bo oni nie kupili ſtopnia jednego od Maſſalſkiey, którey burzyć wolno nie było, lecz zoſtali przy ſwoim, z niego tedy mieli wolność burzenia, a z racyi obiecanego zeſtempſtwa Maſſalſkim zoſtali obowiązanemi, to zapłacić coby zapłaciła Maſſalſka.

Gdy nakoniec mówi ſię tu o ewikcyi opuścić y tey przeſtrogi hoc loco nie można że owe 100,000. złł: Prawem Jerzego założone w zaręki y przywiązane do ewikcyi już dopiero oddzielaią ſię od tey ewikcyi, y upadaią całkiem, a to dla tego że Sukceſſorowie po śmierci ſwego Przodka, ile w takim w przypadku nigdy zarąk nie płacą przy obronie Art: 18. Roz: 7. który tak decyduie „ A ſzkod, „ nakładow, zarąk, win, y innych obowiązkow w tym liście „ opiſanych nic płacić za to już nie będą pawinni, gdyż nikt „ za niego cierpieć niema, także y na drugiego ciężaru ſwe„ go wkładać nie może, jedno ſam ten, kto ſię komu opi„ ſze.

Nadto chociaż odpowiedź na te zaręki jakich W. Marcinkiewicz żąda directé należy do JO. Xcia Kanclerza, który jeſt Sukceſſorem Jerzego, przez głowę Maſſalſkiey, a Prawodawcą y Ewiktorem JW. Starościca z ſtopnia Alexandra, nie może jednak nie przydać ſwoich uwag w tey mierze y JW. Starościc przeſtrzegaiąc nawet W. Marcinkiewicza, że on nader nie bezpiecznie dopomina ſię o zaręki które mu Jerzy opiſał.

Godzi ſię W. Marcinkiewiczowi pamiętać, że pierwſzy jeſt dział między Jerzym a Alexandrem, niż Prawo od Jerzego na Dubrowy y że w tym dziale na ſtronę wykraczaiącą nie 100,000. złłch lecz 100,000. tal: bit: jeſt założonych w zarękę.

Jeśli tedy W. Marcinkiewicz chce wygrać zaręki, y proſi 100,000. złł: na Starościcu z tey racyi, że on w ſtopniu Alexandra, a za Prawem Xcia Kanclerza dziedziczy Hrabſtwo Zaſławſkie y w ſtopniu tegoż Alexandra dopomina ſię o Dubrowy.

Niechże y ſam zapłaci 100,000. tal: bit: także zarąk na płacenie, których Je-

Jerzy przez wzruſzenie działu zaſłużył, a niech płaci za to, że w ſtopniu Jerzego chce ſię utrzymać na Dubrowach.

Straciłby tym ſpoſobem daleko więcey niż zyſkałby przez ſzukanie już dopiero Prawem abrogowanych zaręk, w oſtatku zaś jeśli ma ſobie powolnego na wſzyſtko jak doſyć miał Xcia Kanclerza, niechay na nim y te zaręki wygrywa bo mu opiſał zaręki Jerzy Sapieha, po nim ſpadła Sukceſſya Maiątku na Córkę jego Kryſtynę Maſſalſkę, a po tey oſtatniey wziął przez donacyą wſzyſtko dziſieyſzy Xże Kanclerz, który tym ſpoſobem będąc Sukceſſorem Jerzego, winien odpowiadać na to wſzyſtko, co ſię ſzuka po Jerzym.

Po wytłumaczeniu więc wſzyſtkich własności każdego zapisu, aż do tego mieyſca conſequenter examinowanego, po rozwiązaniu kweſtyow przeciwko tym zapisom ze ſtrony W. Sędziego czynionych, pozoſtaie ieſzcze żeby tu Trybunał zoſtał informowany w dwóch okolicznościach: *Działu tego Sapieżyńſkiego* dotykaiących ſię, a to z ſobą przeciwnych, *z których* jedna jako ze ſtrony W. Marcinkiewicza wnoſzona, potrzebuie odpowiedzi, *druga* zaś od Starościca Mińſkiego podawaiąca ſię, zaſługuie na to, żeby oney dał animadverſyą Trybunał.

Pierwſza z tych jeſt Obiekcya W. Marcinkiewicza przeciwko temu działowi, o którym ſię teraz dotąd mówi, że on jeſt w ſwoim naſtaniu podeyrzany, a to z tey przyczyny, że w pierwſzy jego pod Rokiem 1728 Febr: 4 Aktykacyi dway tylko znayduią ſię Pieczętarze, w drugiey zaś późnieyſzey i na ſamym oryginale ſą trzy pemieſzczeni.

## *Na co ſię tak odpowiada:*

Pierwſza aktykacya nienaſtąpiła z Inſtancyi Alexandra Sapiehi, ale na żądanie Wołodkowicza, i znowu nie był wtedy aktykowany ſam originał Działu, ale tylko kopia, którą Wołodkowiczowi przepisać Alexander Sapieha pozwolił.

O takim zdarzeniu ma ſobie Trybunał uczynioną powyżey wzmiankę, żeby atoli gruntowniey przekonał ſię Wołodkowicz, miał tylko kopią działu, i tę aktykował, *wzywa ſię tu w dowod.*

Nayprzód Manifeſt Wołodkowicza 1728 Febr: 4 w Trybunale zanieſiony, w którym takie ſą ſłowa: „ Także o wprowadzenie
„ w Akta wieczyſte Trybunału Głł: W. X. Litt: przerze-
„ czonego dzielczego zapisu, in fundamento którego Złłcy
„ Delator z Obżałowanym JW. Marſzałkiem W. X. Litt:
„ wſzedł w Intercyzyine punkta, ſam przez ſię i przez wie-
„ legodnych przyiacioł Obżałowanego Jmć expoſtulował
„ ac tandam Obżałowany JW. JP. Sapieha Marſzałek W
„ W. X. Litt: tylko per copiam Delatorowi dawſzy, ten-
„ że wieczyſty Macierzyſtych Dóbr dział, ſam oryginał nie
„ wiedzieć na iaką konſekwencyą in præjuditium wſzyſt-
„ kich Kredytorow, in abſcondito chowa, &c.

Powtòre ſama ſuſcepta tey aktykacyi w owymże dniu przy Manifeście zapisana, którey jeſt wyraz taki: „ Przy zanieſioney
„ publiczney Manifeſtacyi nomine WJP. Franciſzka Anto-
„ niego Wołodkowicza Woyſkiego Wdztwa Mińſkiego prze-
„ ciwko JW. JP. Alexandrowi Sapiezie Marſzałkowi W.
„ X. Litt: o zerwanie ſię z kontraktu Zasławſkiego, ten
„ Dokument iako wſzyſtkim JPP. Kompetytorom Kredy-
„ torom Zaſławſkim ſłużący. Patron W. Franciſzek We-

„ reſzczaka ad acta Trybunału Głownego Wgo Xſtwa
„ Litt: podał.

W Dniu tedy tym ſamym, w ktòrym Wołodkowicz ſkarzył ſię, iż nie oryginał, ale tylko kopią miał kommunikowaną, zapewna Wołodkowicz nie aktykował oryginału, lecz tylko kopią, bo pierwſzego on nie miał, tandem maiąc tylko kopią, co za dziw? że miał z dwòma Pieczętarzami, przez racyą, że trzeciego niedopisał, w kopii ten, ktòry dział kopiował.

Kommunikacya kopii, nie ſtanowiła żadney autentyczności, tylko dawała Wołodkowiczowi wiadomoć o samych kontentach działu, Manualiſta przeto dogodziwſzy tey potrzebie ( o ktòrą ſzło w tedy ) zaniechał dalſzey akuratności, żeby wſzyſtkich Pieczętarzow w kopii wyraził.

Osby tak wielkie [ jakiemi byli dway Bracia Sapiehowie, ktòrzy dział w Ru 1722 Januar: 5 ſtanowili ) powinne były znaleść kredyt u W. Marcinkiewicza, że takiey adoptacyi ile nieznaczącey, nie czyniły, wſzakżeby to nie pſuło działu, żeby on był i z dwoma Pieczętarzami, kiedy Statut w Artykule 13 Rozd: 6, zalecaiąc Urzędom, ażeby te pierwiey nim Pndkomorzego wyſzłą wyznaczyły Rok na podzielenie ſię między Bracią, niekaże więcey przydawać do aſyſtencyi temu Działowi Szlachty, tylko dwie Oſoby przy Woźnym, przez ſłowa: „ *A ku temu rozdzieleniu ma Urząd im Woźnego i dwòch Szlachcicow przydać.*

Proceder późnieyſzy Jerzego Sapiehi po tey aktykacyi wiedziony, daie prawda to wiedzieć, że Jerzy chciał dział pierwſzy poruſzać, ale przecież nie obwinia o to, żeby w nim była niezgodność Pieczętarzow. *Swiadczą to Jerzego Załoby.*

Próżna zatym formuie ſię ztąd kweſtya, na ktòrą gdy ſię odpowiedziało, przychodzi dopiero zeyść do tego, co ſię zatym ſamym działem, ze ſtrony JW. Starościca wnoſi, to jeſt:

*Do Dekretu Trybunalſkiego 1757 Maja 22 między Ciechanowiczami z jedney, a JOO. XX. Sapiehami zdrugiey ſtrony zaſzłego, ktòry na mocy tego działu ſchedę Alexandra Sapiehi od długow ręcznych Jerzego Sapiehi uwolnił.*

Już to długiego powtorzenia nie potrzebuie, co ſię donioſło JW. Starościca produktem, że Trybunał w tedy Dekretem oczewiſtym uwolnił ſchedę Alexandra Sapiehi Marſzałka Litt: od deportacyi długow Jerzego Sapiehi pierwiey Stolnika Litewſkiego, a potym Wojewody Mściſławſkiego, z tey pryncypalney przyczyny: *Ze dług ktòrego dochodzili Ciechanowiczowie za opisem Jerzego, był długiem ręcznym, i że w dziale Roku 1722 Januar: 5 między Sapiehami zawartym, ta była kondycya, iż długow ręcznych Jerzego Sapiehi nie miał opłacić Alexander, z Dòbr tych ktòre ſię doſtały na ſchedę Alexandra.*

To tylko dopiero uważać pozoſtaie, że Ciechanowicz za Obligami ſobie służącemi od Jerzego Sapiehi wydanemi, takim był pretenſorem do ſchedy Alexandrowſkiey, jakim jeſt dziſiay W. Marcinkiewicz Sędzia Ziemſki Lidzki, bo jako pierwſzy za inskrypcyą Jerzego naſtaiąc, *na dział* 1722 Jan: 5. a raczey nie znaiąc go za ważny, chciał znaleść ſatysfakcyą na Zaſławiu niby działem nie zaiętym, i w ſpólnie niby do Aktorſtwa Jerzego należnym, tak drugi to ieſt W. Marcinkiewicz teraz proceduiący, podobnież na pomieniony dział naſtaie chcąc wyrwać z pod niego Dubrowy, na ſchedę Alexandra przyſzłą, i chcąc ſię przy niey utrzymać, za prawem od Jerzego pózniey po dziale wziętym.

Pier-

Pierwszemu tedy odpowiedział Trybunał, *że dział jest Roku 1722. Januar: 5 dobry*, że przez moc onego scheda Alexandrowiczowska, nie podlega żadnym Jerzego Sapiehi opisom, na jakiekolwiek długi ręczne wydanym. Drugi tym samym inney odpowiedzi spodziewać się nie powinien, a nawet zle czyni, że tey odpowiedzi czeka, bo już scheda cała Alexandrowska od wszelkich opisow Jerzego Dekretem Trblm raz wyięta, nie może być drugi raz w teyże Magistraturze. Taż scheda Alexandrowska działem Roku 1722 ograniczona, pod skutek Jerzego opisow, poddana, skoro tylko to iest prawdą, że Dekreta Trblskie powinne mieć swoy walor, i że poznieysze pierwszych przeistoczyć nie mogą.

Tytuł zapisow Jerzego Sapiehi, iednych Ciechanowiczowi, drugich Marcinkiewiczowi wydanych, prawda, że jest różny, gdyż pierwszy miał Obligi, *drugi* ma prawo wieczyste, ale to nic nie zawiązuie, owszem na jeden skutek wychodzi, bo gdy Trybunał zganił, co było mniey, jakże ma pochwalić, co iest więcey, to jest, gdy rzekł Trbłł: że długi Jerzego nie mogą się mieścić na schedzie Alexandra przez dział mu przyszłey, jakżeby mu miało być wolno przedawać Dobra ze schedy tegoż Alexandra i tymże działem Roku 1722 Januar: 5. określoney, a w reszcie naturalność tego uczy, że kto nie może długu na iakie Dobra zaciągać, ten niemoże Aktorstwa ich przedawać.

Pozornieysze jeszcze miał powody Ciechanowicz prosić sądzenia summy etiam na tey schedzie, która się Alexandrowi dostała, bo Obligi od Jerzego temu wydane były pierwsze, niż Dział Sapiehow.

Ale że w dziale Roku 1722 Jan: 5 ta była kondycya, że Alexander ze schedy swoiey żadnych nie miał ręcznych Jerzego długow opłacać, a Trybunał na obiekcye Ciechanowicza, takie, jakie dziś przeciwko działowi temu W. Marcinkiewicz wnosi, gdy odpowiedział, iż dział iest dobry, przychylił się przeto do tey kondycyi działowey, tandem schedę Alexandra, jak się rzekło od tego długu uwolnił, wyraziwszy w swym Dekrecie *takie przyczyny*.

*Loco* 1mo. Ponieważ JW. IP. Jerzy Stanisław Hrabia Sapieha Stol-
„ nik Litt: ex post Wwda Mścisł: z Bratem swoim JW. IP. A-
„ lexandrem Pawłem Hrabią Sapiehą Marszał: W. W. X. Litt:
„ działem między sobą w Ru 1722. Januar: 5 d. uczynionym, a
„ w Ru 1743 Junii 5 dnia w Trble aktykowanym, wszelkich i
„ wszystkich Hrabstw i Dobr po JW. JPani Krystynie Hlebowi-
„ czownie, Sapieżynie Wwdzinie Wileńs: pozostałych tak wol-
„ nych iako i zastawnych wieczyste czyniąc rozebranie, per con-
„ sequens Hrabstwo Zasławskie, w Wttwie Min: leżące, z maięt-
„ nością Dubrowy z Pałacem i Juryzdyką w Minsku, oraz z
„ Folwarkami do Hrabstwa Zasław: pzzynależącemi, inter cæte-
„ ra bona w tymże dziele expressa wiecznością na część JW go
„ JP. Marszał: W. W. X. Litt. ustępuiąc tymże działem że JW.
„ JP. Marszałek Litt: summy zastawne samym tylko Folwarki
„ i wsie trzymaiącym, IPP. Kredytorom i Zastawnikom exolve-
„ re tenebitur, a do inszych zapisow na pomienione Hrabstwo Za-
„ sławskie i attynencye od JW. JP. Stolnika Litt: danych toties
„ rzeczony IW. IP. Marszałek Litt: należeć nie ma, obwarował
„ i ubespieczył. „

 *Loco*

*Loco 2do:* Zaczym &c. JWW. JPw Michała Podkanclerzego Litt:
„ Alexandra Wwdę Połoc: Michała Stię Puńs: Hrabiow Sapie-
„ how, same osoby, oraz Hrabstwa wszelkie i wszystkie dobra
„ Ichmćw od opłacenia summ za Obligami przez IP. Ciechano-
„ wicza requirowanych, tudzież tota præsenti actione et ulte-
„ riori IPPw Michała i Onufrego Ciechanowiczów juris prose-
„ cutione quinimo od dalszych innych wszystkich i wszelkich
„ Kredytorow za zapisami, obligami, & quocunq; titulo inscri-
„ ptioni zeszłego IW. IP. Jerzego Sapiehi Stoln: Litt: ex post
„ Wwdy Mścisł: jakimkolwiek terminem i sposobem ius ac in-
„ teresse mających wiecznie uwalniamy.

Nietylko więc Obligi Jerzego Sapiehi Ciechanowiczowi służące, zniosł Trybunał tym Dekretem, ze schedy Alexandra: „ Ale wszel-
„ kie quocunq: titulo wydawane, i komużkolwiek wydawa-
„ ne od tego Jerzego zapisy „ nie przez inną iednak racyą, tylko przez wezwanie działu między Alexnndrem a Jerzym zaszłego.

Szkodliwiey to jest w rzeczy samey dla W. Marcinkiewicza, co się w górze wspomniało, że Obligi Ciechanowiczowi od Jerzego wydane, będąc pierwszemi od działu, aczkolwiek mogły bydź lokowane y na tych Dobrach, ktòre pòźniey z działu wziął Alexander, gdy jednak Trybunał stricte przywiązał się do działu y przez warunek działowy, długow Jerzego na schedę Alexandra nie przyiął, cóż dopiero rozumieć? o Prawie na Dubrowy, w lat cztery po dziale od Jerzego wydanym, jeśli te może subsistere? tanquam na Dobra ze schedy Alexandra wzięte y prosto działowi opieraiąc się.

Z jednym Pretensorem przeciwko temu działowi powstaiącym, wygrawszy JW. Starościc Miński w stopniu swoich poprzedników, przegrać dopiero w swojey Osobie z drugim, y takiegoż rodzaju Pretensorem, zwłaszcza w tey samey juryzdykcyi że tenże dział, już nie powinien, bo jako od pierwszego za Opisem Jerzego, Sapiehi szukaiącego długu bronili się. Sukcessorowie Alexandra, szczegulnie działem Ru 1722. tak od drugiego dopiero W. Marcinkiewicza za prawem także Jerzego pretenduiącego Dubrowow Aktorstwa, broni się Starościc tym samym działem, y jeszcze mocniey niż od pierwszego, bo tamtego inskrypcya była pierwsza przed działem, tego zaś Prawo jest pośledniejsze po dziale.

Daremnie W. Marcinkiewicz pracował nad zarzutami, przeciwko temu Dekretowi, że on niby ustronny, czy też kondyktowy, jedno z tych bowiem y drugie naymniey nie osłabia tego Dekretu.

*Ustronnym* przeto chyba go nazwać żąda, że w nim nie wspomniane Imie W. Marcinkiewicza, *Rzecz zaś obięta zupełnie*, bo ten sam dział był wtedy objektem sprawy Sapiehow, z Ciechanowiczem, ktòry y dzisiay jest także obiektem sprawy JW. Starościca z W. Marcinkiewiczem.

Tak w òw czas prosił Ciechanowicz sądzenia summy na Dobrach Alexandra przez dział dostałych za Obligiem Jerzego Sapiehi dowodząc, że jego Obligi pierwsze y że dział nie ważny.

Jako Właśnie dzisiay prosi W. Marcinkiewicz o Maiętność Dubrowy, za prawem od Jerzego wziętym dysputuiąc naypryncypalniey że dział Ru 1722. jest działem nieważnym.

W ten czas zatym gdy to, *co było obiektem sprawy* poszło na ubespieczenie Sapiehow, że działu nie wzruszono, owszem uchylono

to,

to, co przeciw niemu było od Ciechanowicza wnoszonym dopiero rownie tenże sam objekt sprawy być słabszym niemoże, ile z tey miary, że nabrał mocy przez utrzymywanie się pierwsze na Sądzie Trybunalskim.

Nie jest znowu ten Dekret kondyktowy jakimby go chciał mieć W. Marcinkiewicz usprawiedliwia go cały skład w jakim zaszedł, bo zaszedł przy wzajemnych żałobach, y po wzajemnych kontrowersyach, a w ostatku tego, nie kondyktowym probuje, że y dopiero WJP. Lichodziejewski Horodniczy Miński jako Sukcessor Ciechanowicza, nie przestaje u Xcia Kanclerza uti Sukcessora Massalskiey dochodzić tey summy, *który w Ru* 1785. *że się chciał łączyć do tey sprawy* Dekret tey daty upewnia. *Widziel ony.*

Z każdey więc okoliczności, a z tego Dekretu jeszcze dobitniey ewinkuje się exystencya y moc działu Roku 1722. Januarii 5. między Sapiehami zawieranego, dopieroż po usprawiedliwieniu jego, y dalszych aż po te mieysce złożonych munimentow, inna nie wynika konkluzya, *tylko następna.*

Gdy Jerzy Sapieha z Alexandrem swym Bratem, aktualnie uczynił dział wieczysty Dobr Macierzystych *pod datą* 1722. *Januarii.* 5.

Gdy tego działu ani okoliczności nieprzyznania, ani proceder y to krotki Jerzego, exystencyi pod życiem Jerzego niezniosły.

Gdy ze strony Alexandra dział ten zawsze był ad effectum popierany, a nie odstępowany nigdy.

Gdy po śmierci Jerzego y Alexandra Sapiehow ich obudwoch Sukcessorowie ( w ktorych mocy było ) dział pomieniony swemi wszystkiemi poźnieyszemi aktualnemi także, a nigdy nie kondyktowemi działami ratyfikowali, y za słuszny od swego pierwszego nastania uznali.

Gdy ciż Sukcessorowie przez wszystkie tranzakta skutkow owego działu, co do Dubrowow nie przemienili, ani przemienić żadną okolicznością chcieli.

Gdy pod exystencyą takiego działu, lubo nieprzyznanego, nie wypadło według prawa, żeby Jerzy Sapieha arbitralnie przedawał Dubrowy wziąwszy ze schedy Alexandra, ale to koniecznie, aby udawszy się do prawa skazanie nowego działu, oczowistym wszakże, anie kontumacyinym Dekretem uzyskał, *do czego tandem nie przyszło.*

Gdy Dekret Trybunalski Roku 1757. 9bra 26. oczewisty pretensyą Ciechanowiczow, podobnież przeciwko temu działowi do JWW. Sapiehow stosowaną uchylił, a dział przy swoich skutkach zostawił.

Upadać zatym powinno Prawo Jerzego, jako po Dziale zawartym od nie Aktora wzięte, a Maiętność Dubrowy należy, żeby się powrociła do Starościca Mińskiego, ktorego Dziadowi JO. Xże Kanclerz dzisieyszy jako Wnuk i Sukcessor owego Alexandra Marszałka W. X. Litew: Prawem wieczystym przedał, ile że w ten czas wspomniony JO. Xże Kanclerz nie był jeszcze schedy drugiey Jerzego Sapiehi Stolnika W. X. Litt: Aktorem, ktorą poślednieyszy, bo ledwo wRu 1771. od Massalskiey przez tranzakcyą nabył.

Takiemu sprawiedliwemu JW. Starościca żądaniu nic być na przeszkodzie nie powinno, a osobliwie ta mnogość wyszukanych przez W. Marcinkiewicza pretextow, ktorych część wielka aczkolwiek i bez rezolucyi, mogłaby być szpuszczona, żeby atoli dogodziło się porządkowi odpowiedzi, daie się więc i na nieprzynaymniey pryncypalnieysze od JW. Starościca rezolucya dalsza.

§.

## *A nayprzód na to:*

„ Ze pretensya W. Marcinkiewicza ( aby przedanie przez Jerze-
„ go Sapiehę Maiętności Dubrowow bonifikowało ſię częścią
„ w Zaſławiu, niegdy temuż Jerzemu należne, czyli raczey,
„ że za upadkiem Prawa na Dubrowy powinienby naſtępo-
„ wać dział w Zaſławiu ) bardzo jeſt zawodną i do wła-
„ snych jego Dokumentow nie ſtosuiącą ſię.

§.

Do odwrócenia takowey impreſsyi wiele wchodzi przyczyn, ktòre ſię wyżey namieniły, naypierwſza jednak z kolei jeſt ta: *że Maiętność Dubrowy* jeſt osobney natury od Zaſławia, zatym że ſprzedanie Dubrow naymniey nie oneruie Zaſławia, ani do tego Zaſławia, może posuwać ſię gruntowa Ewikcya z tego pierwſzego względu, iż Zaſlaw i Dubrowy ſą to osobne pomiędzy ſobą funda.

Nic to nie znaczy, że Dubrowy nie ſą bardzo odległe od Dòbr Zaſławia, albo że były i czas pewny w ręku jednych Dziedzicow, nie ztąd bowiem probuie ſię attynencyonalność Dóbr jednych do drugich, lecz ztąd, gdy ſą ab antiquo jedney natury, czy to z ſwego pierwſzego Xiążąt Litewſkich nadania, czy też z wyerygowania ſię ( jak poſpolicie bywa ) pod jakimkolwiek nazwiſkiem attynencyi na gruncie do pierwſzey głównieyſzey Maiętności należącym, ſłowem tak ſą jedne do drugich inkorporowane, że jedne Dokumenta Dziedzictwo i obſzerność oboyga tych Dóbr bronią.

Maiętność Dubrowy w całe takiego związku z Dobrami Zaſławiem niema, bo ani Dubrowy na gruncie Zaſławſkim, ani Zaſław na gruncie Dnbrowſkim, nie ſą wyerygowane, *lecz pierwſze*, to jeſt Dubrowy były niegdy Xżąt Radziwiłłow, drugie zaś idą; Zaſław należały do Xiążąt Zaſławſkith i chociaż potym obie te Maiętności weſzły w ręce Hlebowiczow, nie weſzły jednak razem, lecz osobno ſ i znowu nie jednym ſtopniem, ale cele różnym, gdyż Zaſław wziął Jan Hlebowicz Woiewoda Wileńſki po żonie ſwoiey Xiężniczce Zaſławſkiey Dubrowy zaś kupił Syn jego Jan, takoż Hlebowicz Kaſzt: Miń: od Mikołaia Radziwiłły Marſzałka Litt: *Co ſię tak probuie.*

Wyżey daleko przed Rokiem 1583. były Dobra Zaſław w Imieniu Hlebowiczow, do ktòrych wprowadziła *Xżniczka* Zaſławſka za Janem Hlebowiczem Woiewodą Wileńſkim będąca, bo w Roku 1583. że iuż te Dobra po Xżniczce Zaſławſkiey ſpadły na Syna jey Jana Hlebowicza Kaſztelana Mińſkiege, oraz na dwie Córki jedną za Michałem Wołłowiczem, drugą za Mikołaiem Reyiem będące, że te dwie wſpomnione Sioſtry, dzieliły ſię w ów czas z Bratem ſwoim Janem Hlebowiczem, Kaſztelanem Mińſkim, Hrabſtwem Zaſławſkim przeświadczaią Dokumenta w Regeſtrze przez zeſzłego JW. Podkanclerzego Przezdzieckiego, Rewersalnie dla JO. Xcia Sapiehi Kanclerza Litt: podpisanym i dopiero ze ſtrony Xcia Kanclerza złożonym znayduie ſię, jako to:

583. Januarii 13. Intercyza między Janem Hlebowiczem Kaſztelanem MińKim, a dwuma Sioſtrami jego czyniona in ordine dzia-

łn

łu Dòbr Macierzyſtych po Janowey z Xżątt Zasławſkich Hlebowiczowey Wwdzinie Wileń: zoſtałych.

1583. Marca 3. Dział między temiż doczesny jeden, a 1583. Aprila 22. Dział między temi wieczyſty drugi, tegoż Roku Aprila 24. Inwentarz podania Dòbr Zasławia Janowi Hlebowiczowi Kaſztelanowi Mińſkiemu z działu między Sioſtrami doſtałych, widzieć tu w Regeſtrze.

Maiętność zaś Dubrowy, lubo także doſtała ſię pierwſzy kroć Janowi Hlebowiczowi Kaſztelanowi Mińſkiemu nie doſtała ſię jednak ni przez ſpadek po Matce, ni też przez dział między Sioſtrami, ale ex alieno et collaterali jure, bo znabycia od Xcia Mikołaia Radziwiłła Marſzałka W. X. Litt: jako o tym Prawo wieczyſte 1582. Apr: 9. Janowi Hlebowiczowi wydane, a w Regeſtrze tym ſamym pomienione poświadcza.

Była nadto czwarta część Zasławia, jeſzcze w Imieniu Wolſkich, którą tenże Jan Hlebowicz Kaſztelan Mińſki od Mikołaia Wolſkiego Kaſztelana Czerſkiego póżniey iuż po nabyciu Dubrowow, bo w Ru 1582. Xbra 3. że przykupił, *świadczy Prawo pod datą w tymże Regeſtrze.*

Nie może być tedy widocznieyſza ſeorſivitas juris, czyli oddzielność natur nad te, jaką Staroście okazał, Zasław bowiem wziął Jan Hlebowicz po Matce Xżniczce Zasławſkiey dawney tych Dóbr Dziedziczce, przypuſzczał dla tego Sioſtry ſwoie rodzone, do działu i od tych brał rezygnacye, w reſzcie czwartą część jedną znać także przez Sioſtry wyſzłą, ſkupił od Mikołaia Wolſkiego.

Dubrowy zaś ſam na ſwoie Imie nabył od Xcia Radziwiłła, nie łączył ich do natury Zaſławia, jakoż i Sioſtrom, że nie dał do działu, widać to z Dokumentow.

w Takiey równie oddzielności i naturze, że naſtępnie owego Jana Hlebowicza Sukceſſorowie poſſydowali, Dobra jedne i drugie, mianowicie zawodząc w Obce Poſſeſſye, już to Dubrowy już to ſam Zaſław, że ani Zaſławia pro fundo Dubrowow, ani reci proce Dubrowow pro attinenti Zaſławia nie mianowali, informuią wſzyſtkie jakie w tey ſprawie widzieć ſię mogą Dokumenta.

## *Singulariter.*

1663 Junii 24 Prawa zaſtawne od Hlebowiczow Staroſtom Żmudzkim Denhoffom na Dubrowy wydane, zowie te Dobra nie attynencyą Zaſławſkie, ale udzielną Maiętnością zdawna będącą, *in verba: Maiętność naſza Dubrowy z Folwarkiem Turczynowſkiem, &c. ze wſzyſtkiemi a wſzelkiemi przynależnościami, &c. tak, jako ſię przedtym miała, teraz ma, i napotym mieć może, &c.*

1707 Maia 1. Prawo zaſtawne od Jerzego Sapiehi Wojewody Trockiego Przezdzieckiemu Miecznemu Liſt na Maiętność Zaſław wydane pomienia, że tę Maiętność cum ſingulis attinentiis zaſtawuię; Dubrowow, jednak między temi nie liczy.

1722 Januar: 5 dział między Jerzym a Alexandrem zawierany, lubo Zaſław i Dubrow i poſpołu Alexandrowi oddaie Dubrow, jednak za attynencyą Zaſławia nie ſpecyfikuie, lecz jedno od drugiego za oddzielne przeznacza przez ſłowa.

*Hrabſtwo Zasławſkie Dobra Macierzyſte dziedziczne w Województwie Mińſkim leżące z Maiętnością Dubrowami, &c.*

1726 Febr: 2 Same Prawo od Jerzego Sapiehi Marcinkiewiczowi wydane ( ktòrego on kto wie ? czemu ſię nie trzyma ) naydokła-

 dniey

dniey o oddzielney naturze Dubrowow każdego uwiadamia, takie wyrazy maiąc: „ Namienioną maiętność Dubrowy z Folwarkami w Wdztwie Mińskim leżącą, &c. z Gruntami, „ łąkami, łasami, borami, Puszczami, z Miastem Dubrowy nazwanym, &c. ze wszystkiemi do pomienioney „ Maiętności należącemi, Słobodami, osadami i wsiami, „ Nowosiołki, Jeleńka z ziemiami, Bojarami i Poddanemi „ w nich mieszkaiącemi, &c. gruntami i wszelkiemi ich danami, powinnościami w Prawach i Inwentarzach dawnieyszych wyrażonemi, nic nie czyniąc, lecz wszystko „ ogulnie wspomnioną Maiętność, tak jako się w sobie i „ w obszernościach swych przed tym miała i teraz ma,&c. „ wolen tedy i mocen będzie WJP. Marcinkiewicz, &c. „ wszystkie attynencye do tey Maiętności Dubrowy nazwaney należące, ktoreby jakimkolwiek Prawem zawiedzione być miały zastawnym lub arędownym &c rekuperować, &c.

1760 Junii 17 datt: eodem Anno & Mense dnia 18 w Metrykach Litewskich przyznane Prawo wieczysto przedażne od JO. Xcia Sapiehi Kanclerza W. X. Litt: zeszłemu JW. Przezdzieckiemu Podkanclerzemu Litewskiemu na Hrabstwo Zasławskie wydane, które chociaż pomienia wszelkie attynencye Zasławskie, jakie do nich zdawna należały, i te JW. Podkanclerzemu zawodzi między timi jednak attynencyami maiętność Dubrowow jako oddzielney nie kładzie, jakoż JW. Przezdziecki i nie był Dubrowow za tym Prawem Aktorem.

1766 Junii 20 pisane, a dnia 20 Augusta tegoż Ru w Trybunale Głł: W. X. Litt: przyznane Prawo, item od tegoż Xcia Kanclerza zeszłemu Podkanclerzemu na maiętność Dubrowy dane, które tey maiętności nie zowie attynencyą Zasławia, ale jako osobną i swoie osobne attynencye maiąca temuż Podkanclerzemu ustępuie, przez słowa: „ *Też Maiętność Dubrowy ze wszech miar wolną, swobodną z Miasteczkiem także Dubrowy nazwanym z Folwarkiem Goyżewem, Epimachami, Jelonką i innemi attynencyami, Zaściankami, Wsiami w Prawach i Inwentarzach i innych Dokumentach, &c. wyrażonemi, &c. tak jako się ab antiquo w sobie miała nie excypuiąc, &c.* Czytać te wszystkie Dokumenta, oraz dalsze idą; procedera Alexandra i działy Domu Sapiehow poźnieysze.

Aż do naybliżey więc znajomości wszystko to przekonywa, że Dubrowy osobney są natury i extensyi, i że one nie są attynencyą Zasławia, bo skoro same Dubrowy maią swoie attynencye, *a to według dawnych i osobnych Dokumentow*, eo ipso same za attynencyą rozumiane być nie mogą, ile Dobra Zasławia, na które są osobne papiery, i ktorych są także osobne przez Dubrow attynencye.

Dla tego, że były czas pewny w ręku Hlebowiczow razem Dubrowy i Zasław, albo że po Hlebowiczownie, obie te maiętności spadły na dwóch Braci Sapiehow, to nie połączyło ie w naturze, *tylko w stopniu że razem spadły po Matce*,, tak bowiem rozumieiąc trzebaby łączyć i Hrabstwo Dombrowieńskie, czy to do Zasławia, czy-to do Dubrow, albo Zasław i Dubrowy rozumieć że attynencye Dąbrowny, bo to Hrabstwo, także było w ręku Hlebowiczow i razem spadło na Sapiehow. *Swiadczy to Dział w Roku* 1722. *Januar*: 5.

Nie trzebaby tego probować, co każdy w swoich i cudzych doświadczeniach widzi tu, jednak przychodzi tę komparacyą uczynić,

że

że jeden Obywatel dostatni miewa często liczne Dobrá blisko z sobą i odległe położone, ktòre chociaż są różnych natur u jego, jednak znayduią się w jedną ręką zebrane. Tandem|i to jest nie taynym, że taki Obywatel mieszkaiąc w głównieyszych Dobrach dalsze ma sobie tanquam attynencye, bo znich prowenta do swoiey głównieyszey maiętności zabiera.

Gdyby tedy taki Obywatel przedawał swoią głównieyszą rezydencyą y wyraził, że ią przedaje z jey wszystkiemi attynencyami, nie specyfikuiąc przecież tych Dòbr, które są inney natury, czyliżby w ten czas mogło zaymować takie Prawo dalsze wszystkie inne Dobra, z tey tylko racyi, że one razem były w ręku onego.

Nikt zapewna z lidzby dobrze myślących, na to nie pozwoli, tylko na tę kondycyą, że Prawo służy na te Dobra na które wydane, że do tych znowu Dóbr inne nie należą attynencye, tylko według własney ich y dawney cyrkumferencyi bez zaymowania dalszych osobnych Fundow, które chociaż były w ręku Prawodawcy, jednak inny od pierwszych natury.

To dopieroż trzeba zwrócić co do Dòbrow, że je Dobra chociaż były w jednym ręku Hlebowiczow z Dobrami Zasławiem, y potym razem na Sapiehow spadły, gdy jednak z sobą naturami złączone nie były, ani z jednego fundum oba się poformowały, ale jak Dokumenta upewniaią, jedne przez wniosek Xiężniczki Zasławskiey pierwiey, drugie przez nabycie od Xcia Radziwiła pośledniey, do Hlebowiczow przyszły, y przez wszystkich|consequenter Dziedzicow, pro seorsive fundo, jedne y drugie tytułowanemi były; one tedy nigdy jedne pod drugie bez osobliwszey woli Dziedzicow zajente być nie mogły, to jest, jako Prawo wydane *np.* na Zasław bez dołączenia Dubrowow zaymować tychże Dubrowow pro attinenti nie mogło; Tak in contra wydane *np.* Prawo na Dubrowy rozumieć się nie może y niepowinno, że jest Prawem czy to na Zasław, czy też na attynencyą Zasławia.

Pokazaná tym sposobem *Dubrowow* od Zasławia, *co do natury y extensji seorsivitas* będzie poniżey pomocą do refutowania impressyi W. Marcinkiewicza, który za Prawem *na Dubrowy wziętym* supponuje, że mògłby *dzielić się Zasławiem*, lecz że jeszcze czas tey refutacyi nie przyszedł, mòwi się w tym mieyscu daley, iż okazana powyżey między Dubrowami a Zasławiem natur|oddzielność, jedna jest z nayoczewistszych.

Nie przeciwko tym niezwyciężonym *de seorsivitate* dowodom, niezłożył in contra W. Marcinkiewicz tylko dwa próżne swoje wnioski, *pierwszy*, że Produkt jakoby JW. Starościca dawniey odbywany ( choć y w nim tego wyrazu nie było ) zgodził się jakoby na jego suppositum, *drugi*: że Pozew w Roku 1730 Imieniem niby Alexandra po kogoś wyniesiony toż samo zaświadcza.

Produkt i Pozew nie są to Dokumenta juris, aut possessionis, ale są tylko opisaniem skarg Aktorow układane przez Palestrę, ktòra przez niepenetracyą sprawy, choćby còś i chybiła w rzeczy, może to atoli przezwyciężać czystą roztropność, aby to interessowi Aktora szkodziło.

Pozew ten interim 1730 Roku że nie iest Pozwem autentycznym, ale kopią napisana przez kogoś i ieszcze podobno czy nie ręką samego zeszłego Marcinkiewicza, miał Trybunał o tym wzmiankę

powyżey, którą Starościc tu powtarzaiąc, razem i to powtarza że na Pozwach wolna jest zawsze, według Konstytucyi 1726. poprawa.

Nie były więc i nie są Dubrowy attynencyą Zasławia, ale są osobnemi dobrami, osobnemi prawami, tak co do natury, jakoteż co do extensyi ewinkowane. Przedaż więc Ierzego Sapiehi choćby była naylepsza, ( jak nie jest) gdy jednak ona same tylko zaięła Dubrowy, dotykać się coraz nie może ( ile przez sposob szukaney ewikcyi) naymnieyszą partykułką Zasławia.

Wspiera się ten wniosek drugim fundamentem z tranzakcyow samego W. Marcinkiewicza pochodzącymi, których że iest kilka, warto więc iest każdą tu przeexaminować, aby się rzecz wyiaśniła dokładnie, o *którą tu idzie.*

Prawo od Ierzego Sapiehi Oycu W. Marcinkiewicza wydane, że nie ma takich wyrazow, iakieby mu chciano wmówić, *o to nayprzód:* Gdyby Ierzy przyznaiąc się do aktorstwa w Zasławiu sobie należącego, pro ratione onego Maiętność Dubrowy W. Marcinkiewiczowi przedawał, powtóre: gdyby za naparciem się przez Alexandra działu, lub aktorstwa Dubrow, temuż W. Marcinkiewiczowi warował, wolne pòyście do działu w Zasławiu. Potrzecie: Gdyby Ewikcyą gruntową W. Marcinkiewiczowi opisał. Poczwarte: Gdyby Hrabstwo Zasław: nietylko tak okrutnie onerował, ale przynaymniey żeby choć naymnieyszą jotę wspomniał, nie można tey rzeczywistości ani na moment wierzyć, ta bowiem samym prawem ewinkuie się *które całe tu czytać.*

Wszystkich takich warunkow, że chce W. Marcinkiewicz to iego głosy pouczaią, że do chcenia takiego, nie ma innych powodow, tylko prawo Jerzego do tego się sam przyznaie. Lecz czy nie powinien zadziwić się tu Trybunał, czemu? tego chce W. Marcinkiewicz za prawem Ierzego, czego mu nawet nie opisał Ierzy.

Prawo Ierzego nie wyraża, że będąc Dziedzicem Zasławia pro ratione tego dziedzictwa przedaie Mtść Dubrowy, a W. Marcinkiewicz tak wnosi, Prawo Ierzego tey nie ma kondycyi, że Ieśliby Alexander albo całe Dubrowy, albo połowę ich odebrał w ten czas, Marcinkiewicz póyść powinien do działu w Zasławiu, a Sędzia Marcinkiewicz przecież tego napiera się, i wmawia, że tak by być powinno, prawo naostatek Ierzego nie opisuie, tylko Ewikcyą przy założonych zarękach, a W. Marcinkiewicz tłumaczy, że to iest Ewikcya gruntowa, i to nie gdzie indziey tylko na Zasławiu poszukiwać się winna.

Nie sąż to więc odstempne interpretacye W. Marcinkiewicza, od Prawa mu służącego, oraz od Konst: wyż cytowaney, *która Przywileiow y wszelkich zapisow na inne znaczenia odmieniać nie pozwala.*

Wnioski czyli konsekwencye sztuką dowcipu wynalezione, nie są to samo, co kontenta zapisu pierwsze są nieograniczone, bo przez jednego mniey, przez drugiego więcey wymyślić się mogące, drugie zaś są określone temi słowami, w jakich położone, dla tegoż tedy Prawo wszelkim pismom tak wierzyć kazało jak są napisane.

Gdyby to Prawo Jerzego Sapiehi tak opiewało, naprzykład „ Ze on „ Dobra Zasław chcąc całkiem przy swoim Bracie Alexan„ drze zostawić, na mieysce tey części, która jemu należała „ w Zasławiu obiera sobie pro bonificatione Dubrowy, y też „ to Dubrowy pro ratione ustępuiącey się części *w Zasławiu* „ na Alexandra przedane, W. Marcinkiewiczowi, tandem in „ casu napieraniasia przez Alexandra o Dubrowy, w ten czas „ Mar-

„ Marcinkiewiczowi zrzeka się swey części w Zasławiu &c. „
W tedy to stosowne byłyby wszystkie dzisieysze W. Marcinkiewicza prożby.

Ale gdy toż Prawo od tych zaczyna się wyrazow „ Iż Ja maiąc Maiętność Dubrowy nazwaną z Folwarkami & cum omnibus „ ejus adjacentiis w Woiewodztwie Mińskim leżącą jure successive stą; hæreditario na osobę moią y JW. JP. Alexandra Pawła Sapiehi Marszałka W. X. Litt: Brata mego rodzonego w wrówny dyspartyment po zeszłym w Bogu &c. „ spadłą.

Czyliż nie bliżey probuie się? Ze Jerzy nie wyimował Dubrowow tanquam ex massa Zasławia, y nie za część Zasławską też Dubrowy przedawał, ale jako Maiętność udzielną y to nie na jego jednego, lecz y na Alexandra w rowny dyspartyment spadłą.

Gdy daley Jerzy zbliżywszy się do ewikcyi te słowa napisał: „ Owszem „ gdyby JW. JP. Alexander Sapieha Marszałek W. X. Litt: „ pretenduiąc medietatem wieczności wspomnioney Maię- „ tności na osobę swoią spadłey lub Successores jego jako- „ wy akces do tey Maiętności mieć naieli, tedy tak od te- „ goż JW. JP. Sapiehi Marszałka W. X. Litt. &c. jako y każdego &c. u każdego Sądu y Prawa swoim sumptem y kosztem W. Marcinkiewicza Sędzica Upit: &c. zastempować y ewinkować mam y winien będę. Y tym dobrowolnym wieczysto-przedażnym zapisem moim sub vadio 100,000. zł: Pol: na wszystkie Dobra moie illato &c. obowiązuię się.

Gdzież tu jest regres do proszenia działu w Zasławiu, albo do szukania na tych Dobrach gruntowey ewikcyi, wreście za coto? W. Marcinkiewicz vadium że 100,000, złł składaiące się y przywiązane do obowiązku ewikcyi, jakby taiemnice jakie przez nikogo poiąć się niemogące interpretuie, iż ten Artykuł Prawa znaczy to wolność proszenia działu w Zasławiu.

Oprócz Prawa tego wieczystego zaszły jeszcze w tedy przy kontrakcie o Dubrowy dwie między Jerzym Sapiehą a Marcinkiewiczem tranzakcye, obie atoli nie stosuiące się więcey tylko co do Dubrowow.

Pierwsza jest Assekuracya Jerzego ( o ktorey Trybunał już na początku słyszał ) Marcinkiewiczowi wydana, kontenta oney że się wyżey wprowadziły w tę Replikę, tu więc tylko rzecz się ich przypomina, iż ta Assekuracya wydana na to, że Jerzy miał Alexandra nakłonić do roborowania Prawa na Dubrowy, a jeśliby tego nie uczynił, że ma ulegać założonym zarękom o regresie jednak do Zasławia ani wzmianki nie czyni. *Czytać tu one.*

Druga jest także Assekuracya od samego Marcinkiewicza Jerzemu Sapiezie wydana, ktora na co służy, niech jey następuiące nauczaią wyrazy „ Iż w Roku teraznieyszym 1726. Mca 7bra 2. dnia JW. JP. „ Stolnik W. X. Litt: zbywszy mnie Marcinkiewiczowi Maię- „ tność Dubrowy z pewnych okoliczności list dobrowolny „ obligacyiny zapis na tal: bit: 500. w Tryb: przyznany z terminem „ exolucyi tey summy w Roku da Bóg przyszłym 1728. w dzień „ S. Jerzego WJP. Mikołaiowi de Woynie Stolnikowi Troc: „ dał, który Oblig ja Marcinkiewicz mam y powinien będę „ w Roku tymże 1728. Apr: 29. na mieyscu pewnym przy „ Księgach Grodz: Wileń: eliberowawszy od WJP. Stolnika „ Trockiego JW. JP. Stolnikowi W. X. Litt: oddać, jednak „ nie wprzody mam ten Oblig zwrocić, aż pierwiey JW. JP.

„ Stolnik W. X. Litt: podług osobliwey Assekuracyi swey
„ mnie daney do roboracyi y przyznania Prawa wieczy-
„ stego na Maiętność Dubrowy w Woiewództwie Miń: leżą-
„ cey JW. JP. Alexandra Pawła Sapiehę Marszałka W. X.
„ Litt: przywiedzie.

Na takich tedy kondycyach kończyła się cała kontrahencya o Dubrowy, te wszystkie kondycye, że Zasławia w dział nieinwadyowały, tyle razy się dowiodło; uważyćże dopiero, za co to W. Marcinkiewicz takie tylko maiąc zapisy chce jednak perswadować, że mu albo Dubrowy oddać trzeba, za tę część Jerzego, która mu należała w Zasławiu, albo jeśliby tracił Dubrowy, że mu należy póyść do działu w Zasławiu.

Art: 12. Roz: 6. do którego się W. Marcinkiewicz tyle razy odwołał tak konkluduie „ A ten który taką część kupił albo zakupił, po-
„ winien będzie wszystkę tę kupią swą z tą Bracią jako Dzie-
„ dzicami tego imienia, w równy y wieczny dział podzielić
„ przyimuiąc we wszystkiey tey summie swey tę część, która-
„ by tylko na tego Brata według Prawa z działu przyrodzo-
„ nego przyszła, a chociayby też y więcey pieniędzy na to dał,
„ niżeli czego to stało, już natym przestawać powinien bę-
„ dzie.

Kupił tedy Marcinkiewicz nie co innego *tylko Dubrowy*, kuple tę całą winienby oddać do Działu, gdyby tego nie było, wreszcie gdyby y dział nowy następował, winienby przezeń kontentować się częścią Jerzego *w tym Imieniem*, które kupił, bo tak Statut naucza: *Powinien będzie, wszystką te kupią swą z Bracią jako Dziedzicami tego Imienia w równy y wieczysty dział podzielić przyimuiąc we wszystkiey summie tę część, którąby tylko na tego Brata &c. przyszła.*

Dla czegoż więc kupiwszy tylko *zawodne Dubrowy* chce przeyiść do Zasławia po ziemię Zasławską, na którą ani pieniędzy niedał, ani Prawa nie wziął, a te które wziął Prawo, będąc tylko Prawem na Dubrowy *jako Imienie które kupił* nie jest y bydź nie może Prawem na Zasław, już to z tego względu, że ani Zasław do Dubrowow, ani Dubrowy do Zasławia przez attynencyą nienależą, już też ztąd, że Prawo Jerzego lokowało go jedynie na Dubrowach.

Nie racya to, że mu Prawo Jerzego zawiodło *całe Dubrowy* więc on ich przeto tracić nie może, odpowiada mu na to Statut także wielekroć przez samego wezwany, w Artykule 11. Rozdziału 6. in verba: *A ten który przeciw tey Ustawy naszey pieniądze na Imienie Braterskie bez ich zupełnego dozwolenia tak nieopatrznie dał, swoich pieniędzy na onym starszym Bracie dochodzić y szukać będzie.*

Nie może być stosownieyszy sprawy przypadek do tych słów Statutu nad sprawę dzisieyszą, bo to widać, że Oyciec W. Marcinkiewicza, *dał nieopatrznie bez zezwolenia Alexandra* na maiętność Dubrowy pieniądze, a dał w ten czas kiedy go nawet sam Jerzy przestrzegał, iż nie jest Dubrowow przynaymniey połowy Aktorem.

Mija się w tym mieyscu *sprzeczka o Dział* 1722. *Januar*: 5, o którym tak wiele mówiło się powyżey, ale na moment dopuściwszy, że go nie było, trzeba tu przypatrywać się samemu Prawu Jerzego jak te Marcinkiewicz brał nieopatrznie na Dubrowy.

Gdy Jerzy Sapieha napisał in protasi Prawa, *Iż mu maiętność Dubrowy w równy dyspartyment z Alexazdrem Sapiehą spadła*, a in appotasi wyraził, że przecież jeden całą tą maiętność Marcinkiewiczo-

wi

wi przedaie, nieoszukał wszakże tym sposobem Marcinkiewicza, bo co do Aktorstwa swego prawdę napisał, ale Marcinkiewicz dawał nieopatrznie pieniądze y brał nieopatrznie Prawo, bo brał na całość od tego, który się tylko połowy Aktorem wyznawał.

Drugi raz znowu wiedział dobrze Marcinkiewicz o Aktorstwie Alexandra, czy to połowy, czy to całości Dubrowow, bo oprócz Prawa wziął jeszcze od Jerzego Assekuracyą, *że ten miał Alexandra do korroboracyi przywieść.* Biorąc tedy taki Dokument, wiedział o Aktorstwie Alexandra, i znać podziewał się, że Alexander na to zezwoli, tandem kiedy Alexander nie zezwolił i niekorroborował, kto mu winien, że na Aktorstwo Alexandra sobie wiadome dał przecież (jak Statut mówi) *nieopatrznie pieniądze na Imienie Braterskie bez zupełnego ich dozwolenia.*

w Inney bez wątpienia konsekwencyi czynił to Marcinkiewicz, a nie przez oszukanie się, on bowiem Jerzemu reprezentował, że tego Aktorstwa nie osięgnie przez moc działu zaszłego, tym tedy sposobem nakłonił Jerzego, że mu za małe pieniądze Dziedzictwa zrzekał się, tego zaś co dał za Dziedzictwo Jerzemu, zawsze był pewny, bo wiedział że i tracąc Aktorstwo, pieniądze na Dziedzictwo dana odbierze tak, jako i dzisiay ma sobie oddaiące się.

Niebyła tedy nieopatrzność, lecz przemysł subtelny, ale gdy ten przemysł tranzakcyami jest pokryty, trzeba to przyiąć niby za nieopatrzność, tandem odsyłać do Statutu, co ten *o nieopatrznych kuplach stanowi.*

z Tego zatym wszystkiego, co się w tym Artykule Repliki mówiło wypada, krótka sinopsis, *a ona jest taka.*

Gdyby Działu między Jerzym, a Alexandrem nie było, w ten czas by Marcinkiewicz, *nie nabył tylko połowę Dubrowow*, bo ta Maiętność reprezentuie udzielne z siebie między Dobrami Sapiehow fundum i nienależące do żadnych Dóbr pro attinenti, należałaby obu Sapiehom po połowie, w ten czas też W. Marcinkiewicz nie traciłby tylko połowę Dubrowow, aże dział zakroczył pierwiey, nim Jerzy Prawo na Dubrowy wydał, a przez ten dział były Dubrowy oddane Alexandrowi, dla tego dopiero W. Marcinkiewicz tracić całe Dubrowy powinien.

*2do:* Tracąc W. Marcinkiewicz w całości, czy też w połowie Dubrowy, niemoże póyść, ani po Ewikcyą gruntową do Zasławia, ani wmawiać, że część Jerzego w Zasławiu bonifikować się powinna przedaniem Dubrowow, bo co do pierwszego, ewikcya gruntowa nigdy nie idzie i ta nieopisana Prawem wieczystym, *co do drugiego zaś*, gdy Jerzy nie przedawał części ow Zasławia, *tylko same Dubrowy jako osobne fundum*, ta przeto tylk część w Dubrowach Jerzemu należna, odpowiadałaby jego przedaży, według Statutu i według sonancyi Prawa wieczystego, ile że Dubrowy do Zasławia, a Zasław do Dubrowow pokazuie się z natury swoiey nienależącemi, zatym jako kupno jednych nie jest kupnem drugich, tak utrata znowu jednych, być nawiązana drugich ziemią nie może, tylko chyba powróceniem pieniędzy.

Do tego punktu drugiego może się i ta uwaga podać, gdyby naprzykład Zasław był w Possessyi obcey, to jest u kogo drugiego, byleby nie u Starościca Mińskiego, a za Prawem na Dubrowy od Xcia Kanclerza wydanym dochodził, jak dopiero dochodzi o Aktorstwo onych tenże Starościc Miński, czyliżby w ten czas W. Marcinkiewicz na Ewikcyą siebie od pretensyi Starościca

pozywaiąc, naprzykład ustronnego Dòbr Zasławia Possesso- ra, wygrał na nim gruntową Ewikcyą, czyli Dział Zasławia.

Zapewnaby nie wygrał, boby òw Possessor odpowiedział mu to samo, co teraz odpowiada Starościc, że Prawo na Dubrowy wzięte, brać Ziemi w Zasławiu niemoże, iuż to przezto, że Zasław inny od Dubrowow natury, iuż też przez to, że Prawo wzięte nie ostrzegło takiego frymarku, aby odchodzący grunt z Dubrowow, całkiem czy w części nadgradzał się ziemią Zasławską w kontrakt nie weszłą.

Coby tedy W. Marcinkiewicz wskurał, na ustronnym Zasławia Possessorze, to samo tylko wskurać powinien na JW. Starościcu, bo to przypadku sprawy naymniey nie odmienia, że Starościc będąc za pewnym Prawem Zasławia Dziedzicem, szuka nadto Dubrow za drugim Prawem na też Dubrowy wziętym.

Odpowiedziawszy więc W. Marcinkiewiczowi, że on ni szukać Ewikcyi gruntowey, ni kłaść części Jerzego w Zasławiu pro bonificatione przedaży Dubrowow nie może. Teraz zbliżać się potrzeba do odpowiedzi na niektóre Prawa, przez W. Marcinkiewicza zacytowane, non ad Casum.

## *Y o tym tu krótko.*

§.

*Artykuł* 11. *Rozdział* 6. nic tu nie służy, bo ten traktuie o Dobrach, między starszym Bratem dorosłym, a młodszą Bracią lat nie maiącą będących, którego sam tytuł jest taki. *Starszy Syn dorosły, niemoże Braci nie dorosłych Imienia oddalać, albo zostawiać, okrom Części swey, chyba dla długów Rodzicow swych.*

Tu zaś skoro Alexander Sapieha był Jerzemu Bratem dorosłym, i *co większa miał z nim iuż Dobra Dzielne*, niemògł przeto Jerzy przywłaszczać sobie części w Dubrowach mimo dział uprzedzaiący i tey przywłaszczoney części przedawać.

*Artykuł* 12. *tegoż Rozdziału* 6. pozwala prawda Bratu starszemu drugą Bracią dorosło i niedorosłą, maiącemu część tę, która na jego przypada zastawić, czy też i przedać pod warunkiem, żeby ten kto kupi oddał to między pozostałą bracią do działu, lecz i ten Artykuł stosuie się do Dòbr nie dzielnych, tak uczy jego początkowa sonancya, *Starsza Bracia nie mogą Imienia nie dzielnego utracać ani zastawiać, tylko to, co ich części należeć będzie.* Tu dopieroż gdy Dubrowy były iuż pod działem, nie mogą się rozumieć za nie dzielne zatym i ten Artykuł wezwany jest prożnie.

Artykuł 26. Roz: 9. pomaga cokolwiek do argumentowania, że dział nie przyznany, może być ruszany, alias, że mimo ony wolno nowego działu szukać.

Lecz gdy on tak pisze, jedno gdzieby kto taki na Urzędzie ni eżeznany dział dawności tey nie przemilczawszy, chciałznowu ruszyć, i o to „ Bracią albo bliskich do prawa pozwał, tedy takiemu przecie dział „ znowu ma być skazan. Wszakże będąli na listach dzielczych „ pomienione iakie obowiązki, zaręki, o nie wrzuszaniu tego dzia- „ łu, tedy takowe zaręki każdy według swego obowiązku prawne- „ go zapłacić powinien będzie, *toż ku działu przystąpić.*

A tego wszystkiego gdy Jerzy Sapieha nie uczynił, to iest skazanie działu nowego nie zyskał, zarąk prawnych nie zapłacił, ani zapła-

ciwszy

ciwſzy do działu nowego nie mógł przyſtąpić, nie upadł więc y według tego Artykułu dział pierwſzy chociaż nie przyznany, więc jako dwa pierwſze, tak ten oſtatni Artykuł nic za ſprawą Wgo Marcinkiewicza nie konkluduie.

Od wſzyſtkich tych praw byłby naytrudnieyſzy do tey sprawy Art: 13, Rozd. 6. w ten czas nawet gdyby żadnego działu między ſobą Sapiehowie nie mieli, bo pomieniony Art: temu Bratu, który maiąc Bracią dorosłą chce co z dobr ſwoich przedać, niekaże pierwiey przedawać, tylko po podzieleniu ſię, a ieśliby Bracia nie chcieli do działu przyſtąpić, w ten czas dysponuie udać ſię do Sądu, i dział uzyſkać, a potym dopiero ledwo to przedawać, coby nań z działu przypadło. Który, że takiey ieſt treści, cały na dowod tu ſię wprowadza. „ Też uſtawuiemy jeśliby Braci
„ kilku było lat dorosłych, a mieliby imiona niedzielne, a
„ iedenby z nich będąc potrzebny, chciał część ſwą tego i-
„ mienia komukolwiek, bądź też obcemu zaſtawić, abo prze-
„ dać. A ci Bracia jednego nie chcieliby z nim tego imienia
„ dzielić, tedy ten Brat ma ich o to pozwać do Sądu Ziem-
„ ſkiego na Rok zawity, za którym przypozwaniem Urząd
„ ma im rok złożyć ku rozdzieleniu tego imienia, naydaley
„ za dwie niedzieli. Abo iako na to czas pogodny, zniesie;
„ a ku temu rodzieleniu ma Urząd im Woźnego, i dwuch
„ Szlachcicow przydać, położywſzy na upornych zarękę,
„ tyle, iaką ta część ſtoi. A ieśliby ci Bracia działu z tym
„ Bratem i na onym Roku przyimować nie chcieli, tedy bę-
„ dą powinni onemu Bratu zarękę zapłacić, a Urząd już
„ powinien będzie to przez liſt ſwoy odesłać do Podkomo-
„ rzego, a Podkomorzy za Pozwy ſwemi ziechawszy, ma i
„ mocen będzie temu Bratu część we wſzyſtkim jemu na-
„ leżącą ſprawiedliwie wydzieliwſzy, podać, i zarękę ſka-
„ zać, a o odprawę zaręki do Urzędu Ziem: według Artyku-
„ łow około władzy Urzędu Podkomorſkiego opiſa-
„ nych, odesłać. Który dział tak mocen będzie, jako-
„ też i w innych rzeczach od prawa z Urzędu uczyniona, i
„ wiecznie między ſobą ten dział już dzierżeć maią. A te-
„ mu Bratu wolno będzie tą częścią ſwą jak chcieć ſzafo-
„ wać, według tego Statutu, i Artykułow w nim opi-
„ ſanych.

Otoż ieśli Jerzy Sapieha niechciał ulegać pierwſzemu Działowi, nie przedawać Dobra z cudzey ſchedy był powinien, lecz etiam według tego Artykułu, jako z Bratem dorołym Alexandrem póyść do Sądu dział uzyſkać był obowiązany, toż dopiero ledwo nabyłby mocy przedania, czego wſzyſtkiego gdy nie uczynił, zoſtał ſię z tąd dział pierwſzy ważny, a mimo ony przedaż Dubrowow nie ważna.

Okoliczności więc żadney nie ma, ktòraby nie była przeciwko Wmu Marcinkiewiczowi, i ktòraby mu nie perſwadowała, że z gruntu ma nie prawne Mttci Dubrowow aktorſtwo.

Do polepſzenia tego Aktorſtwa, zdało ſię W. Marcinkiewiczowi i to ieſzcze znać pomyłką zarzucić, że dział Roku 1722. nie miał do ſwoich ſched Intromiſſyow, tych bowiem bytność nie ieſt rekwirowana do działow, a to przez racyą, że Sukceſſorowie nie za tytułem nowym, ale za prawem przyrodzonym dobra poſięgaią po Przodkach, ktòrym dość ieſt podzielić ſię wedle Art: 17, z Roz: 3go: „ Iż po śmierci Oycow i Matek Dzieci ich, Synowie i
„ Corki, od Dobr Oyczyſtych i Macierzyſtych nie maią być

 od-

„ oddaleni, ale prawem przyrodzonym, i słusznie nabytym, „ zwyczaiem ſtarodawnym, maią poſiadać, i odzierżeć, i te „ dobra na pożytek ſwoy obracać wiecznemi czasy.

Art: 42. Rozd: 4. jaśniey to demonſtruie, bo ten gatunkuiąc tytuły poſſeſſyow, jedne wymienia *za prawem przyrodzonym*, drugie *gdy kto za nabyciem urzędownie przy Woźnym, i Szlachcie wſzedł*, tym ſamym więc dyſtyngwuie jedne od drugich. Y po pierwſzych tego nie potrzebuie, czego wyciąga po drugich, ſłowa tego Artykułu:

„ Ktoby imienienie, ludzie, za prawem przyrodzonym dzierżące „ albo w coby kto za prawem iakim nabytym urzędow- „ nie przy Woźnym i ſzlachcie w dzierżenie wſzedł.

Otoż kiedy poſſeſſyą wſpartą Intromiſſyą kładzie obok przy poſſeſyi ſpadkowey, 1 wſza przeto *że pochodzi z prawa natury*, ieſt zupełnie i bez Intromiſſyi ważna.

Ważna ieſt znowu ta pierwſza poſſeſſya mòwiąc bliżey o teraznieyſzey ſprawie, wſzakżeż to publicum wiedziało, że Alexander jedne dobra poſſydował, o drugich poſſeſſyą z zaſtawnikami procedował, i o ſam Zaſtaw kontrakta ſtanowił z Wołodkowiczem, że ſię z tym potym zerwał, długi proceder ieſt tey prawdy świadectwem.

Jemu tedy Intromiſſya potrzebną nie była, ale W. Marcinkiewiczowi wzaiemnie aż nadtoby należało okazać ( ktòrey iednak nie ma) bo przeciwko niemu ſzkodliwy ieſt wyrok *Konſt*: 1576 ( o ktòrey ſkutek requiritur, *in verba*: „ Kto nabywa Mttści jakim- „ kolwiek prawem, ma w dzierżenie nie taiemnie przychodzić, „ ale przez Woźnego z Urzędu przydanego, ktòre ma być wnie- „ ſione do Akt Grodzkich, a z tych zaś przenieſione do Akt „ Ziem: tego Pttu, gdzie imienie leży, a ktoby nie miał wwiąza- „ nia w Xięgach Ziemſkich wpisanego od Roku 1531 chociayby „ dobr używał, dawność mu Ziemſka nie idzie, ale mogą bydź „ przez bliſkie wykupione, jako zaſtawne. &c.

§.

Naoſtatek wnioſł ieszcze za ſobą W. JP. Marcinkiewicz dwie obrony, *pierwſzą*: że w ten czas, gdy Oyciec jego procedował z różnemi o attynencye Dubrowy, Dom w ten czas Sapiehow jakoby mu nie przeszkadzał. *Drugą* że Brat teraznieyſzego IO. Xcia Kanclerza upodlił, quasi tym ſamym ſwego domu pretensyą, gdy Liſt do IO. Xcia Kanclerza pisał, z perswazyą, aby procederu odſtąpił.

*Co do pierwszey*: Prawdą to ieſt, że pod czas sprawy Marcinkiewicza iużto z IPmi Zydowiczami, iuż to z JP. Wilamowſkim nie łączyli ſię Sapiehowie z ſwoią pretensyą przeciwko Marcinkiewiczowi ſtrzegli iednak w każdym czaſie i tego, aby dawności nie zaniedbali, i tego ròwnie aby IP. Marcinkiewicza frymarki w swoim czasie nie były brane pro præiudicato, bo tak do Dekretu 1738 Mar: 8. jakoteż do Dekretu 1747. Xbra 1 interwencye ſwoie czynili, *widzieć te Dekreta*.

*Zaś co do 2giey*. Ani swoiey upodlił, ani Marcinkiewicza pochwalił pretensyi Brat Xcia Kanclerza piſząc Liſt z perswazyą, w nim bowiem nic pożytecznego nie ma za Marcinkiewiczem, tylko sama inſtancya, ważyć więc ona nic niepowinna, ile wyięta z minuty, jak Konſt: pod Art. 82. Rozd. 4 położona wſzyſtkie Listy nazywa.

Ma więc ufność JW. Sttcic, że Trbł rozbieraiąc wſzyſtko, ſprawiedliwie poprawi Dekret Ziemſki Min: w punktach z prawem nie zgodnych, a raczey, że zachowa onego przy Petytach oſobno *podać ſię maiących*. *Ka-*

§§.

## KATEGORYA 2ga.

### z JO. Xiążęciem Jegomością Sapiehą Kanclerzem Wielkim W. X. Litt:

§§.

Według Dekretu Trybunalskiego w Roku 1779. Aug: 2. dnia zaszłego, niezostawiona jest o nic więcey między Starościcem Miń: a JO. Xciem Kanclerzem sprawa tylko in solo puncto likwidacyi summy 618,916 złch Pol: jako pro prætio Zasławia umówioney y w Prawie wieczystym wyrażoney, bo Trybunał w Dekrecie swoim tak napisał. *Zaczym My Sąd Trybunału Gł: W. X.* „ *Litt:* nie maiąc dopiero przez szczegulność takowey wielości „ summy objaśnioney in ordine justificationis oney według wy- „ razow Prawa przedażnego, ażeby takowa summa z wypła- „ coną Actu 112,000. złch ogulna 618,916. złch wynosiła & re- „ aliter ewinkowaną została necessariam liquidationem uznawa- „ my, a zatym Dekret Ziemski Miński w tym Punkcie bez danią „ rezolucyi Sądowey zapadły podniosłszy *post subsecuturam liquidationem* między JW. Przezdzieckim, a JO. Xciem Kanclerzem rozprawę *hoc in puncto* jako in gradu appellationis zostaiącą w Trybunale Gł: W. X. Litt: deklaruiemy.

Teraz zaś wedle Produktu JO. Xcia Kanclerza pokazuje się nowy Punkt sprawy, nad Dekret Trybunalski nie inaczey wskaże, *tylko ewokacyinie wprowadzony, o rachunek tych summ, ktòre do Kontraktu nie wchodziły,* y ktòre wyżey daleko kwitacyami wzajemnemi umorzone zostały, względem czego żeby się przeświadczył Trybunał, iż sam Xże Kanclerz przyznaje się, do takiego wprowadzenia sprawy o summy przed kontraktowe „ *nic do likwidacyi nie należne* „ niech przypomina sobie słowa Produktu Xcia, ktòre są na pierwszym Arkuszu y pierwszey kolumnie takie: *Ze ciż JWW. Przezdziecсy z tranzaktow jeszcze przed nabyciem Zasławia nastałych zawinili JOO. Xiążętom Sapiehom ( w stopniu ktòrych JO. Xże Kanclerz jest Aktor ) złh Pol: 15,583. gr: 2, zatym iż takowa summa ma być dla JO. Xcia Kanclerza na JW. Przezdzieckich przysądzona.*

Lubo tedy mogłby JW. Starościc Miński nie odpowiadaiąc na tę część sprawy, ktòra nad Dekret wprowadzona kończyć na fakcie mey prożbie o ukaranie za ewokacyą, żeby atoli uwolnił się od wszystkich Xcia Kanclerza per infinitum formuiących się pretensyow, odpowiada przeto y na nie *y od tego też swoią odpowiedz zaczyna.*

§.

z Trzech Artykułow pretensyi Kontrakt Zasławski uprzedzaiącey naliczył JO. Xże Kanclerz należności sobie 15,583 *złch Pol: y gr:* 2. na JW. Starościcu Mińskim, inaczey tedy Trybunał nie rozsądzi tych pretensyow, tylko rozwiązuiąc poosobnie każdy ich Artykuł, *z ktòrych pierwszy jest taki:*

Folwark Sielce był zastawiony przez Jerzynę Sapieżynę Stolnikową Litt: Zabłockim w 10,000. złch ( a potym jako się pokazuje y większey summie ) tego potym Aktorstwa Jerzy Sapieha przedaiąc Przezdzieckiemu Kasztelanowi Inflan: za 10,000 tynsow, z wolnością okupienia z pod zastawy, że w Prawie nie

za 10,000 złch, ale za 10,000. tynfow Zabłockiemu zostawiony wyraził, to JO. Xże Kanclerz mieni teraz za podstempek, y mòwi że Przezdziecki oszukał Jerzego Sapiehę wyprezentowawszy przed nim większość summy zastawney, zatym prosi o oddanie 2000. tynfow, czyli złch 2666 gr: 20, a cum altero tanto ma z tego Artykułu pretensyi o złch Polskich 5333 y groszy 10.

℞. Nie Przezdziecki wszakże miał w zastawie Sielec, ale Zabłoccy, nie u Przezdzieckiego był Rewers Zabłockich poświadczaiący quantitatem summy zastawney, ale u Jerzego Sapiehi. Winienże byłby Przezdziecki, żeby dobrze y nie wiedział o ilości summy zastawney, a czy nie bliżey za to, (jeśliby można) coś powiedzieć do samego Jerzego Sapiehi, że albo nie wiedział, albo nieostrzegł de quantitate summy.

Lecz y tego nie trzeba na usprawiedliwienie zeszłego Przezdzieckiego Kasztelana Inflańskiego, o to Trybunał *z lepszey wiadomości nauczy się*, iż na Sielcu istotnie było summy zastawney 10,000. tynfow.

Za Prawem 1704. Apryla 24. a 1705. Febr: 20. w Trybunale przyznanym, którego Rewers dopiero od Xcia złożono prawda, że nie było więcey summy zastawney przez Sapieżynę u Zabłockich wziętey tylko 10,000. złch w monecie talarowey, licząc talar po złch 6. Polskich.

Ale w krotce przybyło więcey, bo w R k też Jerzyna Sapieżyna dobrawszy 2000. złch wydała Prawo korroboracyine y tę summę złączyła do pierwszey, *O którego Prawa bytności daie wiedzieć Rewers Jankiewicza Plenipotenta Xcia Kanclerza na oddane Papiery JW. Przezdzieckiemu podpisany, a to Prawo pòznieysze rownie y pierwsze specyfikuiący* widzieć ony.

Otoż obie te summy formowały 10,000. tynfow Zabłockim należne, y zapewna dla tego tyle się w Prawie przedażnym pomieniło, czego nie przeexaminowawszy czyż godziło się od Xcia Kanclerza z Rewersem do pierwszego tylko Prawa służącym stawaiąc wmawiać, że summa nie oddana, że na aukcyi jakoby summy był oszukany Jerzy Sapieha.

Gdy zatym dowiodło się, że prócz 10,000 złch za Prawem pierwszym, było nadto 2000. złch za Prawem drugim pòznieyszym na Folwarku Sielcu, sprawiedliwie przeto wyrażono w Prawie przedażnym, (choć one nie Przezdziecki pisał) że był Sielec w 10,000 Tynfow w zastawie, ale niesprawiedliwie y przeciwko Zapisom zażądano za to na Starościcu Minskim 5333 złch gr: 10.

§.

*Druga Pretensya JO. Xcia Kanclerza uprzedzaiąca Kontrakt Zasławski, a Produktem Jegoż uformowana jest z tąd:* Na Zapis Obligowy pod datą 1727 kredytował Alexander Przezdziecki Kasztelan Inflantski Alexandrowi Sapiezie Marszałkowi Litewskiemu czer: złł: 223, TBch 340, i Tynfow 835. Oddanie tey summy przewlekło się aż do Ru 1731 dnia 3 Apr: w którym to dniu zeszły Kasztelan Inflantski dodawszy jeszcze Alexandrowi Sapiezie wielką część summy ad complementum 52,000 złch wziął pro ratione takiey ogulney summy Maiętność Dąbrownę w Powiecie Orszańskim leżącą, w arędę, z tey zaś racyi, że pierwsze summmy Obligowe wpłynęły do summy arędowney, i że o te pierwsze summy był już zaczęty proceder, nie tylko przeto Przezdziecki wròcił Oblig Alexandrowi Sapiezie, lecz go jeszcze z tych summ **Dokumentem swoim zakwitował, który pod datą**

1731.

1731. *Apr: 3 jest dopiero przez Xcia Kanclerza złożony.*

Summy tedy te Obligowe, to jest czer: zł: 223, TBch 340 i Tynfow 835 *niewiedzieć czemu* mieni JO. Xże Kanclerz, drugi raz poślednicy przez zdszłego Podkanclerzego Przezdzieckiego odebrane i przeto takiego quantum *niby po dwakroć zapłaconego*, teraz sądzenia na Starościcu żąda, *lecz jak nieopatrznie niechay Trybunał z odpowiedzi miarkuie.*

℞. Lubo JO. Xże Kanclerz rachunku względem tych summ Trybunałowi nie opowiedział, a osobliwie tey prawdy, że one wszystkie do kontraktu arędownego na maiętność Dąbrownę w Roku 1731 Apr: 3 zawartego wpłynęły, nie objawił, jest to jednak nader pewnym i wątpliwości nie podległym, bo o takim rachunku i kontrakcie daie wiedzieć pośledniey sza kwitacya od ś. p. Podkanclerzego Litt: Synom Alexandra Sapiehi pod dniem 4. Febr: Ru 1739 wydana, a dopiero przez samego Xcia Kanclerza produkowana, *w słowach*: „ Iż co zeszły JW. JP. Alexan-
„ der Paweł Sapieha Marszałek W. W. X. Litt: na różne
„ expensa swoie, potrzebuiąc pieniędzy u zeszłego także
„ JW. JP. Przezdzieckiego Kasztelana Inflant: Oyca mo-
„ jego na dwa Obligacyine zapisy idą; jeden sub Actu 1727
„ Mca Marca 1 dnia TBch in specie 340, Tynfow 835. i
„ czer: złł 223, a drugi w Ru 1730 Mca Apr: 24 dnia Tal:
„ Bitt. 290 gotowych summ wziął i pożyczył, ac tandem
„ in subsequenti termino, to jest w Ru 1731 Mca Apr: 3
„ dnia czyniąc Kontrakt arędowny z tymże zeszłym w Bo-
„ gu Rodzicem moim o Maiętność Dąmbrownę w Powie-
„ cie Orszańskim leżącą, i do wyż wyrażonych summ za
„ pomienionemi dwóma Obligami winnych, iterum para-
„ ta pæcunia ad complementum 52,000. Złł: Pol: u tegoż
„ JW. JP. KasztelanaInflant: dobrawszy summy, Prawem
„ Arędownym Maiętność Dąbrownę temuż JW. JP. Ka-
„ sztelanowi Inflantskiemu onerował, &c.

Widząc zatym Trybunał o wypłynieniu takich summ Obligowych do Arędownego kontraktu na Maiętność Dąmbrownę w Roku 1731 Apr: 3 zawartego, niechay tu na tychmiast przekonywa się, że Przezdziecki Kasztelan w tym samym dniu ( w którym Kontrakt stanowiony ) wydaiąc z summ tych Obligowych Kwietacyą, nie brał ich w gotowiznie, ale per rationem przyięcia *na Arędę Dombrowy* musiał z nich tanquam post satisfactionem kwietować, bo też choćby i chciał, nie mógłby Alexandra Sapiehi tak grubo oszukać, żeby w tym dniu samym owe Obligowe summy i w Kontrakcie Arędownym obecnemu Alexandrowi Sapiezie policzył, i znowu one jednoczasowie gotowemi odebrał. *Widzieć tu datę Kwietacyi* 1731 *Apr*: 3 z godną zdatą Kontraktu na Dąbrownę, o który własny Xże odpowiada Dokument.

Tey summy na Arędę Dombrowny daney, nie mógł wyextenuować zeszły Kasztelan Przezdziecki, bo Klemens Branicki Hetman Polny Koronny za konwikcyą na Sapiehow przewiedzioną zaiechał Dąbrownę, i Przezdzieckiego Kasztelana depossydował, Przezdziecki tym sposobem i summę i Possessyą straciwszy poszedł z Sapiehami do Prawa, ale tego nie skączywszy umarł, Synowie przeto Alexandra Sapiehi, także Synowi Kasztelana Inflant: zeszłemu Podkanclerzemu za tę pretensyą 30,000 złch postąpiwszy, wzięli od niego Kwitacyiny Dokument w dacie wyż wzmienioney 1739 Febr: 4 ze wszystkiey pretensyi z wyrażeniem rzeczy zkąd ona urosła? *Czytać tu Dokument.*

M Otoż

Otoż że w tey recenter, nadmienioney kwietacyi, opowiada się Historya, zkąd summa na Arędę Dombrowny wynikła? dla czego Dombrowna possydowaną być nie mogłą? w ostatku zą co Synowie Alexandra Sapiehi godzili Podkanclerzego, *pryncypalnie zaś* że w opisaniu złożenia się Kontraktu Arędownego *to jest wyrażonym*, iż owe summy Obligowe do tego w płynęły, z tey nie dobrze zkonkludowaney wiadomości podobało się stać pretensyą od Xcia, że niby zeszły Podkanclerzy pod momentem tey kwietacyi, *brał drugi raz* od Sapiehow owe originaliter Obligowe, *summy czer: 123, Talarow Bitych 340, i Tynfow 835.*

Nie tak tedy jest jak mówiono od Xcia, nie brał Podkanclerzy od Sapiehow drugi raz tey summy, ale przez ugodę dobierał massę pierwszey arędowney za Dąbrownę, do którey te Obligowe wpłynęły, a którey Kasztelan z racyi depossessyi nie wybrał, że zaś Podkanclerzy wyprowadzaiąc origineın summy Arędowney *w spomniał iż do niey wchodziły owe Obligowe summy* nię znaczy to wzięcia powtórnego, lecz znaczy usprawiedliwienie natury tey summy, która należała Oycu, a którą on odbierał.

Podkanclerzy wszakże drugiego Kontraktu z Sapiehami, *nie zawierał o Dąbrownę*, i żadney od siebie nie dawał summy, ale kombinował się o pierwszy, który był zawarty przez Oycą onego, a nie wyextenuowany przez depossessyą obcą.

Co więc miał wybrać Kasztelan Inflantski przez Arędę, a nie wybrał, to gdy Syn Jego Podkanclerzy dobierał przez ugodę (jak Kwietacye świadczą) w czyjeyże to sprawiedliwości wypada taka konkluzya, że dobieranie reszty summy, jest to równym i powtórnym (raz niby summy zapłaconey] odbieraniem.

Niechby od Xięcia Kanclerza złożono dowod albo kwietacyą, że Przezdziecki Kasztelan wybrał summę całą przez arędę Dombrowny, a mimo to że Podkanclerzy Syn Kasztelana wziął drugi raz tę sumę, w ten czas by to probowało się wzięcie dwukrotne.

Teraz zaś, gdy tego nie złożono, i gdy całe inaczey z tranzaktow z Potomstwem Alexandra Sapiehi lepiey wiadomym interessu stanowionych, ta rzecz się demonstruie, cóż znaczyć może to próżne formowanie pretensyi? jeśli nie samą usilność, aby mnogością kwestyow cożkolwiek na małoletnim Starościcu jako siebie bronić nieumieiącym in confuso uzyskać.

Do podkoloryzowania tey skargi wrzucono w Produkt zagadnienie, *czemu od Przezdzieckich nie złożono Obligow i Kontraktu na Dąbrownę, na usprawiedliwienie wziętych pieniędzy*, a Starościc Miński odwraca to pytanie nazad do Xcia, czemu od niego nie składaią, po ugodzie wszakże nie mogł tego Kontraktu trzymać Przezdziecki u siebie, ale powrócić Sapiehom, jakoż że powrócił, probuje się z dwóch kwietacyow, *pierwszy*

1739 Apr: 22 JWW. Xiędzu Jozefowi Koadjutorowi Wileń: i Michałowi Łowczemu Litt: Sapiehom z dwòch części summy wydaney przez którą rezerwuiąc zeszły Podkanclerzy wolne dochodzenie trzeciey części summy na Matce teraźnieyszego Xcia Kanclerza, poświadczył, iż Prawo arędowne lubo zatrzymuie do procederu z Xżną Jenerałową Altyleryi, za skończeniem jednak procederu wrócić obiecał, *drugiey*

1740 Maia 18 tymże Sapiehom już uspokoioney i trzeciey części summy wydaney, przy którey zapewną wedle obowiązkow pierwszey oddał. *Widzieć tu one.*

M Nie

Nic więc innego tylko ſiniſtre interpretata ſą powodem całey tey pretenſyi, ktora daremnie i Sąd i Stronę dotąd zatrudniała, a ktòra przeto upadać powinna.

§.

Trzecią pretenſyą od JO. Xcia Kanclerza położono tą że JW. Przezdziecki Podkanclerzy Litewſki, po zgodzeniu ſię w pretenſyach swoich z arędownego kontraku Dóbr Dąbrowny wypływaiących za 30,000 zł: odebrał pod dniem 4 Febr: 1739 roczney prowizyi od tey ſummy złch 3000, a że w tym ſamym Roku 1739 in Aprili odebrał, i z kapitału złł: 20,000 wnieſiono, więc od Xcia Kanclerza, iż procentu wziętego 2000 złł: do powròcenia należą.

℞. Za który Rok odebrał Podkanclerzy procent od owey ſummy 30,000 złł: to jeſt czy za Rok 1738, który miał kończyć ſię w Ru 1739 dnia 23 Apr: czy też za Rok 1739 w Roku naſtępnym 1740 koniec ſwoy biorący nie ma świadectwa w kwitacyi, tylko że wziął za procent 3000 zł:

Ze ſama ta kwietacya pisana Roku 1739 Febr: 4, nie idzie zatym że brany procent na rok naſtępny być bowiem tak mogło, że wziął procent ex præterito zaległy, a przez ugodę od Sapiehow jako za czyſtą pretensyą poſtąpiony, ile że ta ſumma Przezdzieckiemu należała od Ru 1731.

Y nic pewnieyſzego, że brany był ten procent nie pro futuro lecz pro præterito, bo Podkanclerzy ſwoim Dokumentem nie aſſekurował Sapiehow, że ſummy kapitalney będzie czekał do Roku 1740, owſzem dał poznać, iż prorogowawſzy exolucyą kapitału do dnia 23 Apr: Ru 1739 kontentował ſię w ów czas oddaniem ſobie zaległego za Rók w tedy kończący ſię procentu *Słowa Kwitacyi*:

„ Ze exolutio in inſtanti non ſubſecuta, ale prowizyą roczną idq;
„ 3000 zł: ex nunc wyliczeniem kontentowany tantisper
„ zoſtałem, zacym z exolucyi tych 3000 Zł: Pol: kwitu-
„ ię. „

Niechay wreſzcie i tak będzie, że wziął procent pro futuro, a potym część kapitału w dniu 23 Apr: tegoż Ru 1739 odebrał, któż tu zaręczył? że Sapiehowie opłacaiąc kapitał, nie detrunkowali opłaconego pierwiey procentu, którzy zapomnieć nie mogli, że opłacili, i przez czas nieodległy od daty zapłacenia, i przez wzgląd ten, że ci ſami procent pierwiey płacili, którzy potym oddawali kapitał.

Ze o procenta była w ten czas ( kiedy brał kapitał ) między Przezdzieckim a Sapiehami kombinacya, że przez tę kombinacyą nie Sapiehowie Przezdzieckiemu, lecz ten Sapiehom łatwość uczynił, nie zaparli tey prawdy ſami Sapiehowie, bo od Przezdzieckiego przyięli Kwitacyą naturalnie pierwiey o Kontenta umòwioną w Roku 1739 Apr: 12, w takich wyrazach: „ Ja Kaſztelanic Infiantſki nie tylko prowizyi dwòch części za tak wiele „ lat ſobie należącey i expens prawnych, ale nawet i ſamego „ kapitału kilkanaście Tyſięcy zł: &c. uſtąpiwſzy.

Któż tu więc nie widzi? że o procenta były ugody i rachunki, ac tandem któż i tego nie poymuie, że od Xcia Kanclerza co punkt pretensyi to przeciwko zapisom.

Niechay naoſtatek zaprzyſięga JO. Xże Kanclerz, *że ten procent albo nie był* detrunkowany, albo nie ugodzony, zapłaci mu w ten czas tę pretenſyą Staroście, a jeśli do przyſięgi nie pòydzie, niechay

się przyzna, że wznieca lub pozwala już wzniecać pretensye samą próżnością tchnące.

Odpowiedziawszy zatym JW. Starościc na wszystkie trzy Xcia Kanclerza pretensye, które uprzedzały Kontrakt Zasławski i do niego nie wchodziły, a z których Xże Kanclerz naliczył, że mu niby 15,583 zł: 1gr: 2 należy, nie może nie ufać, że Trybunał wszystkie te pretensye, jako ex nihilo wyprowadzone skassuie, a Xcia Kanclerza jeśli nie penami Ewokacyinemi, to przynaymniey za mòwienie przeciwko Dekretowi ukarze. *Sam zaś JW. Starościc postępuie.*

## §§.

## *Co do drugiego Punktu Sprawy to jest:*

*Co do Liquidacyi summy za Dobra Zasław ugodzoney a Prawem J.O.Xcia Kanclerza akceptowaney.*

### §.

Nim w tey Liquidacyi każda summa położona usprawiedliwi się szczególnie, *przez dowody* które sam Xże Kanclerz z Rąk swoich dopioro Starościcowi przystarczył, trzeba pierwiey żeby wiedział Trybunał, na co ma ta nastempować liquidacya? i co też! o niey rozumieć potrzeba?

W Roku 1779 podczas sprawy na Trybunale zaparł się Xże Kanclerz iż niepamięta jakie summy pretensyine ad fundum Zasławia regulowane, po przyimował podczas kontraktu o wieczność z zeszłym Podkanclerzem czynionego, i lubo w ręku swoim miał wszystkie na to Papiery, przymuszał jednak zeszłego Starostę Mińskiego żeby ten mu czy przypominał, czy też justyfikował owe wszystkie summy które przy kontrakcie o wieczność *akceptowanemi były.*

Przezdziecki Starosta Miński nie maiąc u siebie żadnych Papierow (gdyż te były dawniey już Xciu Kanclerzowi oddane) admirował nad taką Xcia Kanclerza Pretensyą a rozumieiąc że dosyć będzie Prawo wieczyste Xcia Kanclerza okazać, stawał szczegulnie z tym to Prawem wieczystym, liczbę summ akceptowanych, od summy w gotowiźnie dopłaconey dystyngwuiącym, przy tym też jeszcze prezentował kopię Tabelli obeymuiącą te summy wszystkie, które Xże Kanclerz przy Kontrakcie akceptował.

Że to Prawo wieczyste obeymowało tylko ogół summ pretensyinych jakie były przyięte, a nie pomieniało żadney przez szczegół, w kopii zaś Tabelli lubo była każda summa położona przez szczegół, że jednak dowody na każdą, jedne były w niey nie wymienione, drugie zaś choć się pomieniły te jednak były bez swey dostateczności wyrażone.

Dla tego tedy Trybł nakazał liquidacyą summ tych, które były przyięte żeby przez tę liquidacyą wyspecyfikowała się każda summa, i żeby też do każdey złożył się jaki bydź może dowod.

Tak jednak i taką liquidacyą nakazuiąc, (wiedzieć to dopiero należy) że nic w tedy Trybł nieaprobował na stronę Xcia Kanclerza ni też skassował ze strony zeszłego Starosty Mińsk: ale tylko potrzebuiąc przez szczegulność wiadomości, *o każdey summie* w rachunek i akceptacyą przy kontrakcie weszłey nie mniey chcąc wiedzieć jakim się dowodem każda z tych summ wspierała, liquidacyą naznaczył. Tak uczą sam wyrok stanowiące *słowa Dekretu* „ Zaczym my Sąd Trybł
„ Gł: W.X.Litt: *niemaiąc dopiero przez szczegulność takowey wie-*
„ *lości summy obiaśnioney* in ordine just ficationis oney według
„ wyrazow Prawa przedażnego, ażeby takowa summa z wy-
„ płaconą actu sta dwunastu tysięcy złot: ogulna 618916. złot:
„ wy

„ wynosiła, *& realiter ewinkowana została* „ necessariam liquida-
„ tionem uznawamy.

Nad te (które się tu zacytowały) słowa Dekretu, nieznaydzie Trybunał więcey wyroku wnim co do liquidacyi, one bowiem tylko liquidować się kazały, ale przecież *nic nec pro nec contra* nie skassowały. dla tego tedy ta treść essencyalnieysza Dekretu, *która jest szczegulnym wyrokiem* tu się wprowadziła, reszta zaś która ten wyrok uprzedza, choćby była obszernieysza, o tey niech wie Trybł że to nie jest wyrok, lecz chyba prolog z czym strony stawały, co się za wyrok rozumieć niemoże.

Nic tedy skassowanego nie ma, (jak od Xcia Kanclerza naciągano) z pomiędzy dowodow Starościca Miń: *któremi się ma wspierać liquidacya*, owszem wszystkie zostawione nietknięte bo też jakby miał Trybł w tedy kassować, kiedy jeszcze ich składanych nie było, i kiedy sam Trybł (*dla tego właśnie że niebyło*) na czas poźnieyszy złożyć ie kazał.

Nie widziawszy więc pierwiey ich nie skassował, a nie kassuiąc dowodu, niekassował i tego có się ma dowodem wesprzeć, to jest *summy w Tabelli położoney*, ale tylko probować tey summy albo nastanie albo akceptacyą zalecił.

Sam Trybł pozna to lepiey rozczytawszy się w Dekrecie Roku 1779 że taka jest a nie inna myśl onego, tandem Starościc Miński gdy mu ulegaiąc, co raz już bliżey przychodzi do Punktu, w którym zaczynać liquidacyą powinien, uprzedza nayprzód, że składa do tey liquidacyi dwoiakie dowody.

Jedne z nich są które będą probować, że Xże Kanclerz przyiął każdą pretensyą czyli summę w Tabelli położoną w ten czas kiedy kontrakt o Aktorstwo Zasławia zawierał.

Drugie są takie, które pokazuią nastanie każdey summy oraz fundament jakim się każda wspierała, wreście permowencye dla których Xże przyioł one wszystkie.

## Co do Pierwszych.

Przy kontrakcie o Dobra Zasław pod Rokiem 1760 Junii 17. czynionym nikt iuż tego nie wyperswaduie, żeby Xże Kanclerz jeśli nie więcey przynaymniey Tabelli podaney sobie nie przeczytał, w którey specyfikowały się summy pretensyine ad fundum Zasławia regulowane, bo inaczey musiałby dowieść, że ma zwyczay wszystko podpisywać, nie czytaiąc co podpisuie, w ten czas tedy że była poddawana Tabella summ pretensyinych, dowodzi Prawo wieczyste które oguł tym summ pretensyinych do 506916 złot: wymienia, że w tey Tabelli takie znaydowały się summy jakie dziś widzi Trybunał wyrażone w kopii, na tym Starościcowi zabiera się przysięga.

Bydź to może, có mówi dopiero Xże Kanclerz, że w tedy niemiał z sobą w Warszawie zeszły Podkanclerzy Przezdziecki wszystkich Papierow, mianowicie procederow i Dokumentow niektórych pretensyinych reguluiących się do tych summ, które poddawały w Tabelli.

Ale tu nie o to idzie, czy Przezdziecki w tedy na wszystkie swoie pretensye złożył dowody? Lecz o to (przynaymniey w tym mieyscu) czy wszystkie swoie pretensye tenże Przezdziecki Xciu Kanclerzowi na Tabelli poddawał, bo z nich jedne są takie które się przyięły i przyiąć były powinne przez moc dowodow, drugie zaś takie, które akceptowała dobrowolność Xcia Kanclerza, jakoż i w Tabelli tak są położone, że ich nie wspierano dowodami, ale zastawowano woli Xcia Kanclerza.

N Lubo

Lubo tedy Xże Kanclerz nie czytał wszystkich dowodow wspieraiących summy pretensyine, ale czytał przynaymniey sam regestr pretensyow i tytuł ich wiedział, bo tych oguł w Prawie wyraził, tandem przeczytawszy ten Regestr ( ktorego według przysięgi Staroscicowi poddaiący się jest kopią dzisieysza Tabella; ) że te wszystkie pretensye w nim wyrażone, za akceptował, nie może bydź nic nad tę prawdę dowodnieyszego, jeśli tylko słowa te, które są w prawie, znaczyły w ten czas toż samo, co dopiero znaczą i znaczyć powinne, a one są takie: „ Umyśliwszy &c. przedać, summ Jeymci „ należących, likwidacyą uczyniłem, z którey patetice & lu„ culenter, pokazało się iż na Hrabstwie Zasławskim i attynen„ cyach onego oprócz zapomog procentu od summ zastawnych „ niekorrespondującego errekcyi reparacyi &c. summe 506916 „ złot: vigore Praw zastawnych exolutorum antecessorow mo„ ich onerum kwitow, i dalszych dowodow JWJP. Referen„ darzowi W.X.Lit: realiter & effective należy. Takową sum„ mę, Ja Wojewoda Połocki in præmissa quantitate wylikwi„ dowaną za realną na Hrabstwie Zasławskim uznawszy &c. „

Ze przyiął więc Xże Kanclerz summ pretensyinych 506916 tego iuż dowodzić nietrzeba, bo same Prawo dowodzi, teraz według Dekretu Trybł: pozostaie odpowiedzieć na pytanie Xcia Kanclerza, *jakie to były summy które wynosiły 506916 złot:* naco mu Staroscic odpowiada. *Ze to te które dopiero wyrażaią się w kopii Tabelli* i jeszcze na większy dowod *ofiaruie przysięgę*, ob ższości do którey i o sposobie jey uznania będzie miał Trybł obiaśnienie poniżey.

Tym sposobem dodaiąca się Staroscicowi przysięga usprawiedliwia dwie prawdy, *pierwszą* co do szczegułu summ pretensyinych *drugą* że każdą tę pretensyiną summę już Xże Kanclerz przyiął.

Usprawiedliwia *co do szczegułu* bo poddaie kopią Tabelli specyfikuiącą szczeguł, *i przysięga że takoż przy kontrakcie była poddana Tabella.*

Usprawiedliwia dopieroż to, *że każdą z tych summ Xże Kanclerz przyiął*, bo dowodząc przez przysięgę. *iż taka była przy kontrakcie podawana Tabella i przez Xcia czytana*. Dowodzi razem, że były wszystkie te summy przyięte; gdyż co Podkanclerzy poddał, to Xże Kanclerz przyiął i to przyięcie Prawem poświadczył.

Nie inwalliduje takiey akceptacyi, *Ile może bydź naymocniey w Prawie wyrażoney*, ten argument z którym od Xcia stawaią, że Xże Kanclerz choć w Prawie wyraził akceptacyą summ pretensyinych, ale w ich weyrzenie zostawił czasowi dalszemu, ile że Podkanclerzy Przezdziecki sam wtedy wydał assekuracyą na oddanie Papierow do wsparcia summ pretensyinych regulować się mogących.

℞. Assekuracya Podkanclerzego nie na to wydana, ( jak o niey Xże rozumie ) że z tych Papierow oddać się maiących miał Podkanclerzy likwidacyą czynić, że tey likwidacyi winien był assystować, a z niey jeśliby niedowiodł, iż ma pretensyi do 506,916 zł: że resztę pieniędzy ma gotowemi zapłacić.

Lecz na to szczegulnie wydana, że tanquam po likwidacyi summ pretensyinych y wydaniu z onych Xciu Kanclerzowi kwietacyi miał oddać te Papiery, które nie do czynić się maiącey, lecz już do czynioney y skończoney mogły należeć likwidacyi, a w tym mieyscu żeby dłużey niedysputować o znaczeniach assekuracyi, produkuje się ona w nastempnych słowach:

*Antoni Przezdziecki Referendarz W. X. Litt: &c.* „ *Iż co Ja Referendarz* „ *zgodziwszy się z JW. JPanem Alexandrem Sapiehą Wojewodą* „ *Połockim w Osobie swoiey y w Osobie Brata swego wspomnionego* „ *JW.*

„ *JW. JPana Krayczego W. X. Litt: czyniącym o wieczność Dóbr*
„ *Zasławia cum attinentiis, y Prawo wieczyste na też Dobra wzio-*
„ *wszy, z summ zastawnych y pretensyinych do Dóbr Zasławia re-*
„ *guluiących się wspomnionych JWW. JPP. Wojewodę Połockie-*
„ *go y Krayczego W. X. Litt: kwitowałem*; A że Procederu pra-
„ wnego przez *ś.p.* Oyca mojego intentowanego, tudzież
„ Dokumentow pretensyinych za któremi Proceder w Bo-
„ gu zeszłego Oyca mojego był intentowany ad manus nie
„ mam, zaczym takowe Dokumenta w Roku teraznley-
„ szym 1760 Mca Aug: 5 dnia (przy oddaniu mnie na tym-
„ że terminie, służących na Dobra Zasław według osobli-
„ wey, równie z datą ninieyszey od JW. JP. Wojewody
„ Połoc: mnie daney assekuracyi Dokumentow) ad archi-
„ vum JWW. Wdow Poł: y Krayczego W. X. Litt: za
„ podpisaniem mnie przez umówionego od JWW. Jclim: Re-
„ gestrow oddać mam y powinien będą, czego wszystkiego
„ dotrzymać &c.

Nie do nowey tedy y napotym czynić się maiącey likwidacyi, miały być oddane Papiery, lecz do tey, *Która z summ zastawnych y pretensyinych już była skończona.* A o tey prawdzie cóż może bliżey konwinkować, nad wyraz ten zeszłego Podkanclerzego assekuracyi *z summ zastawnych y pretensyinych do Dóbr Zasławia reguluiących się wspomnionych JWW. JPP. Wdę Poł: y Krayczego W. X. Litt: kwitowałem.*

Zastanowić się tu należy nad temi słowy cytowanemi, y wszystko z uwagą swoim porządkiem rozebrać, *Kto z summ zastawnych y pretensyinych kwietował?* Podkanclerzy Przezdziecki, kto takiey kwietacyi potrzebował y wziął też oną dziś żyiący XŻe *Kanclerz?* a nieiestże to naymocnieyszym dowodem, iż wspomniony XŻe Kanclerz nie dosyć, że likwidacyą o summy pretensyine skończył, że one wszystkie examinował, lecz one tak daleko akceptował, iż nie tylko sam w Prawie swoim tę akceptacyą wyznał, ale nawet powiększył tę akceptacyą, potrzebowaniem y wzięciem z tych summ pretensyinych od Przezdzieckiego kwietacyi, która pod Rokiem
1760. *Junii 17. legatur.*

Gdyby tak było, (jak dopiero mówią od Xcia) że Przezdziecki przez swoią assekuracyą deklaruiąc oddać Papiery, tym samym jakoby miał napotym czynić likwidacyą y przez to usprawiewiedliwiać swoje pretensye, *pomyślić tu przytomnie*: mógłbyż on? usprawiedliwić y na coby usprawiedliwiał? zrzekłszy się ich pierwiey przez wydaną od siebie Xciu kwietacyą.

Dla tego wszakże że Mu XŻe Kanclerz przyiął pretensye, y to przyięcie Prawem zaświadczył, *On wziąwszy Prawo* z swoich tych pretensyow przez Xcia Kanclerza przyiętych kwietacyą wydał, wydaniem dopieroż takiey kwietacyi wszystkie swoie umorzywszy pretensye, mógłże assekurować się, że będzie ieszcze swoje pretensye popierał pewnemi dowodami przez czynić się maiącą poślednicy likwidacyą.

w Tey likwidacyi napotym czynić się mianey (gdyby ta *np.* obiecywana była) mogłyby urość kwestye, w tych kwestyach jeśliby nie było zgody dobrowolney, przyszłoby póyść naturalnie do Sądu, a mógłbyż w takiey konsekwencyi Podkanclerzy Przezdziecki pierwiey z swych pretensyow kwietować, potym one po kwietacyi pod rozwiązanie Sądu oddawać.

Kwietacye wzajemne nigdy nie zaczynaią ſprawy, lecz owſzem te kończą, tu więc co do ſumm pretenſyinych. Gdy Xże przez Prawo ſwoje przyznał ſię, że likwidacye tych czynił, *Ze y tey likwidacyi ſummy 506,916 złch okazaney na Zasławiu akceptuie.*

Przeciwnie z ſwojey ſtrony Podkanclerzy Przezdziecki gdy po takiey akceptacyi wſzelkie ſwoje ſummy pretenſyine umorzył z tych kwietacye wydał, a w reſzcie pozoſtałe Papiery u ſiebie oddać deklarował, godziż ſię to? wywracać na ſkutek przeciwny? że takie wſzyſtkie czynności znaczyły nie koniec, ale tylko wſtemp do przyſzłego o ſummy pretenſyine rachunku.

Nie na to więc była wydana od Podkanclerzego aſſekuracya, że miał napotym likwidacyą czynić, lecz na to jedynie, że miał Papiery *do pretenſyi już umorzoney ſłoſuiące ſię* umocowanemu od Xcia Kanclerza w dniu 5. Aug: Roku 1760, oddać y tey aſſekuracyi, że właśnie w terminie ſatysfakcyą uczynił, dowodzą *nayprzód* cztery Regeſtra Dokumentow oddanych przez JPana Jankiewicza Plenipotenta Xcia Kanclerza podpiſane, *powtóre* Dokument kwietacyiny od tegoż Plenipotenta przy gwarancyi JW. JX. Łopacinſkiego Biſkupa Zmuydzkiego od JO. Xcia Kanclerza ad eum Actum deſtynowanego w dniu 6. Aug: 1760. dattny, in craſtinum w Trybunale przyznany in verba: „ Satisfacciendo „ któremu Zapiſowi, ponieważ rzeczony toties JW. JP. Re- „ ferendarz W. X. Litt: Dokumenta wſzyſtkie zaſtawne pre- „ tenſyine y procederowe do Dóbr Zaſławia reguluiące ſię do „ Rąk moich jako Plenipotentowi JW. JPana Wojewody Poł: „ przez Plenipotentow ſwoich za Liſtem wſpomnionego tyle- „ kroć JW. JPana Wojewody Połockiego do JW. JX. Jana Ło- „ pacinſkiego Biſkupa Zmuydzkiego Sekretarza W. X. Litt: pi- „ ſanym zupełnie oddał, zaczym z oddania takowych in integro „ Dokumentow wiecznemi czaſzy &c. kwituiąc &c.

Ze nie ſwoim domyſłem odebrał Jankiewicz Papiery, y z tych zakwitował, ale z woli y rozkazu ſamego JO. Xcia Kanclerza ( jak teraz reprezentuią inaczey ) ſłowem, że to co Jankiewicz uczynił ſam potym JO. Xże Kanclerz po dziś dzień żyiący uznał za dobre y nie coſnione, upewnia jego korroboracya pod dniem 24 Xbra Roku 1760 na teyże Jankiewicza kwitacyi zapiſana w te ſłowa:

„ Ponieważ zupełna w oddaniu wſzelkich Praw y Dokumentow „ Zaſławſkich ſtała ſię od JW. JP. Przezdzieckiego Refe- „ rendarza W. X. Litt: ſatysſakcya, więc ninieyſzy Zapis „ wieczyſto-kwietacyiny irrevocabiliter approbuiąc, oraz „ od każdego o jakiekolwiek Dokumenta JW. JP. Refe- „ rendarza Litt: turbuiącego zaſtępować obowiązuiąc ſię, „ *Aſſekuracyą od tegoż JW. JP. Referendarza Litt: na oddanie* „ *Dokumentow Zasławſkich w Roku teraznieyſzym Mca Junii* 17. „ *daną*, a na dniu 18 tegoż Roku y Mca w metrykach Pie- „ częci W. X. Litt: przyznaną, *jako już in toto przez JW.* „ *JP. Referendarza Litt:* ~~*uczynioną*~~ *kaſſaię, annihiluię* y z „ Xiąg eliminować pozwalam, którą wynalazłſzy między „ Papierami in ſpatio ſześciu niedziel, a data præſenti JW. „ JP. Referendarzowi W. X. Litt: oddać aſſekuruię ſię. „ Datum Roku 1760 Mca Xbra 24. dnia.

*Alexander Sapieha Wojewoda Połocki.*

Tu dopiero JO. Xże Kanclerz co chce niech rozumie o owey aſſekuracyi od Podkanclerzego ſobie wydaney, którą być mieni teraz na obowiązek likwidowania ſię wziętą, czy ona ſłużyła na od-

dania

danie tylko Papierow do likwidacyi już umorzoney należących ( jak Starościc Miński probuje ) czy też według niey miał napotym likwidacyą Podkanclerzy czynić? zawſze jednak będzie uſkuteczniona, bo o niey to Xże Kanclerz napiſał: *Aſſekuracyą &c. jako już in toto przez JW. JP. Referendarza Litt: uczynioną kaſſuię, annihiluię za nieważną uznaię y z Xiąg eliminować pozwalam.*

Wſzyſtko tedy probuie, że likwidacya pod momentem czynionego Kontraktu była ſkończona y aſſekuracya Podkanclerzego, na powrócenie tylko ſamych Papierow ſłużyła, inaczey bowiem myśląc nacóżby Xże Kanclerz Papiery odbierał od Przezdzieckiego, po którym potym likwidacyi z tych Papierow ſpodziewał ſię, wſzakże to odbieraiąc Papiery nie wydawał Rewerſu, że one *np.* przez kommunikacyą bierze, ale wydawał kwietacyą wieczną, że o te Papiery jako ſobie ſłużące mieć preteníyi nie będzie.

Odebrawſzy bowiem papiery bez obowiązku powrócenia Podkanclerzemu, mogłże rozumieć, że mu Podkanclerzy chociaż bez papierow będzie likwidował ſię późniey i będzie ſwoie pretensye dowodami popierał.

§.

Nie ſłużý to za argument mocny, co dopiero wnoſzą od Xcia, *że jak mogła być czyniona likwidacya pierwiey, kiedy papiery Xciu ze ſtrony Podkanclerzego przyſtanowiły ſię późniey.*

Że części pewney papierow Podkanclerzy nie miał w Warſzawie nie idzie ztąd, że nie miał i żadnych, tych bowiem część, że miał i muſiał mieć przy ſobie ſama Tabella przeświadcza, przeciwnie zaś, że nie wſzyſtkich papierow, ale tylko części nie miał, daie wiedzieć treść aſſekuracyi. *Aże procederu prawnego przez ś. p. Oyca moiego intentowanego, tudzież Dokumentow pretensyinych: za ktoremi w Bogu zeſzłego Oyca moiego był intentowany ad manus nie mam zaczym &c.*

Szczegulnie tedy nie miał procederu ſwego Oyca i Dokumentow pretensyinych, za ktoremi Oyciec Podkanclerzego był intentował proceder, w Tabelli zaś widzi Trybunał tyle ſumm położonych, o które Ociec Podkanclerzego proceduru nie miał, a które Xże Kanclerz iuż to z innych dowodow, iuż też z dobrowolności przyiął.

Summy naprzykład zaſtawne wſzyſtkie tak na Zaſławiu, jakoteż na Folwarkach Wiażyniu, Łomſzynie i Wołowſzczyznie nie były zaięte procederem Oyca Podkanclerzego, i te mogły ſię z Praw zaſtawnych ſpecyfikować, ile że niektóre Folwarki okupiły ſię przez ſamego Podkanclerzego, i za konsensem żyiącego Xcia Kanclerza, jako to: Folwark Łomſzyn, na którym było ſummy 62,733. złł: *na co widzieć ſamego Xcia tranzakta.*

Pretensya interim za zapłacone 6000. złł: Dereaſſowi, tudzież za Erekcye Goſpodarſkie położone w Tabelli, *pierwſza* wſpierała ſię Liſtem ſamego Xżęcia Kanclerza, drugie były demonſtrowane ( jak Tabella świadczy ) przez oſobną w tedy podawaną ſpecyfikacyą, a wſzyſtkie tym ſposobem nie wchodziły w proceder Oyca Podkanclerzego, lecz juſtyfikowały ſię w ten czas przez dowody w Warſzawie przytomne, jakoż ſpecyfikacyi oſobney, o ktorey wzmienia Tabella poddawaney Xciu, wiele mogły koſztować Erekcye, tudzież ſamey Oryginalney Tabelli, według ktorey formowała ſię likwidacya, nie ma i podziśdzień Staroście, nie dla czego jednak innego, tylko dla tego, że to oboie przy Xciu Kanclerzu zoſtało.

O Choć-

Choćby w reszcie Xże Kanclerz i bez przezierania Dokumentow pretensye Podkanclerzego na Tabelli wyrażone przyiął, skoro jednak miał położone na Tabelli, i one przyiął, cofać się dopiero nie może, wszakże do dobrowolności nie ma ograniczonych pobudek, jedna czyni z przeświadczenia się o potrzebie czynienia, druga zaś dogadza żądaniu obcemu, nie wchodząc w swoie przyczyny, lecz przychylaiąc się tylko do żądania obcego.

O samą zatym idzie tu wiadomość, czy była poddawana przy kontrakcie Xciu jaka Tabella? i jakie w tey Tabelli znaydowały się pretensye.

Że była poddawana Tabella, to Prawo wieczyste upewnia, które ogół summ pretensyinych wymienia, a ku temu i to jest dowodem, że Xże Kanclerz po wydaniu Prawa, nie tego żądał po Przezdzieckim, żeby mu Tabellę swoich pretensyi podał, ale tego, żeby papiery do pretensyow w Tabelli wyrażonych i akceptowanych zwrócił.

Co się zaś tycze tey kwestyi, *jakie być mogły* pomieszczone *w tey Tabelli summy?* ta ewinkuie się ofiarą przysięgi Starościca, że w niey były te same, ktòre dziś w Kopii doziera Trybunał.

Niech tu Starościca nikt nie posądza: *że on o byłey Likwidacyi między swoim Dziadem, a Xciem Kanclerzem i o tym z czego się formowała ta likwidacya*, tak obszernie mówi, przyda się to każdemu Examinuiąc niżey przez szczegul teraznieyszą likwidacyą, w jakiey odwracaiąc impressye Starościc Xcia Kanclerza będzie przymuszony względem niektòrych pretensyow odezwać się do tego, że iuż one Xże przyiął in ante.

Że Trybunał w Roku 1779. kazał sporządzić nową likwidacyą, to nie przeszkadza do probowania, że była pierwsza czyniona, dla tego bowiem, że kazał Trybunał, czyni mu posłuszeństwo, Starościc i likwidacyą podaie, dla tego zaś, że ta nowa likwidacya potrzebuie usprawiedliwienia, usprawiedliwia ią tym samym Starościc, gdy summy w niey pomieszczone, dowodzi być przyiętemi przez pierwszą.

Trybunał wszakże nie dla tego nakazał, że jey nigdy nie było, lecz dla tego, że pod czas sprawy w Roku 1779. Xże Kanclerz prosił o nową likwidacyą, a Starostą Miński broniąc tey nowey likwidacyi, choć probował, że była dawnieysza, niechciał jednak probować, jaka ta była likwidacya dawnieysza.

Właśnie tedy Trybunał do usprawiedliwienia dawnieyszey nakazał nową, a bliżey mówiąc, z dawnieyszey ogułu chciał wiedzieć szczeguły, jakoż tak i w Dekrecie wyraził. *My Sąd Trybunału Gll: W. X. Litt: nie maiąc dopiero przez szczegulność, takowey wielości summy objaśnioney. &c.*

Kiedy dawniey był zniesiony oguł pretensyow, naturalnie być musiał i szczeguł, z których się złożył ten oguł, a gdy Trybunał nie kazał, żeby teraz był nowy okazany oguł, lecz aby dawnieyszy oguł, szczegulnościami wyiaśniał się, nie może się przeto inaczey ten wyjaśnić tylko przez dowodzenie, że były dawniey kładzione szczgulności i że dzisieysze są te same co dawne.

Czemu zaś dawnieysze szczegulności były przyięte, a teraźnieysze choć takie i te same są kwestyonowane, to nie pochodzi z tey winy, żeby likwidacya była nie dołężna, lecz z winy samych osob, ktòre dawnieyszą likwidacyą czyniły, a które przeciwko oney chociaż nie wolnie powstaią.

Namie-

Namieniwszy te uwagi *per parenthesim* Starościc, jeszcze tu jeden produkuie dowod, *Że dawniey była likwidacya, i że przez nią X gże 506,916. złł: summ pretensyinych przyiąwszy żadney salwy do burzenia tych przyszłych Summ nie zachował*, dowod tedy pomieniony jest taki.

XXża Dominikanie Zasławscy mieli pretensyą do Dobr Zasławia, o opisaną przez Przodkow Xiążęcia sobie annuatę, i o tę annuatę wiedli prawny proceder.

Xże Kanclerz przedaiąc Hrabstwo Zasławskie zeszłemu Podkanclerzemu, że do depertowania tey annuaty Podkanclerzego nie zobowiązywał, ale na siebie tak jako i wszelkie długi, jeśliby jakie okazały się przyiął, dla tego na zastępowanie od tey pretensyi XXży Dominikanow wydaiąc udzielną zeszłemu Podkanclerzemu Assekuracyą w niey tak przedanie Zasławia, jakoteż kwitacyą z całey summy w Prawie położoney, wyraził przez słowa:

„ Alexander Hrabia Sapieha Wwda Połocki, &c. czynię wiadomo „ tym moim Assekuracyinym Zapisem JW. JP. Przezdzie- „ ckiemu Referen: W. X. Lit: danym na to: Iż JW. JP. Jerzy „ Sapieha Stolnik W. X. Litt: Hrabstwo Zasławskie &c. „ Prawami zastawnemi, JW. JP. Alexandrowi Przezdzie- „ ckiemu ultimate Kasztelanowi Inflant: oneruiąc, temiż „ Prawami żadney annuaty, czyli pensyi dla JXX. Domi- „ nikanow Zasławskich nie opisał, i do płacenia tegoż JW. „ Kasztelana Inflant: nie obowiązywał &c. Interim ciż XX. „ Dominikanie uzurpuiąc sobie jakoweś Annuaty, czyli pen- „ sye udali się ad strepitum juris, a ponieważ takowe liti- „ gium nie jest skończone, *Zaczym ja Alexander Hrabia Sa-* „ *pieha Woiewoda Połocki przedawszy Dziedzictwem Dobra Za-* „ *sław JW. JP. Referendarzowi W. X. Litt: i summę zupełnie* „ *pro hæreditate tychże Dóbr do Skarbu mego odebrawszy*, od ta- „ kowego procederu JXX. Dominikanow Zasławskich et a „ pretensione Jchmościow, JW. JP. Referendarza W. X. „ Litt: proprio ære zastęppwać i Ewinkować obowiązuię „ się &c.

1760. *Junii 17. datowany, nazajutrz w Metrykach W. X. Litew: przyznany, składa się ten Dokument.*

W ustronney tedy tranzakcyi y na co innego wydaney, przecież Xże Kanclerz namieniwszy to, że przedał Zasław nieopuścił wraz y to wyrazić, *że pieniądze wszystkie pro hæreditate odebrał*, co probuje, że ani spodziewał się, ani myślał żądać drugiey jak teraz żąda, aż na Sukcessorach Podkanclerzego likwidacyi. A nie wartoż to? wielkiego zastanowienia się, że przeciwko tylu uroczystym zapisom nietylko nowey likwidacyi, pretenduje, lecz dawnieyszey zapiera się.

Co wszystkich Obywatelow zabeśpiecza, y od wszelkich kłòtniow zastawia, to in contra od J. O. Xżęcia Kanclerza zostało zażytym. Zapisy bowiem przyznane y z Dekretami Trybunalskiemi porównane, na to tylko naturalnie stanowią się żeby one broniły od kłòtniow, a tu Xże Kanclerz za to gniewa się, y właśnie o to ma sprawę, za co zeszły Podkanclerzy brał tak mocne zapisy, w końcu chce tego, żeby nie ten wygrywał komu zapisy służą, lecz ten, kto one wydawał w rzeczy, wszakże nie inney tylko zapisami umorzoney.

Prawo pospolite, a zwłaszcza początkowe, do ktòrego stanowienia

 święta

święta prawie wpływała roſtropność nie bez konſekwencyi, to w Art: 7. Roz: 7. napiſało: *Wſzakże jeśliby był ten, kto ſię zapiſze pozwan o niewypłacenie zapiſu, a chciał co przeciw ſwemu zapiſowi mówić, albo go nieprzyznawać, tedy ten nie przez Prokuratora u Prawa uſprawiedliwić ſię ma, ale ſam powinien będzie przed Sądem ſtać u Prawa y uſprawiedliwić ſię.*

Tego Prawa gdyby ſię y dopioro dopominała exekucya, a raczey gdyby JO. Xże Kanclerz był na Trybunale pod czas tey Sprawy obecny czyliżby nie zatrwożył ſię, żeby przeciwko pretenſyom jego kilka przyznanych, złożono Dokumentow, czyliżby nie wolał y obojentney pretenſyi (jakiey tu niema) odſtąpić, niż przyznawać ſię że wiele tranzaktow przyznanych nieoſtrożnie wydawał, czyliż nakoniec dopuściłaby mu delikatność w niektòrych Artykułach wielką część winy zwalać na ſwego przeſzłego Plenipotenta Jankiewicza, ktòrego jednak czynności ſam approbował.

Nędznym y nieumieiętnym Ludziom nie pomogłaby nawet taka obrona, „ że czynili wſzyſtko albo porywczo, albo dobrze nie wy„ examinowawſzy rzeczy " ſkoroby tylko pokazało ſię, że ich czynność jeſt zaświadczona, munimentami pewnemi.

A cóż dopiero? mòwić zwròciwſzy uwagę do JO. Xcia Kanclerza, ktòry ma tak zdolne ſentymenta do przenikania cudzych nawet przypadkow, y któremu przez wielkość ſytuacyi, być prawie nigdy nie przyſzło, żeby niemiał przy ſobie ludzi zacnych, ſobie przyjaźnych, y ſwoich intereſſow wiadomych, jak y tu pokazuje ſię, że do intereſſu z JW. Podkanclerzym używał, ś. p. JWW. Łopacinſkiego Biſkupa Zmudz: y Wojewodę Brzeſkiego.

Wſzyſtko to Trybunał konſyderować jeſt obowiązany, ile w ſprawie małoletniego, którego Sąd każdy ſam jeſt Opiekunem, aby on w tenczas, kiedy ſam ſiebie bronić nie umie, ściemiężony niebył pretenſyami Xcia Kanclerza przeciwko zapiſom formuiącemi ſię.

Cokolwiek aż do tego mieyſca mówiło ſię, to powinno probować, że między Podkanclerzym Dziadem Starościca, a Xciem Kanclerzem była przy kontrakcie o Zaſław likwidacya ſumm pretenſyinych, że przez tę likwidacyą ſummy też ſame jakie dziś w kopii podaią ſię, Xże Jmść przyiąwſzy ulokował one na Hrabſtwie Zaſławſkim y kilką Dokumentami przyznanemi wſzelkich do Podkanclerzego ex vi przedaży Zaſławia zrzekł ſię pretenſyow.

## ſ.

*Teraz przez posłuſzeńſtwo Dekretowi Trybunalſkiemu y na żądanie Xcia juſtyfikuje ſię każda ſumma przez ſzczegul. która tylko jeſt położona w Tabelli.*

## ſ.

*Naypierwſza ſumma* w Tabelli jeſt położona ta, ktòra była zaſtawną na Folwarku Wołowſzczyznie 2000. talar: bit: wynoſząca, ona położona od Starościca jeſt wiernie, bo zgodnie z prawem zaſtawnym od Jerzego Sapiehi Alexandrowi Przezdzieckiemu pod datą 1695. Apr: 5. *wydanym.*

Ale od Xcia Kanclerza zle jeſt zredukowana Produktem do 12000. złt: bo chociaż w tenczas ſzły talary po 6. złt: ſumma dla tego w teraznieyſzym wieku nie może ſię liczyć według przeſzłey talarow kurrencya tey według teraznieyſzey, ile że w Prawie wyrażono ſztuk 2000. talarow, *tak uczy Konſtyc: 1766.*

*Dru-*

§.

*Druga Summa jest w tey Tabelli*, na samym Zasławiu dawniey sposobem zastawy lokowana, ta wynosi talar: blt: 16,666. tey też przez Produkt gdy y XŻe Kanclerz nie przeczył, niema potrzeby jey usprawiedliwiać.

§.

*Trzecia summa w Tabelli* znayduje się, ztąd urosła: w czasie possessyi zastawney Dòbr Zasławia zeszłego Alexandra Przezdzieckiego Kasztelana Inflantskiego, wzniecila się kłótnia między Domem Sapiehow, a Domem Ogińskich, z tego tedy nieukontentowania Hrehory Ogiński Star: Zmudzki, Hetman Polny Litew: wyprawiwszy u Króla Przywiley na Zasław po Jerzym Sapiezie tanquam post perduellem Patriæ pomienioną Maiętność Zasław z Folwarkiem Wołowszczyznę w Ru 1706. Aug: 27. Zajachał y possydował ią aż do Ru 1707. Maja 1.

Ze tedy zaiąwszy Ogiński in Augusto te Dobra, zaiął owego Roku całą krescencyą y całą intratę, dla tego zeszły Podkanclerzy in locum pożytkow nie wybieranych przez depossessyą położył tylko w swojey pretensyi od summy kapitalney ( którey w tedy było 8000. talarow ) przychodzący procent roczny talar: 800.

Naganiać tey pretensyi żadnym przemysłem XŻe Kanclerz niemoże, zawsze bowiem Dziedzic winien ochraniać possessyą Zastawnika, od perturbacyow obcych, a ieśliby nie ochraniał, winien jest płacić wszelkie decessa, *tak uczy Statut w Art*: 22. *Roz:* 7. „ A jeśli„ by kto komu co zastawił Imienie Ludzi, abo grunty, a ze „ strony kto trzeci za jakimkolwiek prawem, albo y uporu „ tey zastawy co odiął, tedy ten komu będzie to odięto, ze„ chceli pozwać tego kto mu zastawił, ten ma jemu oczy„ szczać, według zapisu swego, a nie oczyścili, tedy tak wie„ le ludźmi możnemi y Ziemiami ma jemu to nadgrodzić.

Prawo zastawne na Zasław od Jerzego Sapiehi Przezdzieckiemu pod Rokiem 1700. *Januarii* 1. wydane było w takich Kontentach: „ A „ jeśliby jakowa zachodziła przeszkoda, od kogokolwiek JP. „ Przezdzieckiego Chorążego Mozyr: Sukcessorow Jmci, lub „ każdego dzierżącego Ja sam y Sukcessorowie moi zastępo„ wać będą powinni u każdego Sądu y Prawa własnym swo„ im kosztem, pod ktorą Ewikcyą podaię Maiętność Rożan„ nę w Powiecie Słonim: leżącą.

Ze nie za winę Przezdzieckiego Kasztelana, ale za winę Dziedzica był Zasław z pod possessyi zastawney odięty y przez Ogińskiego possydowany, przyświadcza Instrument na Administracyą pod Rokiem

1706. Aug: 27. pisany tegoż Roku 7bra 9. w Grodzie Min: aktykowany JP. Syrwidowi wydany, *w te Słowa*: „ Iż gdy mi od Kró„ la Jmci Pana Mego Miłościwego przyszły wyż rzeczone Do„ bra Zasław z Włością y Folwarkami post perduellem Patriæ „ JP. Jerzym Sapiezie Stolniku niegdy W. X. Lit:

Widząc tedy tu każdy y szkodę Zastawnika, z przyczyny Dziedzica poniesioną y obowiązki Dziedzica, ktorego do bonifikowania tey szkody naglą, azaliż wnosić nie powinien? że pretensya Podkanclerzego *sub puncto 3tio:* w tabelli umieszczona była sprawiedliwa?

Tey prawdzie, że Kasztelan Przezdziecki był przez Ogińskiego depossydowany, nie przeczy swym Produktem XŻe Kanclerz, bo ma dobrą wiadomość wszystkich swego domu rewolucyow z do-

P mem

mem Oginſkich, a te tylko tę pretęnsyą, równie i każdą ad fundum regulowaną, chce refutować, jakoż i Produktem refutował dwuma kwitacyami, jedną pod Rokiem 1740. Maia 18. drugą pod Rokiem 1760. Junii 17 od zeſzłego Podkanclerzego wydanemi.

*Pierwſzą z tych daty* 1740. *Maia* 18. muſiano od Xcia na żart albo w ſuppozycyi, że nie będzie czytana, zaindukować, ta bowiem że nic do pretensyow i poſſeſſyi Zasławia nie należy, ale że tylko umarza ſkutki Kontraktu na Arędę Dombrowny zaſzłego, że kwietuie z ſumm Obligowych, jakie Sapiehom pod inną datą, bo w Roku 1727. i w Ru 1731. pożyczanemi były, daie wiedzieć przez ſwoie Kontenta: „ ktòrey choćby całey nie czytać, dosyćby było jednego artykułu, wſzyſtkie pretensye, które ſię umarzały wzmieniaiącego in verba: „ Zadney salwy do JWW. JPPw „ Hrabiow Sapiehow, i do Hrabſtwa Dombrowień: o ſummę „ za prawem arędownym, oraz o rękodayne za Obligami „ Oycu memu od ſamego ś. p. JW. IP. Marſzałka W. X. L. „ danemi i ſłużącemi, długi mnie ſamemu i nikomu nie zachowuię, i od każdego ratione præmiſſorum Jchm: turbuiącego ewinkoweć obowiązuię ſię. *Czytać tu całą Kwitacyą.*

Nic zatym ta kwitacya nie reguluie ſię do pretenſyow Zasławſkich, i onych ani wſpomina, dziwno ieſt iednak, czemu to Xże Kanclerz albo zawſze przeciwko zapisowi mówi, albo uſtronne zapiſy nic do ſprawy nie należące cytuie.

*Druga Kwitacya* pod Rokiem 1760 Junii 17 przy Kontrakcie o wieczność Zaſławia Xciu Kanclerzowi ze wſzelkich pretensyow wydana, nic pewnieyſzego, że i tę (o ktòrey tu ſię mówi) umorzyła, ale nie inaczey, tylko za to, że oną Xże na wzaiem przyiąwſzy ſummę tę do prawa wieczyſtego pro hæreditate wpisał, tak bowiem opowiada ſama ta kwietacya: „ Ja Referendarz W. X. L. „ zgodziwſzy ſię z IW. IP. Alexandrem Sapiehą Wwdą Połoc: „ &c. o wieczność Zaſławia, ponieważ tak za ſummy zaſtawne „ jakoteż za wſzyſkkie pretensye do Dobr Zaſławia reguluiące „ ſię, ſumami *w prawie wieczyſtym na Zasław od rzeczonego toties* „ *JW. Wdy Połoc: mnie Referendarzowi danym wylikwidowanemi* przez „ zbycie Mttści tychże Dobr uſpokoiony zoſtałem, &c. zaczym „ i procederu &c. jakoteż z ſumm zaſtawnych pretenſyinych „ &c. kwituiąc &c.

Nie takim tedy końcem wydana ta kwitacya, żeby Podkanclerzy zrzekał ſię wſzyſtkiego, a Xiąże Kanclerz nic za to nie poſtępował, czego ſię Podkanclerzy zrzekał. Owſzem ta kwitacya ieſt i będzie dziſieyſzey ſprawie Xcia Kanclerza barzo przeciwna, ona bowiem probuie ſię, że był rachunek o pretensye do Zasławia i że te pretensye Xiąże akcepotowawſzy, w komput ſummy za dziedzictwo przyiął.

Powtarrza tu Staroście swoie zgodzenie ſię, że ta kwitacya wſzelkie z Zasławia pretenſye umorzyła wiecznie, ale i Xiąże na wzaiem według teyże Kwitacyi zgodzić ſię powinien że co Podkanclerzy umorzył, i z czego Xcia kwitował, to przez Xcia ruſzanym być nie może, bo Podkomorzy w ten czas kwietował, kiedy mu Xże to przyiął, kwietacya więc przez Xcia pod Rokiem 1760, Junii 17 złożona, nietylko nie niszczy, lecz usprawiedliwia wszelkie pretensye z poſſeſyi Zaſławia wynikłe, zwłaſzcza dziſiay, kiedy Starościc nie dochodzi umorzonych tych pretensyow, ale powołany od Xcia dowodzi tylko, że pretensye były, i że te dawniey uznał Xże za prawdziwe:

Nay-

Naysłuszniey zatym położył Podkomorzy trzecią swoią pretensyą o 800 TBtch, licząc procent od summy na mieysce użytktow przez obcą depossessyą nie partycypowanych, tę bowiem pretensyą i prawo zastawne, i prawo Statutowe, i każda na ostatek słuszność decydowały na dziedzicu, jakim był wtedy JO. Xże Kanclerz.

§ §.

*Czwarta summa* w Tabelli daie się widzieć położona za to: Pociejowie będąc Sukcessorami Lettawow, którym od Sapiehi Wojewody Wileńskiego należało 95,000 zł: przewiodłszy jakąś konwikcyą na Sapiehow, za nią obięli Dobra Zasław z pod Possessyi Kasztelana, Przezdzieckiego w Ru 1709 9bra 15, i trzymali te Dobra aż do Roku 1713 Apr: 6. Swiadkiem jest tego *co do daty obięcia Zasławia przez Pociejow.*

1709 *9bra 15 Intromissya Pociejow*, zaś co do czasu, w którym Kasztelan zwròcił się do Possessyi nazad.

1713 *Apr: 6. List Urzędowy podawczy Dóbr Zasławia po przewiedzioney konwikcyi na Pociejow in rem Przezdzieckiego zaszły.*

Cztery tedy lata nie będąc w Possessyi Kasztelan Przezdzicci, że nie miał żadney z Dóbr Zasławia intraty, przy kontrakcie więc o wieczności kiedy słę wszystkie likwidowały pretensye poddał zeszły Podkanclerzy na mieyscu utraconych przez cztery lata Intrat Zasławskich, procent cztero-letni od summy Zastawney w tedy już 12,000 Talar: wynoszący, ktòrego procentu quantitas wynikła TBch 4800.

Słuszność tey pretensyi już jest po części ewinkowana przełożeniem powyższym do uprzedzaiącey summy stosuiący się, bo i ta równie jako i pierwsza obowiązywała dziedzica do bonifikacyi, ale tu pierwiey musi Starościc Miński pokazać jak nie regularnie od Xcia Kanclerza na tę pretensyą odpowiedziano Produktem.

Nie wchodzi tu w przeczkę, że dług ten jaki od Sapiehow należał pierwiey Lettawom, a potym spadł przez Sukcessyą na Pociejow sami Sapiehowie w czasie późnieyszym zaspokoili i z owey summy 95,000 kwitacyą pod Rokiem 1715 7bra 27 otrzymali.

Podkanclerzy wszakże Dziad Starościca nie przyznawał się do tego że jego Ociec tę summę Pocieiom wypłacił, i nie kładł też oney w Tabelli podczas Likwidacyi z Xciem Kanclerzem czynioney. Ale tę jedynie położył że od momentu zaięcia Zasławia przez Pociejow, do czasu tego w którym zwróciła się Zasławia Possessya szkodował przez te lat cztery na procencie od swojey summy TBch 4800 co nie wynosi więcey tylko 38,400 zł: *widzieć w Tabelli.*

Od Xcia zaś Kanclerza co należało dać rezolucyą utrum należy lub nie należy ? bonifikować takiey depossessyi utraty? odpowiedziano co innego Produktem, że dług Lettawowski 95,000 zł: sami Sapiehowie zapłacili, zatym że Podkanclerzy Przezdziecki nie słusznie niby do likwidacyi summę tę 95,000 złł: poodawał, którey on jak doświadcza Trybunał nigdy nie poddawał. *Widzieć tu Produkt Xcia Kanclerza na arkuszu 5tym kolumnie 2giey od słow tych 2do,. Letawowie, &c.*

Cale przeto różna była pretensya Letawow do Sapiehow od pretensyi Kasztelana Przezdzieckiego do tychże Sapiehow, *pierwsza* ztąd wynikła, że Litawowie mieli Oblig od Sapiehow, za któ-

rym dobrowolnie odebrać fummy nie mogli, *druga* zaś Przezdzieckiego ztąd pochodziła, że on z okazyi zaiechania Zasławia przez Litawow miał utratę na użytku od swoiey summy zastawney, ktòrey miał racyą szukać zawsze na Sapiehach jako swych Dziedzicach i Ewiktorach.

Pokazawszy tandem Starościc nie stosowną do sprawy, Xcia Kanclerzą na tę pretensyą odpowiedź powraca dopioro do przekonywania alterius, że ta summa 4800 TBch ile kładziona wiścinie bez sowitości nie mogła być tylko od Xcia Kanclerza przyiętą.

Artykuł 22 Rozdziału 7 wyżey był cytowany, z ktòrego Trybunał nauczył się że szkody Zastawnikowi przez kogożkolwiek, a latere uczynione, winien jest bonifikować dziedzic.

Prawo zastawne od Jerzego Sapiehi pod datą 1700. Januarii 1. wydane a wyżey także co do obiecaney, w takim przypadku ewikcyi swoią treścią w tę Replikę w prowadzone przekonywało, ròwnie Trybunał, że obowiązek zastępowanie od każdych z ustronia pretensorow *iest w nim opisany naymocniey.*

Kwitacya zeszłego Podkanclerzego w Roku 1740 Maia 18 wydana, że tylko obeymuie pretensye z kontraktu na arędę Dombrowny wypływaiące, a Zasławskich że ani dotyka, *dowiodło się to w gòrze.*

Druga kwietacya tegoż Podkanclerzego przy kontrakcie o wieczność Zasławia w Ru 1760 Junii 17 z pretensyow wszelkich wydana, że jest wydana tanquam po przyięciu przez Xcia Kanclerza tych wszystkich pretensyow, a zatym ona że nie osłabia, ale owszem przyiętą tę pretensyą dowodzi, było mòwionym i o tym powyżey.

Nie pozostaie więc Starościcowi tylko powtòrzyć konkluzyą, że tę summę 4800 TBch z czteroletniey depossessyi wypływaiąca zawsze był Xże Kanclerz obowiązanym przyiąć, to zaś powtarzaiąc niechce przemilczeć żeby nie odpowiedział i na ten Xcia Kanclerza argument, że on jakoby przyimował *same tylko summy zastawne i popłacone in super swoich Poprzednikow ciężary*, dalsze zaś pretensye skoro nie były z tych dwòch gatunkow, że niby w ten czas przyiętemi nie były.

Do utrzymania tego argumentu oprócz owych dwòch kwitacyow (ktòre bardziey Xciu szkodzą( wzywa nadto wyrazow Prawa wieczystego następnych,, *Oprócz zapomog, procentu od sum zastawnych nie korrespondującego erekcyi reparacyi tak w Hrabstwie Zasławskim, jako-też w Pałacu Minskim czynionych i innych ad fundum pretensyi 506,916 złł: &c. należy*,, zatym wnosi Xże, iż pretensya Podkanclerzego o TBch 4800 do liczby tych pretensyow excypowanych od akceptacyi wchodzi.

℟. Chociaż o tym prawie wieczystym, powinienby Xże Kanclerz inaczey niżeli dopioro rozumieć, że to nie jest assekuracya od Przezdzieckiego na likwidowanie się według tych kondycyow wzięta, ale że to jest od Xcia Dokument Podkanclerzemu na akceptowane i przyięte summy wydany, a wydany na to, żeby summ raz przyiętych, drugi raz nie negował, dogadzaiąc atoli w Juryzdykę w prowadzonemuj zwyczaiowi, iż każdy zarzut powinien mieć repozycyą, rezolwuie przeto Starościc i ten z Prawa wieczystego uformowany zarzut.

Excypowane są od akceptacyi nayprzód zapomogi, do tych też liczby nic nienależała czwarta Podkanclerzego pretensya o 4800 TBch

TBch jako niezabonifikacyą zapomog, ale za niepossydowany przez cztery lata Zasław rekwirowana.

Wyięte były od owego rachunku nie korrespondujące od summ Zastawnych procenta, a tuby od Xcia Kanclerza hrubo pomylono się, jeśliby chciano niepartycypacyą Zastawy pod te wyrazy podsuwać, bo one ściągały się do takiey pretensyi, która dowodziła że Inwentarzem nie wyprowadzono korrespondującey procentowi intraty.

To same słowa *Oprócz procentu od summ zastawnych nie korrespondującego*, dobrze to tłumaczą co dowodzi Starościc, że Podkanclerzy odstąpił bonifikacyi, tylko za niekorrespondującą intraty Inwentarzem wyprowadzoney zupełnemu [jakby należało) procentowi, ale nie odstępował, całego jaki mu od summy przypadał procent w latach tych czterech, w których depossydowany przez Pocieiow Zasławia nie trzymał.

*Nie korrespondencya procentu* nie jest to samo,, *co nienależenie onego*, albo całkiem *zrzeczenie się od summy kredytowaney*, nie korrespondencya znaczy nie dostawanie w jakiey części, zrzeczenie się zaś, albo nienależenie procentu utrzymuie cały kapitał bez użytku.

Otoż gdy Podkanclerzy odstąpił tylko nie korrespondencyi, ale jednak nie samego i całego procentu, nieprzystawałoby te wyrazy Prawa do niekorrespondencyi applikowane, przenosić do odbijania całego procentu przez czteroletnią depossessyą zaległego, tak jak nie przestawałby i rozumieć nawet, że Xże Kanclerz mógł pretendować albo pretendował, aby Podkanclerzy odstępował procentu.

Sprawować to nie powinno podziwienia, że był taki Artykuł pretensyi Podkanclerzego, chociaż jey odstąpił, o nie korrespondencyą intraty w proporcyą procentu od summy należącego, nie trzeba bowiem dzisieyszego stanu Zasławia równać z przeszłym i w reszcie samego czasu teraznieyszego, komperować nie należy z dawnieyszym.

Possessya zastawna Kasztelana Przezdzieckiego w samym Zasławiu zaczęła się nayprzòd w Roku 1700. bez żadnych Folwarkow, powiększyła się ta potym w Roku 1707. za dodaniem summy i w tedy był sporządzony (jak Prawo świadczy Inwentarz) trwała tandem w ręku samego Kasztelana, aż do Ru 1732. co wszystko w kwestyą nie wchodzi.

Początek tedy Possessyi w małey części Zasławia był uprzedzaiący, powietrze powiększenie się Possessyi, oraz sam Inwentarz nastąpiły właśnie w czasie powietrza i w pośrzòd Rewolucyow Domu Sapieżyńskiego, kontynuacya dopieroż Possessyi była za takim Inwentarzem, który się sporządził w czasie powietrza i Rewolucyow, a zatym w tedy, kiedy Dobra zdezolowane były.

Doczytałby się Xże Kanclerz tey prawdy, jeśliby jey nie wierzył w kwitacyi od Pocieiow swoim poprzednikom pod Rokiem 1713. wydaney, że Pocieiowie 95,000. złł. ledwo nie za to ustąpili Sapiehom, że w czasie swey Possessyi zdezolowali Zasław. *Widzieć ten Dokument w Regestrze papierow Zasławskich.*

Sławna tedy w owym wieku i wielka musiała być dezolacya, kiedy się takim opłacała kapitałem, a Przezdzieckiemu Kasztelanowi właśnie przyszło po niey wstępować na possessyą, bo on skonwinkowawszy Pocieiow w Roku 1713. ledwo przez Tradycyą Urzędową do Zasławia powròcił.

Inkursye prócz tego, i kłótnie Domu Ogińskich, nie były to sposoby do polepszenia się Dobrom Sapieżyńskim, owszem te niszczyły, a zatym niechay każdy nabiera perswazyi, że Dobra Zasław w stanie swoim przeszłym intratą swoią swoią mogły nie korrespondować procentowi.

Napomkneły się te wszystkie reflexye tym końcem, żeby od Xcia Kanclerza nie mówiono, iż być nie mogła protensya o niekorrospondencyą do proporcyi procentu intraty, teraz zaś powtarza się to, że pod odstąpienie nie korrespondującego od sum zastawnych procentu podkładać nie powinni od Xcia Kanclerza czwartey Podkanclerzego pretensyi o 4800. TBitych za nie użytek czteroletniey depossessyi.

Daley w Prawie wieczystym są Excypowane niektóre Erekcye, reparacye temi prawda nie znosi tey summy, JO. Xże Kanclerz, ale co temi słowami także w Prawie znayduiącemi się, i innych ad fundum pretensyi, podobno jak daie się słyszeć chciałby znosić, tylko wątpi Staroście, czyli się znaydzie sentyment, któryby temi słowami abrogował wszelkie pretensye.

Wyraz ten i inny ad fundum pretensyi nie znaczy, wszelkich in genere, ale część jakąś, a jeśliby pytał się Xże Kanclerz do czego te słowa służą? i co były za inne ad fundum pretensye, których Podkanclerzy odstąpił, odpowiada się na to, że podpisane pod wielą summami w Tabelli te słowa: *Prowizya oddaie się do sprawiedliwego względu*, przy tym nie fruktyfikacya od summy za Folwark Wiażyn i Łomszyn, które w Kancellaryi przez cały Rok leżały *Deus* ku temu na redukcyi Talarow, były to wszystko inne pretensye, których Podkanclerzy odstąpił.

To znowu nie potrzebnie jest od Xcia wywracanym, że jakoby dwa gatunki tylko pretensyow scilicet summy zastawne i opłacone za kwitzmi onera miały być przyięte, wszakże to Prawo wieczyste po tych słowach: *Vigore Praw zastawnych Exolutorum Antecessorow moich onerum kwitow*, ciągły ma ten wyraz i dalszych dowodow, więc oprócz Praw zastawnych i Exolutorum onerum kwitow, był trzeci rodzay pretensyow, które według dalszych dowodow Xże Kanclerz przyimował.

Munimenta tedy pokazuiące, że Kasztelan Przezdziecki był depossydowany z Zasławia od Pociejow przez cztery lata, Prawo zastawne i Statutowe obowiązuiące w takim zdarzeniu Dziedzica do bonifikacyi, były to dalsze dowody według ktorych Xże summę 4800. Tal: bit: przyiął.

Próżnieby tu drugi raz przez Replikę, tak jako pierwszy raz Produktem wzywał Xże Kanclerz Testamentu zeszłego Kasztelana, Przezdzieckiego „ że on na Zasławiu nie więcey tylko 16666 Tal: bit: summy „ znayduiącey się wyraził, zatym jakoby że pretensyiney niemiał.

W testamencie bowiem to specyfikował, co było za Prawami, i co nie było w kwestyi, to zaś co formowało pretensyę i co potrzebowało sądu lub ugody, niemogł za pewny kapitał determinować, przez racyą, że o to niemiał rzeczy skończoney, że jednak mnogie miał do Domu Sapiehow pretensye tym samym nawet Testamentem dał wiedzieć *Czytać tu ony*.

Niczym więc znieść się niemoże ta summa, 4800. Tal: bit: puncto 4to w liquidacyi położona, minowszy jeszcze to, że Starośc({?})icowi poddaie się jurament na tym, jako Xże Kanclerz tę summę i wszystkie w Tabelli wyrażone przyiął.

Pią-

§.

*Piąta summa w Tabelli* jest 4000. złot: za expensa na Proceder z Pociejem i Nowosielskim, poniesione, tę summę Xże Kanclerz winien był przyiąć. Patrząc na dowody, że był wiedziony Proceder i że po konwikcyi ledwo swoim expensem zyskaney, zwrócił się Kasztelan do Zasławia, *jak to daie wiedzieć Proceder i sama tradycya wspominaiąca Proceder.*

W prawie zastawnym takie są słowa: „ U każdego sądu i Prawa własnym moim kosztem od każdego wstępuiącego mam ewinkować i zastępować.

Gdy więc Antecessorowie Xcia nie łożyli kosztu, kiedy był wiedziony z Pociejami w obronie Zasławia Proceder, wrócić ten koszt, jako dług swoich Przodkow winien był Xże Kanclerz uiszczaiąc się według Art: 18. Roz: 7. obowiązkom swych Antecessorow, słowa tego artykułu: „ A jeśli potomkowie o oczyszczenie pozwani będą tedy według zapisu przodka swego z maiętności na nich spadłych oczyszczać maią.

Jedna tylko co do tey summy mogłaby być dawniey przed akceptacyą Xcia kwestya, utrum tyle albo mniey wynosił ten expens, w tey kwestyi gdyby strony poszły do sądu, możeby w ów czas wypadł na Podkanclerzego jurament, ale że to między Xciem a Podkanclerzym kończyło się przez ugodę i Xże niepotrzebuiąc juramentu tę summę uznał za należną, Starościc przeto nie ma racyi teraz przysięgać że tyle Proceder kosztował, gdy poddaie na tym przysięgę, że tyle summy Xże Kanclerz na ten Proceder przyiął.

§.

*Szósta summa*, za niefruktyfikacyą z Zaścianku Czarniawszczyzny *czterma Poddanemi osiadłego*, i za niefruktyfikacyą także z sianożęci Bui, przez lat 60. licząc za każdy Rok z Czarniawszczyzny po tynfow 80. a z sianożęci po tynfow 40. In universum 9720 złot: wynosząca i w Tabelli pomieszczona, daremnie się dysputuie dopiero przez Xcia, bo ta była pewna, i nawet Dekretem Trybslkim nie tylko poświadczona, lecz do repetycyi na Dziedzicach warowana.

W Inwentarzu do prawa zastawnego wydanym, był położony *Zaścianek Czarniawszczyzna czterma poddanemi osiadły*, i sianożęć Buia na Rok tynf: 40. taxowane, nie składa się dopiero ten Inwentarz, że zaginął, bytność atoli iego, wyświecała długi proceder od Ru 1719. aż do Ru 1744. wiedziony, *widzieć tu ony*. A osobliwie co do exystencyi takiego Inwentarza widzieć świadectwo oddanych kopii spraw zapisane na Dekrecie 1743. *Febr*: 16.

Pod czasem tym kiedy Przezdziecki Kasztelan po dwa kroć był z Zasławia wygnany, podpadł Jerzego Sapiehę JP. Ancuta Skarbnik Brzeski, który wygodziwszy, pieniądze temuto Jerzemu Sapiezie otrzymał od iego Prawo wieczyste, *na zaścianek Czarniewszczyznę i sianożęć Buię*. Zaktórym Prawem oboie to zaiął w swoie dzierżenie.

Zaczął oto Kasztelan Przezdziecki proceder w Ru 1719. tak z JP. Ancutą iako też z Jerzym Sapiehą, że mu z pod Prawa i uprzedzaiącey Possessyi wyrwano *zaścianek czterma poddanemi osiadły i sianożęcie Buie*. Po śmierci *Kasztelan* kontynuował ten proceder zeszły Podkanclerzy Przezdziecki, wiodąc ony aż do Ru 1744 lecz w ten czas będąc Marszałkiem Trybunalskim Michał Sapieha Podkanclerzy Litt: nie następował na Prawo wieczyste *quo quomodo* wydane JP. Ancucie przez Jerzego Sapiehę, owszem one JPP. Wielamowskim, iako Sukcessorom Ancuty utwierdził

 i jeszcze

i ieſzcze za dług od włości Zaſławſkiey tymże Wielamowſkim należney 95, TBtch na Przezdzieckim przyſądził, Prezdzieckiemu iednak windykacyą tak ſądzoney ſummy dla Wilamowſkich, jakoteż deceſſowaney przez odeyście Zaścianku i ſianożęci na dziedzicach zachował, *nie ſkłada ſię ten Dekret* dopiero, że był iednak taki, kwitacya Wilamowſkich poświadcza, *czytać ią.*

Słuſznie tedy Podkanclerzy Przezdziecki za odebrany ten Folwark z pod prawa ſwego i za niefruktyfikacyą długoletnią dopominał ſię przy Kontrakcie przyięcia pro per ſoluto ſumy 9,120 zł. Słusznie też wtedy uczynił Xże Kanclerz, że one przyiął, (*na czym Starościcowi zabiera ſię Przyſięga*) ale nieſłuſznie dopiero kweſtyonuie też ſamą ſummę, którą i przyiąć mu należało, i przyiął iſtotnie.

§.

*Siódma* Summa w Tabelli znayduiąca ſię, ma związek z tą, o którey ſię immediate dopiero mówiło, bo ona złożyła ſię z expensow prawnych na proceder z Ancutą i Wielamowſkiemi ponieſionych, za za które Podkanclerzy dopominał ſię 1,200 zł.

Kto miał własny kiedykolwiek proceder, ten wątpić nie będzie, że Przezdzieccy od Ru 1719. aż do Ru 1744, ile proceduiąc według ſtopnia dawnego proceſſu, tyle ponieśli expensu. że zaś procedowali, i mieli racye procedować uſprawiedliwia ſię z tych pierwſze Faſcykułem Procederu powyż wyrażony zawiedzionego, drugie prawem zaſtawnym i nauką Statutu, że o oderwanie części z pod zaſtawy wolno mieć do dziedzica regreſs, naoſtatek Dekretem Trblm repetycyą deceſſow i expensow na dziedzicu zachuwuiącym.

Daleko więc lepiey uczynił Xże Kanclerz przy Kontrakcie, gdy tę Summę uznał za należną, i w ſzacunku za aktorſtwo policzył, niżeli dopiero gdy oną chce zaprzeczyć, ile przeciwko ſłuſznym permowencyom, które mu przyiąć kazały, i przeciwko przyſiędze Starościca, która ſię mu zabiera na tym, *iako przyiął.*

§§.

*Oſma Summa* 190 TBtch wynaſzaiąca w przeſzłey likwidacyi kładziona za to, że Podkanclerzy 95 talar: Bit: według Dekretu Trybunał: Wielamowſkim za dług włości Zasławſkiey zapłacił, jeſt Produktem Xcia Kanclerza przyięta za realną, nie mówi ſię przeto nic o niey, tylko że Xże Kanclerz przyimuiąc ią Produktem, nie położył całey, jak należało, ale tylko połowę, czyli zł. 760. Bo chociaż Podkanclerzy nie zapłacił więcey Wielamowſkim, tylko TBtch 95, ale zapłacił w Roku 1744. Likwidował ſię w Roku ledwo 1760. za procent przeto drugie tyle przybyło. *Widzieć tu Kwitacyą Wielamowſkich i Produkt Xżęcia, że ta Pretensya przyięta.*

§.

Dziewiąta ſumma quantitatem 16,888 zł. gr. 26, ſkładaiąca niegdy przez Kaſztelana Przezdzieckiego Kupcowi Królewieckiemu Wiaterowi za dług Sapieżyńſki zapłacona, tandem przez Podkanclerzego przy Kontrakcie rekwirowana, a przez Xcia rekognoſkowana, z wielką dopiero pomyłką ieſt Produktem Xcia zanegowana, a to ieſzdze z pomyłką dwoiaką, raz co do pewności dowodu, drugi raz co do wielości ſummy.

*Co ſię tycze* dowodu, kazał wierzyć Xże Produktem, że Jerzy Sapieha ułożywſzy ſię przez konwencyą z Wiatorem Kupcem Królewieckim,

ckim, o dług mu należny, sam iakoby tę całą summę ugodzoną Wiatorowi zapłacił, a Podkanclerzy Przezdziecki, że nie słusznie oną do likwidacyi poddawał. Czytać na to Produkt Xcia na Ark: 5. kolum: 3.

Że to w swoiey istocie ma się inaczey, a bliżey mówiąc, że konwencya Jerzego Sapiehi z Kupcem czyniona, probuie tę prawdę, iż pieniędzmi Kasztelana Przezdzieckiego potrąciło się długu Sapieżyńskiego zł. Prus: 4,000, dowodzi Starościc wyrazami tey konwencyi, które są takie: „ Zgodziłem się za 7,000, TBtch, których exolucyą takowa: to iest z aresztowanych summ „ odebrałem ia Wiefter Konsylarz J.K.Mci Pruski w Ru „ teraźnieyszym 1727. od JW. JP. Przezdzieckiego Kasztelana „ Inflanskiego złł: Pruskich 4,000. &c.

1727. Julii 21 widzieć Konwencyą.

Ta summa 4000 zł. Prus: od Roku 1727. do Ru 1760, w którym likwidacyą czyniono, przyszła za procent do sowitości, to iest złot: 8,000; które redukowane na złote Polskie czyniły 16,888. groszy 26.

Jako tedy pewnym dowodem, bo kwitem Kupca Królewieckiego i i podpisem samego Jerzego Sapiehi wsparta, przyzwoicie była wtedy przez Xcia akceptowana, tak przeciwnie dopiero dzieie się, gdy ią ze strony Xcia neguią, zwłaszcza niedoczytuiąc tego, w konwencyi punktu, który to świadczy, co dopiero usprawiedliwia Starościc.

Pomylono się drugi raz takoż Xcia Kanclerza Produktem, napastuiąc Przezdzieckiego, że on niby za tę pretensyą złłt. Pol: 27,866. i gr. 20. do likwidacyi włożył, ten bowiem, że nie więcey tylko 16,888 zł: i gr. 26 pretendował, *tabella to upewnia.*

Obie zatym omyłki przyiąć trzeba tanquam za omyłki, lecz nie za słuszne zarzuty przeciwko tak pewney pretensyi, a dopiero bardziey, że raz iuż Dokumentami przyznanemi przyiętey.

## §.

Nic nie znacząca byłaby to suppozycya jeśliby Xiąże Kanclerz przez Replikę poprawiaiąc się na obiekcyach, chciał *up.* że ta summa i dalsze iey podobne pretensyine mogły być bonifikowane Przezdzieckiemu, czy to przez zapłacenie gotowizną, czy też przez ów Kontrakt na Arędę Dombrowny, który z Kasztelanem był zawierany.

Dług Kupcowi Wiattorowi zapłacony, był długiem Jerzego Sapiehi, upewnia to konwencya, kontrakt zaś arędowny na Dombrownę był uczyniony z Alexandrem Sapiehą, aż w Ru 1731. a w tym mieyscu niechby Trybunał zwrócił pamięć na Kategoryą sprawy z W. Marcinkiewiczem, w którey to widać, że właśnie w tym czasie poróżnili się z sobą Sapiehowie i procedowali, więc długow jeden drugiego iuż nie uspokaiał.

z Każdey na to umorzoney pretensyi widzi Trybunał wydane kwitacye, byłaby tedy i z tey, gdyby była zaspokoiona, ale przecież jey nie ma.

Nie zatym więcey formowaniem kwestyi przeciwko tey summie nie wskurał Xże Kanclerz tylko tyle, że odpowiadać sobie przymusił, Starościc zaś Miński to przecie zyskuie, że każdą Xcia Kanclerza pretensyą śmiało nazywa zawodną.

## §§.

*Dziesiąta summa* złł: Pol: 7296. za zapłaconą pierwszy raz Sassom Kontrybucyą.

*Jedynasta* złł: Pol: 1296. za też Kontrybucyą i tymże Sassom drugi raz opłaconą. *Dwunasta* złł: Pol: 413. gr: 10. która się dała na Posłow do Krola. *Trzynasta* złł: Pol: 1602. ktorą Kasztelan Przezdziecki dał przez Kontrybucyą na Konfederacyą i Marszałka teyże Konffederacyi, że są jedney natury wszystkie, przeto te summy położone w likwidacyą, a przeto a puncto decimo ad punctum undecimum justyfikuią się tu razem.

Prawo zastawne od Jerzego Sapiehi w Roku 1700. Januarii 1. dane, podatkow wszystkich za Chłopow założonych warowało przy Exempcyi restytucyą, przeświadczaią te słowa: „ *To też waruię*
„ JP. Przezdzieckiemu Chorążemu Mozyr: i każdemu dzier-
„ żącemu, iż cokolwiek będzie przybudowano, lub piwni-
„ ce z murowaną, stawy, sadzawki wyszlamowano, Młyny,
„ Tartaki restaurowano, bydła do Dworu i Chłopow przy-
„ kupiono, za Chłopow Podatek jaki złożono, to wszyst-
„ ko razem przy wykupnie na gołe rzeczone słowo bez ża-
„ dney kontrowersyi i zatrudnienia oddać i wyliczyć obo-
„ wiązuie się.

Wszystkie te podatki, czyli Kontrybucyę, które się wyż wspomniały, jedne mocą Cudzoziemskiego Woyska nakazane, drugie per lauda własnego Woiewodztwa uchwalone, że Przezdziecki Kasztelan Inflant: sam swemi pieniędzmi popłacił, *dowodzą tey prawdy cztery kwietacyę.*

*Pierwsza* 1714. *Junii* 18. *datt:* 1716. *Junii* 21. *w Grodzie Miń: aktykowana od Zyżemskiego i Wołodkowicza.*

*Druga* 1714. *Xbra* 6. *od Jarosza Mackiewicza Podczaszego Mińskiego.*

*Trzecia* 1715. *Aprila* 17. *datt: a* 1716. *Junii* 21. *w Grodzie Mińskim aktykowana od Kanrnickiego i Wańkowicza.*

*Czwarta* 1716. *Maja* 4. *od Antoniego Orzeszki Podstolego Pińskiego i Antoniego Kostrowickiego, Przezdzieckiemu Kasztelanowi wydana*, Widzieć tu one.

Niepowinien tych podatkow Xże podciągać pod zapomogi, których przy Kontrakcie nie przyimował, i Podkanclerzy nie poddawał, założenie bowiem za Poddanych podatku do Publicznego Skarbu, czy też na Woysko nakazaney Kontrybucyi nie jest to zapomogą Chłopow, lecz chiba Sasow, którym się płaciło zrzeczenie się, tedy zapomog nic nie przeszkadzało Podkanclerzemu pretendować, a Xciu przyimować, te Kontrybucyine summy.

To też też byłoby znowu próżnym zarzutem, jeśliby Xże powiedział, że przedawszy Zastaw, gdy się wyzuł z sposobności windykowania tego podatku na Poddanych, tym samym onego nie miał racyi bonifikować.

℞. Prawdę to jest: że Xiąże akceptuiąc ten podatek wyrzekł się tey salwy żeby miał od Poddanych zyskiwać, lecz y to rownie jest prawdą, że Podkanclerzy także nie wybierał rzeczonego podatku od Poddanych, bo gdzieby miał tych znaleść, którzy pod Rokiem 1714. żyli oraz Chatami mieszkali, a którzy tylko byli winni te kontrybucye płacić.

Trzeba rozwiązuiąc kwestye tey likwidacyi przypominać dzisiay, że w Ru 1760. Podkanclerzy reprezentował Zastawnika, a zaś Xże Kanclerz Dziedzica, z nim tedy Xże Kanclerz taki czynił rachunek jakby po nim skończonym miał płacić Podkanclerzemu wszystkie należące summy, bo to było pierwiey nim się kontrakt zakończył.

Jako

Jako Zastawnik więc Podkanclerzy przyzwoicie poddawał w tenczas to, co popłacił za Włość Zasławską kontrybucyow, bo mu to pozwoliło prawo zastawne.

Jako Dziedzic znowu z drugiey strony Xże Kanclerz niemogł nieprzyiąć tey pretensyi przez moc tego samego prawa zastawnego, któremu jako Sukcessor pierwszego Prawodawcy musiał ulegać.

Takie tedy powody skłonić były powinne, y skłoniły też Xcia, że zastępuiąc swoich Poddanych, których jeszcze był wtedy Dziedzicem, przyiął wszystkie te summy, potrącił one potym w summie za Dziedzictwo, żadney sobie o to nie zachowuiąc salwy, *naczym od Starościca podaie się jurament.*

§.

*Czternasta summa sub puncto undecimo* w Tabelli pomieszczona zawiera w sobie quantitatem 6000. złt: Pol: która się Podkanclerzemu należała, za proceder z Urzędnikami Mińskiemi o impozycyą Dymow wiedziony, y jeszcze tak skuteczny, że 180. z Dóbr Zasławia zniesiono.

*Piętnasta summa* 8000. złt: wynosząca, a sub puncto 12do: w likwidacyi wyrażona jest także z expensow prawnych wynikła, scilicet z procederu z Wołodkowiczem w obronie Dóbr Zasławia wiedzionego pod tym wszakże czasem, kiedy JWW. Przezdzieccy nie byli Zasławia, tylko Zastawnikami.

Obie te summy zdało się Xciu Kanclerzowi dopiero kwestyonować, jak pierwiey przyiąć z tą tylko różnicą, że do przyięcia znaydował przyczyny, zaś do kwestyonowania ile dopiero żadney.

Gdyby Xiąże Kanclerz był w stanie to wyprobować, że pierwszego y drugiego procederu wiedzionego nie było, albo że te procedera były prowadzone expensem jego Poprzednikow, w tenczas to kwestya przeciwko tym expensom byłaby dobra.

Ale gdy jeden y drugi istotnie był przez Kasztelana Przezdzieckiego utrzymywany, jak to pokazuią Rewersa Jankiewicza te procedera wymieniaiące, y wreszcie same te procedera Xcia teraz założone godziż się zaprzeczać, y chcieć tego żeby expens Zastawnika upadał.

Nie był to interes wtedy Przezdzieckiego qua Zastawnika, rozgraniczać się z Wołodkowiczem utrzymywać w Domu Sąd pierwiey Podkomorski, potym Kommissyiny, toż dopiero o impozycyą Dymow z Urzędnikami wieść proceder, wszakże iak z pierwszym mniey go mogły interessować granice, tak impozycya Dymow martwić nie była go zdolną, gdy miał sobie warowany powrót założonych podatkow.

Oba tedy procedera, były wiedzione za całością fundi, które wieść należało samym Dziedzicom, a gdy to jest pewnym, że były one utrzymywane (ile tak kosztowne jakiemi są sprawy graniczne) expensem Przezdzieckiego, żaden przemysł odmowić nie mogłby powrócenia tych kosztow, y toż to powodowało przy kontrakcie Xciu Kanclerzowi przyiąć obie te summy. *Naczym tak jako y należącey ofiaruie się przysięga.*

§.

Szesnasta summa, która się w Tabelli kładła *sub puncto* 13tio przez superatę nad prawo wieczyste za Folwark Sielec zapłacona, wściznie tylko TBch 1566, zł: 5. i gr: 10. wynosząca, przy Kontrakcie zaś o wieczność [ z racyi, że ten w lat czterdzie-

ście kilka był zawierany ) ſowicie przez Podkanclerzego pretendowaną, a przez Xcia Kanclerza pro reali uznana, *ztąd ſię uformowała.*

Alexander Przezdziecki Kaſztelan Inflantſki nabywaiąc prawem wieczyſtym Folwark Sielce od Jerzego Sapiehi Stol: Litt: w Roku 1714. Zgodził ſię, że za Dziedzictwo niemiał więcey zapłacić ( co też i zapłacił ) tylko 10,000 Tynfow, przytym miał zapłacić czyli wrócić ſummę zaſtawną Zabłockiemu na tymże Folwarku Sielcu 10,000 Tynfow maiące, niemniey wrócić miał ſummę Zaſtawną Poſſeſſorom Wſi Suchowicz, którey było Tal: Bitt: 1000. Widzieć tu prawo wieczyſte 1714. Julii 9.

Nie więcey tedy pomienionym ſpoſobem miał zapłacić za Sielec, tylko Tynſow 20,000. Co czyni Złł: Pol: 25,333. i gr: 10. Oraz TBch 1000 za Sukowicze, bo tyle było za prawem zaſtawnym; A że więc nad tę ſummy zapłacił. *Dowod ex ſequenti.*

1mo: Za Prawem Zaſtawnym pierwſzym od Jerzeyney Sapieżyny w Roku 1704 Apr: 24 datt: a 1705 Febr: 12 w Trybunale przyznanym, nie było prawda więcey ſummy tylko 10,000 zł: ale że ta ſumma wzięta była Talarami po 6 złł: liczonemi. Znalazło ſię więc ſummy z tego prawa TBch 1666 i zł: Pol: 4. *Legat: Prawo.*

2do: Za drugim Prawem zaſtawnym od teyże Jerzyney Sapieżyny, temuż Zabłockiemu z korroboracyą prawa pierwſzego pod Rokiem 1705 Apr: 24 datt: a 1712 w Grodzie Miń: aktykowanym pokazało ſię ſummy przybyłey takoż w Talarach po 6 zł: redukowanych, złch Pol: 2000„ *to Prawo jeſt oddane Xciu, bo Rewers Jankiewicza poświadcza* widzieć.

3tio: Jerzy Sapieha Stolnik Litt: pożyczył u Kazimierza Zabłockiego Zaſtawnego już Folwarku Sielca Poſſeſſora, w Talarach itidem po 6 zł. liczonych, zł: pol: 4400. A że ten Zabłocki miał ſobie przelany od Furſa Oblig niegdy Hlebowiczowſki na 2000 złł: temuż Jurſowi wydany„ wytargował przeto pomieniony Zabłocki to na Jerzym Sapiezie Stolniku Litt: że on nie tylko ſwóy dług 4400 zł: ale i tę Hlebowiczowſką ſummę 2000 przyrzekł razem, tak jako i pierwſzą ſummę Talarami po zł: 6 rachowanemi Zabłockiemu wypłacić, z Obligu tedy takiego uformowało ſię ſummy 6400 zł: *Na co ten Oblig teraz przez Xcia złożony pod 1706 Junii 28 leg:*

4to: Poźniey jeſzcże tenże ſam Jerzy Sapieha wziął zł: 500 u Zabłockiego, wydał mu Oblig bez daty, z takim jednak wyrazem, że te zł: 500 miał razem zapłacić przy exempcyi Sielca zdalszemi ſummami za ten Sielec należącemi. *Składa ſię ten Oblig bez daty, że jednak późnieyſzy od pierwſzego, ztąd trzeba dochodzić, że piſał ſię Jerzy Sapieha już Woiewoda Mścisław:*

Z tych wſzyſtkich trzech ſumm późnieyszych od prawa Zaſtawnego pierwſzego. Złożyło ſię ogułu z ſamey iścizny zł: Pol: 8900 A że ona według opisow zapłacić ſię muſiała Talarami po ſześć zł: redukowenemi, wynoſiła przeto TBch 1484 zatym Kaſztelan Przezdziecki przychodząc do Exempcyi Sielca za prawem wieczyſtym, nie przyſzedł pierwiey aż Zabłockiemu maiącemu te wſzyſtkie Dokumenta Sapieżyńſkie, tak za prawem pierwſzym jako-też za temi poślednieyszemi Dokumentami, in ſumma TBch 3150 zapłacił, i że te wypłacił, dowod jeſt z tych Dokumentow które Zabłoccy zwrócili niegdyś Przezdzieckiemu, a które ten ſam JO. Ze Kanclerz przynoſi.

5to:

*5to:* Gdy superata tey summy wyprobować się inaczey nie może, tylko przez położone szczegulnie wszystkie summy jakie Kasztelan za Sielec powypłacał, kładzie się tu przeto i ta summa zastawna, ktòra była na Sukowiczach, a która Kasztelan winien był według obowiązku prawa zapłacić, było tedy oney TBch 1000. *Na co prawo Zastawne*

1694 *Xbra* 18 *pisaue*, *a* 1695 *Januar:* 5 *w Ziem: Miń: aktykowane* od Jerzego Sapiehi Theodorowi Wańkowiczowi wydane *legat:*

Dòwm tedy Possessorom zastawnym idą; Folwarku Sielca i Wsi Sukowicz, że Kasztelan Przezdziecki samey summy zastawney i częścią ręczney jedney atoli i drugiey przez Sapiehę zawinioney TBch 4150 wypłacił, nadto że samemu Jerzemu Sapiezie za Aktorstwo 10,000 Tynfow czyli zł: Pol: 12,666 gr: 20 dodał. Tym dopiroż ogulnym sposobem, że in universum za Sielec i Sukowicze 45,866 zł: gr: 20 musiał powypłacać; ma to sobie dowiedzionym Trybunał, to jest co do summ Sieleckich dwóma prawami zastawnemi, i dwóma Obligami od Sapiehow Zabłockim wydanemi. *Zaś co do Wsi Suchowicz* prawem także zastawnym od Sapiehow Wankowiczowi służącym. Naostatek co do summy że Aktorsto zapłaconey prawem wieczystym od Jerzego Sapiehi Alexandrowi Przezdzieckiemu Kasztelanowi Inflantskiemu danym.

Że zaś nie miał i nie był więcey obowiązany płacić, tylko te trzy summy, *pierwszą* Zabłockiemu za prawem zastawnym zł: Pol: 12,666 gr: 20, *drugą* za Wieś Suchowicze według prawa Zastawnego TBch 1000 alias zł: Pol: 8000, *trzecią nakoniec*: za Aktorstwo samemu Jerzemu Sapiezie zł: Pol: 12,666 gr: 20 ac tandem w ogulności zł: Pol: 33,333 gr: 10 Prawo wieczyste od Jerzego Sapiehi Przezdzieckiemu dane poucza, którego są słowa:

*Loco* 1*mo*: „ Ja Stolnik Litewski będąc pilno potrzebny pieniędzy „ wziąłem &c. gotowey rękodayney summy do rąk moich „ spełna odliczoney 10,000 Tynfow u WJP. Alexandra „ Przezdzieckiego Chor: Mozyr: którą to summę do za„ stawney JP. Zabłockiemu na tym Folwarku Sielcu win„ ney 10,000, także tynfow przyłączywszy czyni 20,000 „ Tynfow, za którą to summę 20,000 Tynfow wieczno„ ścią ten Folwark Sielce WJP. Alexandrowi Przezdziec„ kiemu Chor: Mozyr: &c. czasy wiecznemi przedaię, za „ przerzeczoną summę 20,000 Tyn: &c.

Co się tycze Wsi Sukowicz względem tey są prawie pomienionym takie Kontenta: „ Y to waruię JP. Chor: Mozyr: „ Iż Wsi od tego Sielca Folwarku w tymże Wdztwie Miń: „ leżące, mianowicie Sukowicze &c. w summach różnym „ Jchśm pozawodzone pozastawowane, tedy i te JP. Cho„ rążemu okupić pozwalam &c.

Tak więc jest, że co miał płacić za Sielce i Sukowicze in summa (już to i z Aktorstwem) zł: Pol: 33,333 gr: 10, to musiał potym zapłacić znosząc ciężary Sapieżyńskie na Sielcu znalezione 45,866 zł: i gr: 20. Zatym przepłacił nad prawo wieczyste zł: Pol: 12,533 gr: 10, co czyni TBch 1566.

Ta nakoniec ostatnia summa na Talary zredukowana, scilicet TBch 1566, że się poddawało do likwidacyi w Roku 1760 Junii 17 przy kontrakcie o wieczność Zasławia w ten czas, kiedy od lat kilkudziesiąt zalegał procent, dla tego poddawała się w sowitości jak Trybunał w Tabelli znayduie TBch 3132, i dla tego

też Xże Kanclerz przeyrzawszy dowody, przyiął tę summę actu za realną.

Barzo zawiłe zdaie się tę pretensyą kwestyonować, Produkt Xcia Kanclerza, który supponendum, że wszystkie ręczne długi Jerzego Sapiehi Zabłockim należne, chciał wyobrażać za wpływaiące w Prawo zastawne, a zatym że nie więcey należało Zabłockim tylko za pierwszym prawem zastawnym 10,000 zł: zą drugim zaś także prawem zastawnym 2000 złł:

Lecz cóż temu? winien Starościc, kiedy zapisy Sapieżyńskie na ręczne długi Zabłockim wydawane, pokazuią się późnieysze po prawie zastawnym, to jest jeden Oblig na 4400 zł: z przyięciem oraz summy Fursowskiey in unum na 6400 zł: pod Rokiem 1706 Junii 28, drugi Oblig na zł: 500 jeszcze późnieyszy daią się widzieć, a prawo zastawne ma datę 1704 Apr: 24.

Nie przeformował tych Obligow Starościc, bo te mu na moment przez kommunikacyą dopiero od Xcia są powierzone, trzeba tedy wierzyć, że już są takie jakiemi można ich widzieć, to jest uprzedzaiącemi prawo zastawne, a zatym one to powiększaią summę na Sielcu, którey według prawa miało być mniey.

Kwestya była druga od Xcia Produktem wniesiona, *Czemu Starościc kwietacyi od Zabłockich wydaney nie składa*? a Starościc pyta nawzaiem, *na co jest potrzebowana Kwietacya*? kiedy się składaią zapisy Zabłockim niegdy służące, a składaią nawet już nie przez Starościca, lecz przez samego Xcia?

Kwietacya nicby nie powiększyła konwikcyi tylko umarzałaby zapisy, a kiedyż same są powrócone zapisy, na cóż? na umorzenie ich potrzebować większego dowodu.

Nie wykupił wszakże sam Xże Kanclerz, tych zapisow ręcznych od Zabłockich, ale Przezdziecki, bo choć iaż dopiero produkuie one Xże Kanclerz, nie inaczey jednak produkuie tylko, jako od Podkanclerzego zwrócone. *Swiadczy to Jankiewicza Rewers.*

Była nadto ta kwietacya, tylko że dopioro iey nie ma, tego jest dowodem Tabella teraz składaiąca się, która jest kopią dawnieyszey jako była Xciu Kanclerzowi prezentowana. Bo w niey pod punktem likwidacyi summ za Sielec. *Te się słowa znayduią*: „ za Prawami za„ stawnemi na Folwarku Sielcu będącemi jako też za Obliga„ mi wypłacono summy JPP. Zabłockim Tal: bit: 3150. *Produ„ citur Kwietacya i dalsze Dokumenta.*

Dalsze tedy dowody wszystkie zostały, a ta kwietacya choć zaginęła, jest jednak dowod że była, i znowu summa tą kwietacyą obięta przez te pozostałe usprawiedliwia się dowody.

Ze nie oddawał Podkanclerzy, tey kwietacyi Jankiewiczowi to nie dowodzi że i nie było oney, dosyć bowiem Podkanclerzemu było oddać same Inskrypcye Sapieżyńskie, za ktòremi Xże przyimował mu summy, jakoż te widać i zostałe oddane, zaś kwietacya Zabłockich nie była to Inskrypcya Sapieżyńska, lecz kwit z Inskrypcyi, a gdy się same oddały Inskrypcye kwit iuż niepotrzebny.

Exystencya nakoniec kwietacyi od Zabłockich, mogłaby interesować Starościca w ten czas gdyby sami Zabłoccy o nią zapytali którym koniecznie trzebaby albo pokazać, albo probować że była zaś, Xciu Kanclerzowi nic nie pozostaie, gdy mu te oddaią się zapisy ktòre dowodzą przepłaconą nad prawo summę.

Nicby nie znaczyła kwietacya Zabłockich, żeby ona naywiększe wyrażała summy, a na te summy Inskrypcyow Sapieżyńskich nie było, zawsze by to mówił Xże, co za dowod, że Sapiehowie tyle byli winnemi Zabłockim, teraz zaś gdy ten dowod *wiele byli winnemi* składa

się,

się, zaczyna mówić Xżę, a może Zabłocki ustąpił co z tych summ, i o złożenie kwietacyi prosi.

Gdyby Zabłocki ustąpił co Sapiehom, imżeby samym i kwietacyą na to wydał, którey Xżę niema, a jeśliby on Przezdzieckiemu ustąpił, to toż samo byłoby wlewkiem jemu służącym, słowem że o kwietacyą Zabłockich przy Obligach Zapieżyńskich (które się znayduią) jest kwestya daremna.

§.

Jest jeszcze w Produkcie Xcia podobna tey poprzedzaiącey kwestya (chociaż tam osobno położona) Czemu Staroście, nie składa czy wlewku! czy kwietacyi, od Theodora Wańkowicza, który miał prawo Zastawne od Jerzego Sapiehi na Wieś Sukowicze w summie TBch 1000 ℞. Theodor Wańkowicz miał od Jerzego Sapiehi jedne Prawo zastawne na Folwark Huię w summie 2000. Tall: potym zaś dodawszy jeszcze 1000 Tallar: wziął wieś Sukowicze *świadczy o tym oboygu*

1694 xbra 18. pisane, a 1695 Januar: 11. w Ziem: M ń: aktykowane, na Wieś Sukowicze Prawo.

Lubo ten Wańkowicz miał sobie prawem nadany warunek possydować tę wieś Sukowicze razem przy Folwarku Hui. Odstąpił potym tego warunku, owszem sam tę wieś odłączywszy, XX. Bonifratrom Mińskim sposobem funduszu przez się czynionego przelał. *Na co*

*1703 xbra 1. pisany eodem anno atque mense dnia 11. w Grodzie Mińskim przyznany składa się Wlewek.*

Nabył potym jako się wyż doniosło, Aktorstwo Sielca i wsi Sukowicz, Alexander Przezdziecki od Jerzego Sapiehi pod Rokiem 1714 tandem Sielec od Zabłockich a Sukowicze od XX. Bonifratrow wykupiwszy obiął w swoią possessyą jedno i drugie. Jakoż i dotąd jest to przy Staroście.

Nacóż tedy przydało się Xciu Kanclerzowi zapytywać o dowod zapłaconey summy za Sukowicze XX. Bonifratrom, wszak ci ile za funduszem maiąc, darmo tey wsi nie ustąpili, a na Przezdzieckiego znowu żeby ten im gwałtem odebrał, ani się skarżyli ani skarżą. A czy nie dosyć Xięciu? patrzać na te dowody które przez 26. lat miał iuż in archivo suo, *że Prawo* na Sukowicze za które od Sapiehi Stoln: Litt: należało 2000. Tal: bit: przelał Wańkowicz na XX Bonifratrow Mińskich, że potym ciż XXa Bonifratrs Ato odebrawszy od Przezdzieckiego summę i Prawo Wańkowiczowi, Wlewek sobie od Wańkowicza służący Przezdzieckiemu oddali, *że nakoniec* to wszystko Przezdziecki tanquam po likwidacyi samemu Xciu już zwrócił.

Przezdziecki wszakże pierwiey Dziedzicem stanął Sielca, niżeli Zasławia, bo Sielec Alexander jeszcze w Ru 1714. nabył, *świadczy to Prawo.*

Między nim tedy qua Dziedzicem, a XX. Bonifratelami in gradu Theodora Wańkowicza qua Zastawnikami, byłaby to szczegulna kwestya o summę na Wsi Sukowiczach, jako do Sielca należącey. Zaś co do Xcia bynaymniey nie należy, tylko to jedne, czy Prawo Jerzego Sapiehi, było wydane na Sukowicze na 1000. Talar:

Nie ma też Staroście Miński i pretensyi z tego Prawa do Xcia Kanclerza, bo za tym Prawem powinien był Dział jego Alexander Przezdziecki summę zastawną odłożyć, ale że ją odkładaiąc, znalazł na Sielcu dalsze ręczne summy, których płacić niemiał obowiązku, dla tego upomina się tylko o te, które nad Prawo zapłacił, lecz nie o tę zastawną na Sukowiczach, a jeśli wzywa w dowod, że zapłacił, to tylko czyni dla tego, żeby pokazał,

S2 że

że płacąc to, co był powinien, płacić muſiał i to, co było nad Prawo.

Owych naoſtatek 2000. TBitych, które miał Theodor Wańkowicz za Prawem Jerzego Sapiehi, na Folwarku Hui, a o których prawo na Sukowicze wſpomina, ani poddawał Podkanclerzy Xciu Jmci ani Starościc poddaie w żadney ſwoiey pretensyi, widzi tę prawdę Trybunał z całey Explikacyi ſprawy, próżnie więc Xże referował Produktem ten Artykuł ſobie nie zarzucony, a jeſzcze gorzey, że odważył ſię poſądzać Dziada Sttśca, o przeſtąpioną niby delikatność w tym punkcie.

Wſzyſtkie te omyłki ztąd to pochodzą, że Xże po dwudzieſtu ſześciu leciech, rzecz umorzoną rezuscy uie i dla tego nie pamięta dobrze wſzyſtkiego, jak w ten czas, Starościc zaś choć na krótki moment maiąc ſob e pokomunikowane papiery, które Dziad jego Xciu po porachunkach oddał, przecież pokazuie, że ſumma w Likwidacyi puncto 13tio: była położona ſluſznie.

§.

*Siedmnaſta ſumma* kładziona była w Tabelli przez zeſzłego Podkanclerzego, jako wyłożył na mnogie procedera ( oprócz pierwſzych które ſię wyż wyliczyły ) iuż to Kaſztelan Inflant: iuż też ſam Podkanclerzy Przezdziecki, a za jakie przyiął mu Xiąże Kanclrz ( choć należało więcey ) przez kombinacyą złłch Polſkich 20 000.

Może nie jeden co do tey ſummy znalazł w ſobie pobudki wątpić, azali ſprawiedliwie ją zeſzły Podkanclerzy położył, oprócz pierwſzych ſzczegulnych za Expensa takoż położonych, a to dla tego, że w Tabelli ſub puncto 14to: nie ſą wyliczone per ſpecificum te wſzyſtkie procedera, które były wiedzione i za które pretendowała ſię ta ſumma.

Sam jednak Xże Kanclerz nie miał takich powodow do wątpienia, bo bo miał ſobie powrócone wſzyſtkie takowe procedera, które na przeświadczenie, że ſą od pierwſzych osobne, i osobnego za expensa potrzebuiące nadgrodzenia, *tu ſię ſpecyfikuią.*

*Pierwſzy proceder* od Roku 1713. aż do Roku 1731. był prowadzony przez Kaſztelana, z JPP. Protaſsewiczem i Rdułtowſkim Poſſeſsorami Dóbr Wiażyn, których pierwſzy na mocy ſwego Prawa i Inwentarza, utrzymywał przy Zaſławiu, *Wſie Kryczki, Petryczki, i Kawryſzki alias Czaykowſzczyznę*, drudzy zaś jako to Protaſſewi i Rdułtowſki za pośledniey ſzym Prawem napierali ſię tych Wiosek do ſwego Folwarku zaſtawnego Wiażyna, tąki tedy proceder jako jedynie z winy Dziedzica pochodził, tak zaſługiwał na powrócenie Expensow. *Widzieć tu fascykuł wzięty teraz od Xcia ſub N. 5to:*

*Drugi proceder* pokazuie ſię z W. JP. Górſkim Ciwunem Korſzeń: X. Zmudz: i z ſamym Jerzym Sapiehą Stolnikiem Litt: Imieniem jeſzcze Kaſztelana Przezdzieckiego popierany, a popierany także jedynie z winy Jerzego Sapiehy, bo W. JP. Górſki maiąc Oblig od Jerzego Sapiehi na 18,000. złł: konwinkował o tę ſummę, tak Jerzego Sapiehę Debitora, jakoteż Przezdzieckiego Dóbr Zaſławia Zaſtawnika, którému od Sapiehi należała Ewikcya, że tedy nie ewinkował, muſiał ſam Kaſztelan własnym Expensem bronić ſię kondemnaty z ſiebie znosić, i taki proceder od Roku 1728. aż do Roku 1731. że utrzymywał i że w nim ſamych Dekretow Dyllacyinych ſiedm zapadło, dowodzi item fascykuł tego procederu dawniey przez Podkanclerzego zwrócony, a dopie-

ro

ro przez Xięcia Kanclerza przynieſiony. *Widzie ony ſub Numero 6to.*

*Trzeci proceder* z JPP. Ratomſkiemi był o to: Jerzy Sapieha Stolnik Litt: a potym Woiewoda Mścisław: pożyczył w Roku jeſzcze 1700. u Ratomſkich TBitych 1100. przytym wziął u nich Buławę, jaką mieli Ratomscy ſobie od Sokolinskiego zoſtawioną.

Ani pieniędzy, ani Buławy, gdy Jerzy Sapieha nie oddał Ratomſkim, Ci rozpoczęli proceder, tak z Jerzym Sapiehą, jakoteż z Kaſztelanem Przezdzieckim, i wiedli oni długo, jak ſię wyświeca z ich Produktu między papierami znalezionego.

Po śmierci Kaſzt: kłócić zaczeli Ratomscy zeſzłego Podkancl: Przezdzieckiego, pozywaiąc wſzakże razem i Sukceſſorow Jerzego Sapiehi, broniąc ſię tedy od tey pretensyi, że ſam Podkanclerzy od Roku 1741. aż do Roku 1752. procedował, że ſamych Dekretow w tey ſprawie 12. Remiſſyinych zaſzło, zatym że na 12. kadencyach Trybunalſkich muſiał ſię pilnować (oprócz jeſzcze tego procederu, jaki między temiż Ratomſkiemi, a Oycem Podkanclerzego zaſzedł) probuią to dwa faſcykuły Dokumentow, także dopiero od Xcia wzięte, a dawniey temuż Xciu zwrócone. *Widzieć one jeden ſub N. 7mo. drugi ſub N. 8vo.*

*Czwarty proceder* był z XXżą Bazylianami, którzy dochodząc długu jeſzcze ſobie od Hlebowiczow należącego, pozwali tak Dziedzicow w tedy i Sukceſſorow Hlebowiczowſkich JWW. Sapiehow, jako i Przezdzieckiego Kaſztelana Inflant: uti Poſſeſſora Zasławia, drugi z tych lubo od Dziedzicow miał racyą ſpodziewać ſię według Prawa Ewikcyi, ale przecież tey nie miał, i o to właśnie procedował że nie miał.

Ten proceder trwał naydłużey, bo ledwo ſię zakończył aż w Roku 1779. i to tak zakończył ſię, że zeſzły Staroſta Miński za Dekretem Trybun: muſiał XXży Bazylianom 45,000. zapłacić, ſam zaś tey ſummy od Xcia Kanclerza nie wziął, lecz ledwo dopiero o nią ma Sttścic ſprawę.

Nie wſzyſtkie tedy Expensa z tego procederu wynikłe, wchodziły w pierwſzą likwidacyą, tylko te, które Podkanclerzy za czasow ſwey zaſtawy poniosł, te zaś które przybyły później po nabyciu Dziedzictwa naturalnie w ten czas, ni przyięte, ni też pretendowane nie były, jako nie wiadome jak wielkie bydź miały.

Pierwſze jednak że były, probuje proceder od Ru 1719. aż do Ru 1724. prowadzony, y że o te był rachunek ztąd jeſt dowod, że ten pierwey z Xiężmi Bazylianami proceder pod czaſem zaſtawney poſſeſſyi Wiedziony, był po likwidacyi Xciu Kanclerzowi zwrócony. *Widzieć ten dopiero w Faſcykule ſub Nro 4to.* y Dekret oczewiſty Ru 1724. Aug: 22.

*Piąty Proceder* był Kaſztelana Przezdzieckiego, z ſamemi jedynie Dziedzicami JWW. Sapiehami, już to o nie ewinkowanie od perturbacyow obcych, już też y oto, że ſami nawet Dziedzice intractu poſſeſſyi przeſzkody Zaſtawnikowi czynili, który proceder że trwał od Roku 1719. aż do Ru 1732. „ dowodzi faſcykuł w Rewerſie Jankiewicza, ſub nro 2do wyrażony, y „ ſame też choć nie wſzyſtkie przynieſione przez Xcia ſolennitates prawne.

*Szóſty Proceder* był ſię utworzył z WW. Deraeſſami o exempcyą Łomſzczyna, ten lubo nie trwał długo, bo przyſzło na potym do

T ugody

ugody, że zachodziły jednak manifesta, obwieszczenia, a wreszcie y dwa Dekreta Trybunalskie jeden uznaiący weryfikacyą, Inkwizycyą, drugi nakazuiący repetycyą summy, interim że były prezentacye y lokacye summy, przekonać się otym można. *Czytaiąc Fascykuł Papierow zwróconych Xciu na Dobra Łomszyn sub nro 15.*

Jak tedy przykra y ledwo nie pierwsza była taka zastaw, ile bowiem lat possessyi tyle procederow, a nadto nic pewnieyszego, że Roku żadnego nie było, w ktòrymby albo nie zaczął się proceder, albo nie wypadało zaczętego pilnować, nigdy jednak inaczey tylko z expensem.

Te wszystkie wyliczone procedera, nic nie należą do pierwszych za ktòre expens osobny się w tabelli przez zeszłego Podkanclerzego położył, y żeby kto czasem nie rozumiał, iż expensa procederowe raz były kładzione szczegulnie potym te same ogulnie, przypomina się tu: iż szczegulne są z tych procederow: *1mo:* z Pociejami, *2do:* z Ancutą y Wielamowskiemi, *3tio* z Urzędnikami Mińskiemi o impozycyą Dymow, *4to* z Wołodkowiczem Starostą Hajeńskim. Ogulne zaś procedera za ktòren y expens ogulny się położył są te, *1mo:* z Protassewiczem y Rdułtowskim, *2do:* z Gorskim, *3tio:* z Ratomskiemi, *4to* z XX. Bazylianami, *5to* z samemi Sapiehami, *6to* z Deraessami, *7mo* z XX. Dominikanami Zasławskiemi.

Słuszność więc radziła Podkanclerzemu Przezdzieckiemu upomnieć się o te expensa, Xciu zaś Kanclerzowi przyiąć za to złt: Pol: 20,000. a temu Trybunał żeby wierzył iż nie pierwszy raz Xże Kanclerz słyszy o tych expensach, y że to quantum przy kontrakcie Podkanclerzy podawał, Xże zaś przyiął, *Natym Starościcowi podaie się jurament.*

§.

*Ośmnasta Summa* w Tabelli jest ta, ktòrą Podkanclerzy oddał okupuiąc z pod possessyi zastawney Wiażyn scilicet złt: Pol: 35,565. tey Xże Kanclerz, że nie kwestyonował przez produkt, y owszem sam za realną położył, nie wypada żadna potrzeba, żeby się one przez Dokumenta (choć te są) justyfikowała. *Legatur Produkt Xcia Kanclerza, na arkuszu 4tym y kolumnie 4tey.*

§.

*Dziewiętnasta Summa,* według porządku Tabelli jest także zastawna za Folwark Łomszyn WW. Deraessom odłożona, ta wynosi quantitatem złt: Pol: 62,733. gr: 10. y ta też ròwnie jako poprzedzaiąca nie jest Produktem Xcia Kanclerza zanegowana, tylko co do ilości summy zmylona, bo tey jest wedle kwietacyi Xciu zwròconey istotnie złt: 62,733. gr: 10.

§.

*Dwudziesta Summa,* w Tabelli także koleyno mieszcząca się złt: Pol: 6000 wynosząca, ktòrą Podkanclerzy zapłacił Dereasłowi za pretensye ròżne, Dekretem Trybunal: na weryfikacyą wysłane, przyiąć należało Xciu przez Produkt, jak dawniey sam ją przyiął przez likwidacyą, bo tę Podkanclerzy summę zapłacił nie swoim domysłem, lecz z obligacyi Xcia y jeszcze zaręczony, że Xże miał tę summę powròcić.

Że tak jest a nie inaczey, składa się List samego Xcia, pod Rokiem 1758. 8bra 29. do zeszłego Podkanclerzego pisany, y dopiero przez Xcia złożony w wyrazach takich: „ Gdy mnie przerze-
„ czony WJP. Podwojewodzi Trocki kłòci o takowe preten-
„ sye, ktòre zobopolney przyjacielskiey weryfikacyi do 6000.
„ złt:

„ złt: są redukowane niemogę tylko uprafzać JW. WmPana
„ ażebyś takowe 6000. złt: temuż WJP. Podwojewodziemu
„ wypłacić raczył, a przez to mnie od kłótni prawney y dalfzey
„ juryzdyczney weryfikacyi uwolnił, falva nihilominus dla
„ fiebie odemnie refufione hujufce quanti &c.

Że tę fummę zefzły Podkanclerzy, oprócz pierwfzey zaftawney W. Deraefowi wypłacił, jeft dowodem jegoż kwietacya Xciu Kanclerzowi wtedy qua Dziedzicowi, a JW. Przezdzieckiemu qua zaftawnemu Poffefforowi pod Rokiem 1759. 9bra 14. wydana, *która fię pomienia w Rewerfie Jankiewicza.*

Nie tedy przeciwko tey fummie wymyślić niemożna, a jednak nie wpadła ona dopiero w konwikcyą Xcia? żeby przyiął produktem, jak dawniey przyiął, przy kontrakcie o wieczność Zaftawia czynionym.

§.

*Dwudziefta pierwfza, Dwudziefta druga, y Dwudziefta trzecia,* Summy przy famym końcu Tabelli wyrażone, *pierwfza:* za zabudowania złt: Pol: 27,850. *druga:* za nadfiewy zboż ozimnych y jarych złt: Pol: 2,233. *Trzecia:* za niedobory podatkow Inwentarzowych za wfzyftkie lata poffeffyi złt: Pol: 76,000. przez Podkanclerzego żądane, przez Xcia zaś Kanclerza pro realibus uznane, miały fwòy fundament dla którego XŻe obowiązany był przyiąć.

Prawo zaftawne już dwa razy wezwane, jefzcze tu y trzeci raz należy wezwać, że te warowało wfzelkich generalnie Erekcyow, niedoborow, nadfiewow &c. powrót. *Widzieć one.*

Na Konftyt: 1764. może XŻe Kanclerz zechce powiedzieć: że ona jeft poślednieyfza od likwidacyi pierwfzey y fłużyć tu nie powinna, ale gdy XŻe Kanclerz przed tą Konftytucyą fam dobrowolnie przyiął, teraz zaś po Konftytucyi y po 26. leciech, gdy wfzczyna fprawę, przeciw temu co przyiął, y przeciwko warunkom prawa zaftawnego, nie może fię excypować jeden z między Obywatelow, od ulegania tey Konftytucyi, która co do praw zaftawnych, *tak konkluduje.*

*In caufis exemptionum, nihil quidquam præjudicando warunkom y obowiązkom w prawach zaftawnych opifanym, oraz poffeffyi za oneni ufq: ad plenariam tychże warunkow przez Wiecznika fatisfactionem &c.*

Były y dawne prawa, ktòre opifow odftępować nie kazały, ktòre wfzyftkie cytuiąc trzebaby wiele czafu zaiąć, dofyć wfzakże, przeczytać Art: 6. y 18 Roz: 1. z których pierwfzy nie pozwala mòwić przeciwko opifom, drugi zaś obowiązuje Sukceffsorow, do wypełnienia tych wfzyftkich warunkow jakie były opifane przez Przodka. *Czytać.*

Nie pierwfzy to z pomiędzy Ludzi, był Zaftawnikiem Podkanclerzy Przezdziecki, tyfiące przed nim y po nim Obywatelow mieli y maią zaftawy, a ktòryż przecież niema takich warunkow, y ktòry z Dziedzicow mógł te warunki przeftąpić.

Że w prawie wieczyftym od Xcia Kanclerza wydanym jeft ten wyraz: *Oprócz erekcyi y reperacyi.* Nie przeciwi fię to fummie za zabudowania położoney, bo to nayprzòd napifano, kiedy były jedne z pomiędzy Erekcyow przyięte, drugie odftąpione, y znowu napifano nie na to, żeby kłócił fię o Erekcye, lecz na to żeby o te wiecznie milczeć, to jeft: że to prawo nie jeft affekuracyą od Podkanclerzego, lecz kwietacya temu od Xcia.

Wyraz tedy oprócz Erekcyow, nie służy do wszystkich ogulnie, lecz do niektòrych, jakoż Trybunał y w tabelli znayduje recesowane Pałacowe Erekcye, do ktòrych wyraz ten ściąga się.

Słuszność sama przy tym nie kazała dysputować przeciwko takim Erekcyom, ktòre powiększały intratę, jak *npr:* Karczmy, Młyny, Tartaki, Prochownie, Papiernie, Walusze, (za które tę summę kładziono) z tych wszakże intrata proporcyonowała procent na jaki był zastaw kupowany, jakże tedy chcieć mògł Xże żeby intrata z tych Erekcyow, podwyższała mu summę za Aktorstwo, a expens na Erekcye akceptowany bydź niemiał.

Od summy dwudziestu kilku tysięcy złtch za Erekcye przyiętey nie przychodziło więcey procentu, ile przy kontrakcie o Aktorstwo redukowanego, nad tysiąc kilkaset złtch, Erekcye zaś Karczem, Młynow, Waluszow, Prochowni, Papierni, Tartakow &c. zapewna uczyniły więcey intraty niż tysiąc kilkaset złtch, do ktòrey to intraty był regulowany kapitał za Aktorstwo płacić się maiący.

Albo tedy Xże winien był pretendować mniey Kapitału, ktory się w proporcyą tey intraty pomnażał, albo jeśli chciał kapitału, winien był przyiąć expens na te fundusze, które powiększaiąc intratę, powiększały razem kapitał.

Toż samo stosować należy, i do nadsiewow (choć za te drobna położyła się Summa) że Podkanclerzy dla tego one poddawał, iż według takich wysiewow, jakie wtedy były, taxowała się krescencya, dopieroż z tey ciągniona była intrata odpowiadaiąca kapitałowi za wieczność dodawanemu.

Była przed czasem zawieranego kontraktu, czyniona przez Xcia weryfikacya, w iakim były stanie dobra, ktòre potym Podkanclerzy kupował, świadczy o tey byłey weryfikacyi Tabella wspominaiąca oną.

Dla tego tedy, że przez tę weryfikacyą pokazały się nadsiewy, a pod czas kontraktu z wszelkich wysiewow wyciągał się procent, daiąc przeto Podkanclerzy kapitał na ten wyciągniony ze wszystkich wysiewow procent, nie mogł nie upomnieć się o powròcenie pieniędzy na nadsiewy wydanych.

*Co się tycze ostatniey* summy, za niedobory podatkow Inwentarzowych przypadłey, ieden tylko iest Xże Kanclezz, który neguie, inni zaś Obywatele temu nie przeczą, skoro tylko to pewno, że są nie dobory.

Te nie dobory, już i prawem wieczystym Xcia, nie są między nie przyiętemi niby kładzione, a zatym bliżey to probuie, że istotnie Xże przyiął.

Zapomogi, reparacye, ktòre są za nieprzyięte całkiem udawane, nie są to iednak remanenta, a te remanenta, że w prawie nie specyfikowane. Czytać tu one.

Nie przyimować Remanentow, Podatkow Inwentarzowych, trzeba chyba uwolnić się od *warunkow praw zastawnych*, od ktòrych prawo pospolite nigdy nie uwalnia.

Byłości tych niedoborow już dopiero dowodzić nie trzeba, skoro Trybunał widzi, że Xże wtedy wyznawał iż były, lecz gdyby kto chciał konwikcyi ogulney, czy one być mogły, łatwo tę znaydzie.

Czas Powietrzny, czas rewolucyiny, i jeszcze szczegulny przeciwko Domowi Sapiehow, był to wielkim czasem possessyi Przezdzieckich; to tedy było nie małą przyczyną, że się podatki od poddanych, w iedney części wymarłych, w drugiey rozeszłych, a w

trze-

trzeciey rewolucyami ściemiężonych, nigdy wybrać nie mogły.

To też i powodowało Xciu, nawet przyjąwszy te niedobory, nie zostawować sobie salwy windykowania (czego teraz za argument Xże używa, (bo skoro to zależało na wymarłych i rozeszłych Poddanych, nacóż miał Xże zostawować tę salwę, aby miał windykować, albo znowu wrażać Przezdzieckiemu, że on potym, jako Dziedzic wybierze.

Pod ten także wyraz prawa wieczystego: *że o niekorrespondujący procent miała być pretensya Podkanclerzego odstąpiona*, nie przystoi, żeby Xże przyjęte summy podciągał, ten bowiem wyraz służy do nieprzyjętych takiegoż rodzaju pretensyow.

W Tabelli wszakże wyraził Podkanclerzy, iż miał niedoborow co rok więcey, niż 1000 tynfow, a nie kładł przez kombinacyą tylko po 1000 tynf:

Otoż co się nad 1000 tynf: kłaść było powinno, a nie kładło, to iest odstąpieniem części niedoborow, czyli niekorrespondującego procentu, i to też iest jedynie, do czego wyraz w prawie znayduiący się stosowany być może.

Względem znowu tey *niekorrespondencyi procentu*, wyżey się mówiło, iż formowało niekorrespondencyą, gdy intrata Inwentarzem wyciągniona, nie wynosiła zupełnego, ile w owym wieku wyższego niż dopiero procentu, nie zaś odstąpienie tey to choć szczupło wyciągnioney intraty.

Co tedy mogło probować niekorrespondencyą, przez sam Inwentarz mnieyszą pokazuiący intratę, niż procent należał, to się odstąpiło, ale nie to, co się według Inwentarza wybrać nie mogło.

Dwie te uwagi rezolwuią zupełnie argument Xcia Kanclerza, a ta ostatnia okoliczność, ktora się wspiera iuramentem Starościca, że Xże iuż te summy przyiął, cale ułatwia wszelką, jaka być może kwestyą.

Jest tu czego powinszować Xżciu Kanclerzowi, że w sprawie przeciwko zepisom przyznanym, w jakich wszyscy Obywatele i przegrywaią, i karom osobistym podlegaią, że jednak wygrywa jeszcze Jurament na tey osobie, która ma sobie zapisy wydane.

Oszukałby się Staroscic na swoiey opinii, gdyby Xże i pomyślił pierwszy raz w swoim życiu iść do przysięgi, odwracaiąc postępek zapisami przyznanemi skończony. Ale w reszcie choćby się i zdeterminował na przysięgę, do tey iednak dopuszczony być nie może. Bo do niey bliższy Staroscic.

Statut w Art: 77. Roz: 4. gatunkuie dowody, że te są troiakie, *pierwszemi* nazywa pismo, *drugiemi* świadki, *ostatniemi* przysięgę. Ostatnim iednak mieysca nie daie przed pierwszemi, ale tylko w ten czas uznaie, gdy kto dwuch pierwszych nie ma. *Czytać ten Arkuł.*

Składa tedy Staroscic pierwsze dowody z pisma, a jeśli te rozumie kto za nie dostateczne, dodaie do nich przysięgę, nie iuż iako nowy dowod, lecz iako wspieraiący pierwsze.

*Art. 72. z tegoż Roz: 4.* W kwestyach Sukcessyinych, kto być może bliższy do przysięgi, tak konkluduie: *A ktorey strony będzie dowod lepszy, słusznieyszy i iaśnieyszy, tę stronę samotrzecią &c. do przysięgi przypuścić ma.*

Niema w dzisieyszey sprawie o *procedencyą ze krwie*, czyli o *sukcessorstwo*, sporu, w ktorym ten Artykuł samotrzeć zaprzysięgać każe, wzywa się on tylko do konwikcyi, że bliższość do przysięgi nie przeciwko dowodom, lecz przy dowodach pozwolona. Tu więc

Staroście gdy tyle zapisow przyznanych, umarzaiących Xcia pretensye składa, gdy produkuie kopią Tabelli, którey Oryginał był podawany, i oddany Xciu. Bliższy iest przy tych dowodach to zaprzysięgać, że Xże wszystkie pretensye w tey Tabelli wyrażone przy Kontrakcie przyiął, i o nie salwy ex re Kontraktu do Podkanclerzego niezostawił.

*Artykuł* 12. *Roz:* 9. Chociaż tycze się do kwestyow dyferencyinych, jest iednak prawem, bliższości do przysięgi opisuiącym, ktòra iest w każdey sprawie jednostayną. On tedy taki ma wyraz: „ *A gdzie* „ *by to pokazało się*, iżby kto odeymuiąc grunt &c. *żadnego prawa* „ *listownego* &c. i znakow słusznych nie pokazał, &c. *tylko gołymi* „ *słowy ten grunt swoił, a stronaby druga jakie prawo Listowne albo* „ *znaki słuszne &c. pokazała, tedy takowa strona za pokazaniem prawa* „ *listownego &c. bliższa będzie zaprzysiądz.* Czytać ten Art: a to dla tego, żeby z niego rzeczy ad casum sprawy essencyalnieysze tu wprowadzone niezdawały się zebrane z ucinkow.

Taki tedy iest powszechny prawa sentyment, że przy dowodach bliższość zostawiona przysiędze, nie zaś przeciwko dowodom, a o tym i wątpić nie trzeba, że bez żadnych dowodow, nic żaden wygrywać nie może, bo prawo potrzebuie na rzecz każdą dowodu, i znowu toż prawo opisało, że dowod iest troiaki.

Wzmieniło się to tylko pro casu, żeby Xże Kanclerz nie chciał perswadować, iż mu żadnych etiam nie trzeba składać dowodow, mòwiąc zaś daley o bliższości opuścić tego Staroście nie może, że mu nawet Dekret Trybunalski Roku 1779, tę bliższość zostawił.

Jego to wszakże Oycu Sttcie Min, kazał wyiaśnić przez szczegulności oguł summy zł: Pol: 506,916. kazał oraz tę szczegulności iustyfikować dowodami. *Czytać tu Dekret.*

Staroście tedy będąc w obowiązku iustyfikowania każdego szczegułu summy, z których uformował się oguł 506,916 zł. justyfikuie dopioro jedne przez dowody pisma, a drugie i przez przysięgę że takie szczeguły były dobrowolnie dawniey przez Xcia przyięte i że te szczeguły, które dopiero widzi Trbł, złożyły ów oguł prawem Xcia Kanclerza przyięty.

§§.

Po takim przełożeniu *o bliższości do przysięgi*, z rzeczy tu wypada w tym Trybunał ostrzedz, że nikt tu zaprzysięgać nie może, tylko Staroście za przyiściem do lat zupełnych.

Opiekunami jego są JW. Chreptowicz Podkanclerzy, JO. Xże Radziwiłł Kasztelan Wileń. JW. Ogiński Hetman W. Litew: i JW. Tyszkiewicz Hetman Polny W. X. Litt. ale tylko są Opiekunami dla związku krwie od Trbłu przydanemi, nie zaś Aktorami sprawy, albo tey rzeczy, ktòra między Staroście, a Xciem Kanclerzem w kwestyą zachodzi.

Oni tedy nie mogą zaprzysięgać, i do tey nie idą, jako nie w sprawie swoiey, Staroście zaś oną zabieraią, jako Aktorowi, i na tym znowu fundamencie, że do tey przysięgi zabierał się jego Oyciec.

Ze zabierał się zeszły Stta Min: pokazuie to Dekret Trblski Ru 1779 który tey przysięgi dla tego wtedy nie uznał, że ieszcze sprawy nie kończył, ale na likwidacyą wysłał, i przez tę likwidacyą usprawiedliwiać szczeguły summ nakazywał. *Czytać w tym mieyscu Dekret Trybunalski.*

Za-

Zawieszone przeto dopuszczenie do Juramentu Oyca Starościca do likwidacyi, a gdy się ona dopiero czyni, w niey nikomu nie może uznawać się jurament przez Oyca zabierany tylko Synowi, według nauki Statutu w Ar: 22. Roz: 4. że Sukcessorowie temu punktowi procederu podlegaią, w którym ich Oyciec umiera, słowa tego Artykułu. *A gdzieby się trafiło żeby pozwana strona &c. nie rozprawiwszy się z żałobną stroną, z tego świata zeszła tedy Dzieci Potomkowie albo bliscy zmarłego &c. ku rozprawie za przypozwaniem strony żałobney o samą rzecz podlec maią temu Roku stopniu, albo punktu prawnemu, w którym Rodziye albo bliscy ich zemrą.*

*Artykuł 86. Roz:* 4. W przypadku takim, gdyby Oyciec po uznaniu sobie juramentu, przed wykonaniem iey umarł, w ten czas stronę przeciwną ostrzega, ażeby ta Potomków zmarłego pozwała, i na nich dopominała się o przysięgę która była sądzona na Oycu, słowa tego prawa: „ Jeśliżby się to trafiło, żeby ta „ strona, którey przysięgę Urząd skaże, nie doczekawszy roz„ prawy u Sądu Głównego z tego świata zeszła, tedy potomko„ wie jey, komuby ten przezysk według prawa należał, zechcą„ li przezysk utrzymać, powinni będą appellacyi pilnować, i „ przysięgę uczynić.

Jako tedy zeszły Stta Miński zabierał się do przysięgi w tey sprawie z JO. Xciem Kanclerzem, usprawiedliwiaiąc, że te wszystkie *summy, które się teraz w kopii Tabelli znayduią, były Xciowi Kanclerzemu przy Kontrakcie proponowane, i przez Xcia przyięte*, tak gdy ta sama sprawa aż do małoletniego Starościca przyszła, iemu tedy zabiera się na tym samym przysięga.

Tym więc sposobem wszystkie summy, jedne przez wnętrzne dowody, drugie przez Jurament justyfikuiąc Starościc, iustyfikuie razem i to, że z nich to składa się oguł 506,916 zł. bo one w iedno zniesione, właśnie tyle wynoszą.

Do tych przyłożyć Summę gotowemi przy Kontrakcie dopłaconą zł. Pol: 112,000, (którey Xże nie przeczy) uczyni tyle, ile w prawie wieczystym znayduie się zł. Pol. 618,916. i na tym Likwidacya kończy się.

§.

## Co do wzaiemney ze strony Sttca Mińskiego, do JO.Xcia Jmci Kanclerza pretensyi.

§§.

Trybunał Główny w Roku 1779. przysądziwszy XX. Bazylianom, którzy mieli Oblig Hlebowiczowski (złł. Poll: 45,560. nakazał, żeby tę Summę tym czasem zapłacił zeszły Stta Miński, a sam po liquidacyi z JO. Xciem Kanclerzem uczynioney, szukał na nim tey Summy via evictionis. *Słowa Dekretu.*

„ Która to summa dopiero dla XŻy Bazylianow na IWnym „ Przezdzieckim i na dziedzictwie Dołżan przysądzona, „ jeśliby post liquidationem, supra quantum w prawie „ przedażnym expressum być się okazała, na ten czas „ JWmu Przezdzieckiemu całey takowey summy z Procentem repetionem na Xciu Kanclerzu via Evictio„ nis zachowuiemy.

Przez likwidacyą która się czyniła, już Trybunał widzi, że tey summy zeszły Podkanclerzy niepoddawał, i poddawać też nie mógł, ja ko jeszcze w tedy nieopłaconey, ona tedy później i nad Prawo

jeſt opłacona, jey też reſtytucyą winien jeſt JO. Xże Kanclerz z ośmią-letnim procentem według Dekretu Trybunał:

Dowodu na to większego nie trzeba, *że nie poddawał* ſkoro ſię zaprzyſięgaią pierwſze, że one ſkładały tylko ſzczegulności pierwſzey likwidacyi, i ſkoro te pierwſze wynoſzą oguł Złł: Pol. 506,916. Na tę więc oſtatnią już mieyſca nie było.

Jeśli jednak potrzebowany byłby i na tym Jurament, że ta ſumma XX. Bazylianom opłacona w likwidacyą nie wchodziła, ofiaruje ten jurament Starościc, tak, jako dawniey ofiarował Ociec jego Staroſta Miński.

Po uſprawiedliwieniu więc, że ſumma 506,916 złł: złożyła ſię oprócz ſummy Bazyliańſkiey, jeszcze tak ſollennym uſprawiedliwieniem, bo przez dowody pisma i przyſięgi nie pozoſtaie, tylko proſić, aby Trybunał według Dekretu uprzedzaiącego, repetycyą *Kapitału i procentu* waruiącego, ſądzić na JO. Xciu Kanclerzu za opłacone XX. Bazylianom 45,560 złł: dopiero już z ośmio-letnim procentem, In universum 70,792 złł.

§.

## *Co do Ewikcyi i Zaręk.*

§.

Dwie Ewikcye winien jeſt JO. Xże Kanclerz Starościcowi, a że Ewinkować nie chce, dwa razy zaſługuie na płacenie zaręk, od których żadne prawo, jako żyiacego Xiążęcia nie uwalnia.

*Pierwſzą winien jeſt* na Zaſław, bo opisał ſię prawem, bronić całości tych Dobr i od wſzelkich ſwoich Anteceſſorow długow, *widzieć Prawo.*

W Obu tych Artykułach przeſtępuie ſwoje prawo JO. Xże Kanclerz, o to W. Marcinkiewicz napiera ſię (choć tego wygrać nie może) Działu w Zaſławiu, Xże jednak Kanclerz, nie tylko ſam nie broni, lecz owſzem będąc z W. Marcinkiewiczem w kondykcie, jemu bardziey ſłać taką pretensyą pomaga.

Opisał ſię znowu wſzelkie Anteceſſorow ſwoich ciężary własnym groſzem opłacać i od tych zeszłego Podkanclerzego zaſtępować.

A przecież dopioro ſummy Bazyliańſkiey deportować nie chce, i wyraźnie wykracza od obowiązkow ſwoich jakie w Prawie opiſał.

Płacić więc powinien dwojakie tu zaręki w Prawie na Zaſław danym wyrażone, wedł g Statutu i Prawa Coæquationis Jurium. *Kture legat:*

§.

*Drugą Ewikcyą* winien Xże Kanclerz z Prawa na Maiętność Dubrowy wydanego, którey ulegaiąc, ulegać powinien jeſzcze i karze, to jeſt: ſześcio niedzielney wieży za mówienie przeciwko przyznanemu Zapisowi.

Oprócz ſummy W. Marcinkiewiczowi należney 100,000 złł: którą Podkanclerzy miał odłożyć, dodał tenże Podkanclerzy Xciu Kanclerzowi gotowemi pieniędzmi 320,000. złł: *Swiadczy to Prawo.*

1766. *Junii 20 pisane, a tegoż Roku dnia* 1. *Auguſta w Trybunale przyznane.*

Tu więc Trybunał wrazić ſobie zechce oſtróżność, aby w kweſtyach o Ewikcyą, nie było zamętu, a ztąd i ſzkody któreykolwiek ſtronie.

Exy-

Exymuiąc W.Marcinkiewicza z Dubrowow, przypada mu więcey summy niż 100,000 złł: bo za prawem zastawnym było złł: 70,000 za Dziedzictwo zaś dodane zł: pol: 30,000. zapewna chciałby W. Marcinkiewicz wziąć z sowitością, uczyniłoby tey summy 130,000. złch.

Aże Xże Kanclerz nie obowiązał Prawem swoim zeszłego Podkanclerzego do odłożenia W. Marcinkiewiczowi tylko 100,000. złł: superuiące więc 30,000. złł: byłby winien sam Xże Kanclerz dopłacić.

Takiego zaś przypadku, lubo nie może spodziewać się Starościc, żeby utracał Dubrowy, gdyby jednak quo casu utracił, w ten czas przypadałoby mu samey summy kapitalney na Xciu Kanclerzu 32,000. a z sowitością 64,000. złł: Bo Dubrowow za które dane pieniądze nie miał w Possesyi, ani Podkanclerzy, ani żaden z następcow a z tym y żadnego użytku od summy.

w Tym mieyscu wiele sobie pozwala Xże Kanclerz, gdy neguie że 32,000. złł: nie wziął, Prawo bowiem jego przyznane iemuż odpowiada. *Za summę 32,000. złł: Pol: Currenti in Regno monetæ jure perpetuo et actu irrevocabili przedaię, zbywam &c.*

Nie przeciwi się tey prawdzie List Podkanclerzego, do ś. p. Łopacinskiego pisany, który wydanie jakiegoś Dokumentu i ugodzenie XX. Dominikanow Zasławskich obiecywał, ten bowiem List 1766. Junii 15. jeszcze pisany przed wzięciem Prawa, po którym że się wszystko wypełniło, co ten List obiecywał, to samo jest dowodem, że Xże nie ma dopiero tego Dokumentu, który mu Ł dawniey, a nie ma dla tego, że post satisfactionem Podkanclerzemu zwrócił.

Bliżey się dowodzi to wypełnienie (co ów List przed Kontraktem o Dubrowy pisany wspomina) ugodzeniem się Podkanclerzego i samego Xcia z XX. Dominikanami Zasławskiemi i zapłaceniem im 12,000. złł: a o tym żeby wiedział Trybunał, że Xiąże Kanclerz sam z XX. Dominikanami według pierwszey swoiey pod datą 1760. Junii 17. Assekuracyi o Annuate zaległą pogodził się, że summę 12,000 złł: im postąpił, i tę do Podkanclerzego Assygnował, że Podkanclerzy pomienioną summę wypłacił, *składa się w dowod.*

1766. *Junii 30. datt: Eorundem w Ziem: Miń: przyznana od XX. Dominikanow kwietacya.* oraz

1767. *Marca 20. Konfirmacya takiey kwietacyi od Kapituły Dominikańskiey.* Czytać.

Opłacenie tedy Dominikanom, probuie ta kwietacya, a opłacenie reszty summy Xciu Kanclerzowi to dowodzi, że Xiąże zwrócił Podkanclerzemu Dokument, jaki miał sobie wydany, słowem że cała summa za Dubrowy opłacona, bez fundamentu tylko i gołosłownie od Xcia Kanclerza jest kwestyonowana.

Zeby więc nie gorszyła się publiczność, i za przykładem Xcia nie miała odwagi, mowić przeciwko zapisom przyznanym, trzeba Xcia ukarać sześcią Niedzielami wieży według Art: 7. Rozdz: 7. *Czytać ony.*

§.

## *Co do Dokumentow przez Xięcia pretendowanych.*

§.

Wszystko w tey sprawie opak idzie, z tey przyczyny, że się odważył Xże iść przeciwko swoim czynnościom.

W Prze-

Przedał Zaſław, z ſummy zakwitował, podobało ſię po 26. leciech ożywić Xciu kweſtyą utrum ſumma wypłacona.

w Siedm lat oddał ledwo papiery ſam wybrawſzy ex ſuo Archivo, przyſłał te przez ſwego Plenipotenta aż do Mińſka, Podkanclerzy te odebrał, i jeſzcze o reſztę ſalwę zachował, Xże dopiero chce te papiery nazad odebrać, może dla tego, żeby znowu potym za temi papierami i Dziedzictwo odebrał.

Nie ma w tym Rewerſie, który Xże ſkłada, żadnych uſtronnych papierow, tylko albo na Zaſław, albo Hlebowiczom ſłużące, ale koniecznie należały Podkanclerzemu, bo on Zaſław Dobra niegdy Hlebowiczowſkie kupił.

Żeby wſzakże dogodziło ſię tey pretensyi Xcia, razem jednak i prawu, niech Trybunał nakaże Xciu poaktykować wſzyſtkie te papiery, i jemuż Extraktami wyiąć pozwoli, będzie miał tym ſposobem one, gdy ſą mu potrzebne, i to będzie właśnie tak jak chce Art: 26. Rozdz: 9.

Na Starościca zaś Expensu aktykacyi narzucać nie można, ten bowiem powinien mieć oddanie od Xcia papiery na Dobra, które ſą od Xcia kupione i według Prawa, które oddanie papierow oſtrzegło.

§.

*Co do Expensow Prawnych, Pen Kontrawencyinych, reſtytucyi wziętey ſolucyi, Czyni ſię referencya do Produktu, i podać ſię maiących Petytow.*